



Numer
w sprzedaży
do 25.06.2025

nr 24 (1704) 18 czerwca 2025

przełom.pl

6 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

Światowej klasy neurochirurg prof. Marek Harat uhonorowany przez rodzinne miasto

Nigdy nie zapomniał, że jest z Libiąża i często tu wraca. Jeździ na rowerze i z radością rejestruje zmiany. Jest dumny z rodzinnego miasta, a miasto odwdzięcza się mu tytułem Honorowego Obywatela.

O Profesorze, jego pracy i wzruszającej uroczystości piszemy na stronach 16-17



CHRZANÓW

**Szpitalny SOR
niczym pole walki**

s. 3

TRZEBINIA

**Dwór w cieniu
Manufaktury**

s. 5

DULOWA

**Puszcza zamknięta
do odwołania**

s. 3

KRZESZOWICE

**Rośnie ogromny
kompleks basenowy**

s. 8

TRZEBINIA

**Pasażerowie ukarani
TOYTOY-em**

s. 9



Z najwyższej półki

Krzeszowice zachwycone spektaklem historyczno-operowym Bona Sforza

s. 22



Wiktoria w kadrze

Trzebinianka, futbolistka, obrończyni Wiktoria Zieniewicz, obecnie grająca w FC Basel, weszła w skład narodowej kadry na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Kobiet.

s. 19



Bohaterka zapiekanka

Pieczarki, ser i świeża bułka. Przez ponad pół wieku w jej recepturze nie zmieniło się nic. Niezmiennie kusi klientów. Nikt nie pomyślałby nawet, że w Krzeszowicach kultowa zapiekanka ma tak długą tradycję.

s. 14-15



MOIM ZDANIEM

Czy targowisko to przeżytek?

GRAŻYNA KAIM

Odpowiem tak, jak zwykle odpowiadają psychologowie: to zależy. A zależy przede wszystkim od tego, kogo o to zapytamy. Dla młodych – zdecydowanie tak, dla seniorów – zdecydowanie nie. Dla tych pomiędzy – bywa różnie.

Rozmawiając w ostatnich tygodniach z kilkunastoma kupcami, którzy przez lata handlowali na zlikwidowanym z końcem lutego targowisku przy Kusocińskiego w Chrzanowie, przekonałam się, że „rynek” (tym słowem często określali to miejsce), miał swój ukryty krwiobieg zasilający mnóstwo relacji – kupców z klientami i kupców między sobą. Niektórych już nie da się odbudować.

Dowiedziałam się, że nie było to wyłącznie miejsce, gdzie przychodziło się robić zakupy. Na targ szło się, aby pogadać, pokazać znajomej pani ze straganu zdjęcie córki, bo wyszła za mąż, poradzić się, co kupić wnuczce na urodziny, pożalić na służbę zdrowia...

A kupcy? Wielu z nich naprawdę kochało to miejsce. Mimo spartańskich warunków, mimo że czasem było zimno i mokro. Niektórzy spędzili tam 30 lat... Bardzo długo nie wierzyli, że coś takiego – jak targ – może definitywnie zniknąć.

Ci, którzy na targ nie chodzili, nie żałują, że już go nie ma, bo faktycznie nie był ozdobą centrum miasta. Zdają sobie z tego sprawę też kupcy, ale nie kryją żalu do władz miasta, szczególnie do burmistrza, że nie dostali nic w zamian.

Poradzili sobie. Rozpierzchli się po mieście. Przyzwyczajają się do handlowania po nowemu – bez targowego gwaru, gdzie zawsze mieli do kogo się odezwać.

W cyklu „Gdzie są kupcy z targowiska przy Kusocińskiego” odnaleźliśmy i pokazali tylko kilkunastu – tych, o których dopytywali Czytelnicy. Pozostałych klienci muszą odnaleźć sami albo zapytać kupców przedstawionych na łamach. Oni dobrze wiedzą, kto gdzie się podziewa.

Kilka dni temu dotarły do mnie jeszcze pytania „o pana, który handlował koszulami” i „o pana, co sprzedawał znicze na targu”. Ponoć już ich nie ma, bo wraz z targowiskiem skończyło się też kilka biznesów.

Życząc szczęścia, wytrwałości i klientów tym, którzy przetrwali, kończymy cykl: „Gdzie są kupcy z targowiska przy Kusocińskiego”. Powodzenia!

Czas upleść wianki!



W ten weekend, z 21 na 22 czerwca, wypada noc kupały. W okolicy będą dwie imprezy nawiązujące do tego święta. Jedna w Gromcu - nadwiślańskim sołectwie w gminie Libiąż, druga nad stawami w Babicach.

Libiążskie Centrum Kultury z partnerami zaprasza w sobotę, 21 czerwca na Noc Świętojańską do Gromca. Imprezy przygotowało przy tamtejszej świetlicy. Początek o godz. 16.

W programie są m.in.: warsztaty florystyczne, wspólny taniec przy ognisku, puszczanie wianków, pokaz ognio- w w wykonaniu Art Show oraz Power

Studio, występy zespołów śpiewających z gminy Libiąż, wspólna zabawa i dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci.

Z kolei w niedzielę, 22 czerwca, można się wybrać nad stawy na Włosieni w Babicach, gdzie o godz. 18. rozpocznie się impreza „Babickie wianki”.

Organizatorzy (dom kultury oraz lokalne organizacje) zapraszają na warsztaty zielarskie i degustację potraw, szukanie kwiatu paproci, konkurs na tradycyjny wianek świętojański, widowisko taneczne - Panny Dziewanny, pokaz fire show, atrakcje dla dzieci i zabawę taneczną.

Więcej informacji o wydarzeniach kulturalnych i rekreacyjnych w regionie - w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 27.

Róże na chrzanowskim rynku zachwyciły wszystkich

W minionym tygodniu wszelkie rekordy popularności na Przełomowym profilu na Facebooku było zdjęcie kwitnących na chrzanowskim rynku żółtych i białych róż. Spodobały się nawet tym, którzy wciąż tęsknią za dawnym, zielonym, zacienionym drzewami rynkiem.

Ogrodnikowi miasta Chrzanowa należą się słowa uznania za pomysł na rabaty i trafny dobór odmiany róż (Lemon Fizz). Kwiatową kompozycję na rabatach dopełniają szalwie, kolorowe surfinie, lawenda. Jest też kilka hortensji, które niebawem zakwitną. Kto szuka cienia, znajdzie go pod platanami i parasolami plenerowych kawiarenek albo nieopodal w parku.

Komentarze Czytelników:

● Iwona Wójcik: Kwiaty plus drzewa, które dają cień, to byłoby po prostu super, ale i tak na to co jest według projektu, to ogrodnik wyciąga maksimum z tego miejsca. Brawo.

● Basia Piórko: Cudnie!!! Idźmy w To! Niech Chrzanów będzie miastem róż. Jest ich tyle gatunków, barw. Niech kwitną od wiosny do późnej jesieni. I niech nam pachną...

● Agnieszka: Róże są niesamowite - ktoś bardzo o nie dba.

● Józef Krawczykiewicz: Te róże są przepiękne. Szacun dla tych, którzy się nimi opiekują.

(AM)



Najpierw ukradł skuter, potem auto

Do kradzieży dwóch pojazdów doszło w sobotę w nocy na terenie gminy Trzebinia. Sprawca okazał się ten sam.

Jak informuje Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji, funkcjonariusze otrzymali zawiadomienie o kradzieży motocykla marki Yamaha, znajdującego się w garażu jednej z nieruchomości w Karniowicach. Właściciel oszacował straty na 4,5 tysiąca złotych. Zdarzenie miało miejsce w nocy z soboty na niedzielę.

Niedługo później sprawca zostawił skradziony skuter na jednej z posesji w Dulowej i ukradł zaparkowany tam samochód marki Hyundai. Właściciel oszacował straty na 40 tysięcy złotych. Funkcjonariusze z trzebińskiego komisariatu prowadzą w tej sprawie śledztwo. Typujemy, że obu kradzieży dokonała ta sama osoba – mówiła w niedzielę Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji.

Jak napisał na profilu Dulowej, Karniowic i Psar właściciel samochodu, został on odnaleziony w niedzielę o godz. 15 w Kielcach.

Policja apeluje do mieszkańców o czujność i zabezpieczenie swojego mienia, a także niepozostawianie dokumentów w samochodach i kluczyków w stacyjkach oraz zamknięcie garaży i domków gospodarczych.

Prosimy też o informowanie policji o osobach lub zdarzeniach mogących budzić nasz niepokój – apeluje Iwona Szelichiewicz.

Mieszkańcy Dulowej najprawdopodobniej przekazali policji nagranie z monitoringu, który zarejestrował potencjalnego sprawcę.

(mk, am)

Długi weekend w urzędach

W najbliższy piątek, 20 czerwca, część urzędów będzie nieczynnych. Niektórzy pracownicy skorzystają z długiego weekendu, bo w czwartek przypada Boże Ciało, czyli dzień ustawowo wolny od pracy.

Urzędy nieczynne 20 czerwca:

- Urząd Miejski w Alwerni
- Urząd Gminy w Babicach oraz GZO-SiP i OPS w Babicach
- Starostwo Powiatowe w Krakowie i jego filia w Krzeszowicach
- Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w Krakowie

Czynne będą:

- Urzędy miejskie w: Chrzanowie (7.00-13.00), Trzebinie (7.00-11.00), Libiążu (7.00 do 14.00), Krzeszowicach (7.30-13.30)
- Starostwo Powiatowe w Chrzanowie: 7.00-13.00
- Oddział ZUS w Chrzanowie: 8.00-15.00
- Biuro Związku Komunalnego Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie: 7.00-14.00
- Punkt obsługi Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna w Chrzanowie: 8.00-14.00
- Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie: 7.30-15.30

(MK)

Poślizg

Rozbudowa drogi powiatowej z Chrzanowa do Trzebin i budowa ronda i łącznika od ul. Kwiatowej do ul. Fabrycznej w rafinerii potrwa dłużej niż planowano.

Zgodnie z umową z wykonawcą - firmą STRABAG Infrastruktura Południe z Wrocławia - inwestycja trwać miała 15 miesięcy od dnia podpisania umowy, a więc do 28 sierpnia 2025 r. Prace przy nowym odcinku jeszcze się nie rozpoczęły. Dopiero 2 czerwca starosta wydał decyzję ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej).

Z uwagi na konieczność uwzględnienia niedających się przewidzieć robót dodatkowych oraz kolizje z istniejącą infrastrukturą podziemną, wykonawca robót wystąpił do PZD o akceptację zmiany harmonogramu robót i wydłużenie terminu realizacji całości zadania do 20 grudnia 2025 r.

Dobiegają natomiast końca prace przy Wodzińskiej i Sikorskiego prowadzone w ramach tej samej inwestycji.

(al)

SOR jak pole walki

Pacjenci narzekają na problemy na chrzanowskim oddziale ratunkowym. Wielogodzinne czekanie, brak empatii i atmosferę, jakby niektórzy pracowali tam za karę. Czy większa ekipa pomoże poprawić opinie na temat SOR?

Kilka tygodni temu pani Jadwiga przewróciła się, siadając na zepsutej ławce. Wcześniej miała złamany kręgosłup, więc gdy uderzyła w ziemię, ból był straszny. Córka zawiozła ją do domu, ale gdy dolegliwości się nasiliły, pojechała z matką na SOR.

W SUMIE CZTERNAŚCIE GODZIN

- Kiedy nas już zarejestrowano, przyszło czekanie. Od godz. 1 w nocy. Pierwsze, o co zapytał nas lekarz, to po co przyjechaliśmy, przecież trzeba było zażyć nospę – opowiada Czytelniczka.

Jej mama w tym czasie prawie płakała z bólu. Wysłano ją na RTG, potem na badanie to-

mografem. Na krześle czekała z córką na wyniki do rana.

- Potem okazało się, że trzeba czekać jeszcze na opis. Zanim wyszliśmy stamtąd, zrobiła się godzina 15. W sumie czternaście godzin. Koszmar – opowiada Czytelniczka.

To nie jedyna przykra opinia o chrzanowskim SOR. W internecie jest ich mnóstwo.

„Pielęgniarki są miłe tak jak rak odbytu, a niektórzy lekarze jakby za karę tam robili. Pół dnia czekania na sorze przy małej ilości osób i brak realnej odpowiedzi na końcu, wszystko na tak zwane „odwal się” – to jedna z nich sprzed paru tygodni.

GROŹBY I OSZCZERSTWA

Joanna Synal, pielęgniarka koordynująca na SOR, mówi, że przykro jest jej tego słuchać. Tym bardziej, że personel oddziału nie jest winien długotrwałego czekania. Zwłaszcza, jeśli chodzi o godziny nocne.

- W nocy nie mamy do dyspozycji radiologa, opisującego wyniki badań. W przypadku tomografu są one więc wysyłane do innego ośrodka, stąd czas oczekiwania to nawet sześć godzin. Ale wszyscy robimy co

w naszej mocy, żeby pacjentom pomóc – przekonuje.

Nie kryje, że zarówno lekarze, jak i pielęgniarki są tylko ludźmi, więc po wielu godzinach dyżurowania też mogą nie mieć najlepszych nastrojów. Nie są jednak w stanie przyspieszyć pracy radiologów czy pracy laboratorium wykonującego badania.

- Wielokrotnie natomiast spotykamy się z agresją fizyczną i słowną ze strony pacjentów. Nie tak dawno pielęgniarka została kopnięta w głowę. A ile razy słyszeliśmy groźby czy oszczerstwa – wylicza Joanna Synal.

W związku z różnymi nieprzyjemnymi sytuacjami, zamontowano na SOR monitoring.

WZROSŁA LICZBA PACJENTÓW

Dyrektor szpitala Artur Baranowski podkreśla, że SOR to jeden z najtrudniejszych oddziałów. Praca ciężka i stresująca. Dodatkowo, w ciągu ostatnich kilku lat znacząco wzrosła liczba przyjmowanych tam pacjentów.

- W 2023 roku przyjmowaliśmy średnio 70 pacjentów na dobę. Obecnie 87 – zaznacza dyrektor.



Chrzeanowski SOR nie zawsze zbiera najlepsze opinie

Na chrzanowski SOR trafiają osoby z Chrzanowa, Trzebinia czy Libiąża, ale także z Olkusza, Jaworzna czy powiatu krakowskiego.

Tylko z dziećmi jeżdżą najczęściej do Jaworzna, bo tam

jest chirurgia dziecięca.

- W związku z znacznym wzrostem liczby pacjentów, która świadczy o profesjonalizmie naszej ekipy, postanowiliśmy zatrudnić dodatkowych dwóch lekarzy na stronę chi-

rurgiczną oraz internistyczną. W sumie będzie ich więc czterech – zapowiada dyrektor.

Zwiększy się także liczba pozostałego personelu. Czy to poprawi opinię o SOR?

Ewa Solak

Wichura złamała drzewa, ludzie łamią zakazy

Zaczyna się lato. Tymczasem ulubione miejsce spacerów i różnych aktywności, czyli Puszcza Dulowska, od 9 czerwca jest objęte zakazem wstępu. Wszystko przez niedawną wichurę, która powaliła wiele drzew. Inne są niestabilne i mogą w każdej chwili runąć. Są jednak osoby łamiące zakaz. Leśnicy przestrzegają, że ryzykują własnym zdrowiem, a nawet życiem.

Przypomnijmy, że nawałnica przeszła nad powiatem chrzanowskim w czwartek, 5 czerwca. Ponad 80 ze 124 zgłoszeń o szkodach pochodziło z gminy Trzebinia. Między innymi zostały uszkodzone cztery dachy na domach jednorodzinnych oraz dach na trzebińskiej bazylisce. Były też zalane piwnice i drogi.

NIESTABILNE DRZEWA WCIĄŻ MOGĄ SIĘ PRZEWRACAĆ

Podczas wichury mocno ucierpiał także drzewostan. Pierwsze szacunki mówiły, że

wiatrołomów w Puszczy Dulowskiej i jej okolicach może być ponad tysiąc metrów sześciennych. Firmy wykonujące usługi leśne rozpoczęły prace zaraz po burzy, w piątek rano. Od 9 czerwca na całym terenie Leśnictwa Dulowa został wprowadzony zakaz wstępu do lasu.

Będzie obowiązywał aż do 9 sierpnia (z możliwością skrócenia lub wydłużenia tego terminu). Dotyczy aż 50 oddziałów leśnych, w tym Puszczy Dulowskiej w granicach Nadleśnictwa Chrzanów. Zostały oznakowane tablicami ostrzegawczymi „Zakaz wstępu – wiatrołomy i wiatrowały”. Pod groźbą kary nie mogą na ten obszar wchodzić i wjeżdżać oraz przebywać na nim osoby postronne.

Jak informuje nadleśniczy sąsiedniego Nadleśnictwa Krzeszowice Kamil Myrcik, na terenie ich lasów też są wiatrołomy. Tam jednak nie ma zakazu wstępu, bo skala szkód nie jest aż tak duża.

Tymczasem leśnicy z Dulowej odbiera na bieżąco drewno, które firmy usuwają. Chodzi o powalone i połamane drzewa. Zdarza się, że z jakiegoś obszaru firma już wywiezie takie drzewa, a za dzień lub dwa okazuje się, że powalili się tam kolejne. I całą operację trzeba powtarzać. Wiele drzew jest niestabilnych. Mają nade-

rwane korzenie i jeszcze stoją. Gdy przyjdzie jednak silniejszy wiatr, mogą się przewracać.

NIEKTÓRZY DALEJ CHODZĄ PO LESIE

- Leśniczy zgłasza systematycznie, że mieszkańcy mimo zakazu wstępu wchodzą na teren Puszczy Dulowskiej – mówi Ewelina Boruń, nadleśniczy Nadleśnictwa Chrzanów. - Robią to na własną odpowiedzialność, wiedząc o tym, że jest ogromne zagrożenie. Ludzie nawet potrafią przechodzić pod drzewami, które są położone na drodze. Gdy leśniczy zwraca im uwagę, prosząc o opuszczenie lasu, twierdzą na przykład, że mają kask i nic im się nie stanie. To skrajna nieodpowiedzialność. Niektórzy snują też domysły, że zamknęliśmy las, bo próbujemy coś przed nimi ukryć. Podczas gdy chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Przecież ryzykują też leśnicy i pracownicy firm, ale oni mają świadomość, co trzeba robić. Wykonują swoje obowiązki pamiętając o przepisach BHP przy usuwaniu drzew trudnych i niebezpiecznych. Co prawda zatrudnieni w firmach pracują w maszynach. Nie oznacza to jednak, że jeśli takie drzewo przewróci się na maszynę, na pewno nikomu nic się nie stanie – podkreśla Ewelina Boruń.

Dodaje, że podobna sytuacja



Tablica ostrzegawcza przy wjeździe do Puszczy Dulowskiej od strony Młoszowej

była wtedy, gdy obowiązywał zakaz wstępu do lasu w Sierszy ze względu na zapadliska. Wtedy też wielu mieszkańców ignorowało tablice ostrzegawcze o niebezpieczeństwie. Zakaz obowiązywał tam do końca 2024 roku i nie został przedłużony.

- Nie chodzi o to, by straż leśna stała ciągle na wjazdach do Puszczy Dulowskiej i nakładała mandaty łamiącym przepisy. Apeluję o rozsądek, bo ten zakaz naprawdę ma na celu jedynie dbanie o bezpieczeństwo – podkreśla Ewelina Boruń.

Przypomina, że zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o lasach, na zarządcach

terenów leśnych spoczywa odpowiedzialność cywilna i karna za bezpieczeństwo osób przebywających w lesie.

SETKI WYPADKÓW, MILIONY NA ODSZKODOWANIA

Na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe co roku dochodzi do 350-650 wypadków spowodowanych przez upadające drzewa lub ich części. W okresie od 1 stycznia 2019 do 30 czerwca 2024 spowodowało to wypłatę blisko 6 milionów złotych odszkodowań. Zarządcy muszą prowadzić stały monitoring drzew i podejmo-

wać działania eliminujące niebezpieczeństwo, co często oznacza konieczność ścięcia drzew.

Po pandemii liczba osób regularnie odwiedzających lasy zwiększyła się dwukrotnie, co zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia wypadków.

W ubiegłym roku Państwowa Rada Ochrony Przyrody zaapelowała (m.in. na wniosek Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych) o zmiany w przepisach nakładających na zarządców lasów odpowiedzialność karną i cywilną za bezpieczeństwo ludzi przebywających na terenach leśnych.

Marek Oratowski

Wielka kałuża na nowych błoniach

CHRZANÓW. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na oficjalne otwarcie zmodernizowanych błoni w rejonie ul. Partyzantów i Jordana. Tymczasem po ulewnych deszczach tworzy się tam wielka kałuża. Ludzie martwią się, że woda może zniszczyć ledwie skończoną inwestycję.

Nie od dziś wiadomo, że okoliczne tereny zawsze były podmokłe. Stąd wiele lat temu wzięła się pierwotna nazwa ul. Jordana, czyli Żabia. Parę lat temu problemy z wodą pojawiły się po wybudowaniu nowych bloków w sąsiedztwie błoni, ale problem rozwiązano, two-

rzając odwodnienie.

Niedawno zakończyły się roboty budowlane na błoniach. Są piękne, nowe alejki, leżaki, ławki. Choć oficjalnie teren nie został otwarty, mieszkańcy już tam chodzą. Spacerują, biegają, jeżdżą na rolkach czy na rowerach. Zwracają uwagę jednak, że po ulewnych deszczach w jednym miejscu tworzy się wielka kałuża.

- Szkoda by było, żeby woda zniszczyła ledwie skończoną inwestycję - mówią okoliczni mieszkańcy i apelują do burmistrza o podjęcie interwencji.

Burmistrz Robert Maciaszek zwraca uwagę, że oficjalnie obiekt na razie jest jeszcze placem budowy. Wszyscy czekają na zakończenie działań Tauronu, bo to jest niezbędne, żeby zaczęły działać lampy

oraz rozmieszczone tam kamery. Poza tym, póki nie ma licznika (przyłącz już jest), to nie da się inwestycji odebrać.

- Liczymy, że stanie się to jak najszybciej - zaznacza burmistrz.

Uważa, że problem pojawiającej się na błoniach wody jest incydentalny i związany z nawałnymi deszczami, jakie ostatnio parokrotnie występowały. Pojawia się w najniższym punkcie terenu i znika, gdy przestaje padać.

- W przyszłości jednak zamierzamy remontować ul. Partyzantów, poprawiając jej odwodnienie, co powinno pomóc w rozwiązaniu problemu także z wodą na błoniach - podkreśla burmistrz.



(E) Kałuża na błoniach i ul. Partyzantów widziana z balkonu jednego z bloków przy ul. Jordana

Cmentarz staje się niedostępny

TRZEBINIA. Dla osób starszych lub z niepełnosprawnościami, dotarcie na groby bliskich na miejskim cmentarzu może stanowić sporą trudność. Te najnowsze są położone na wzgórzu, w dużej odległości od drogi. Ludzie się skarżą, że przez zarośla nie sposób dojechać pod górną bramkę cmentarza.

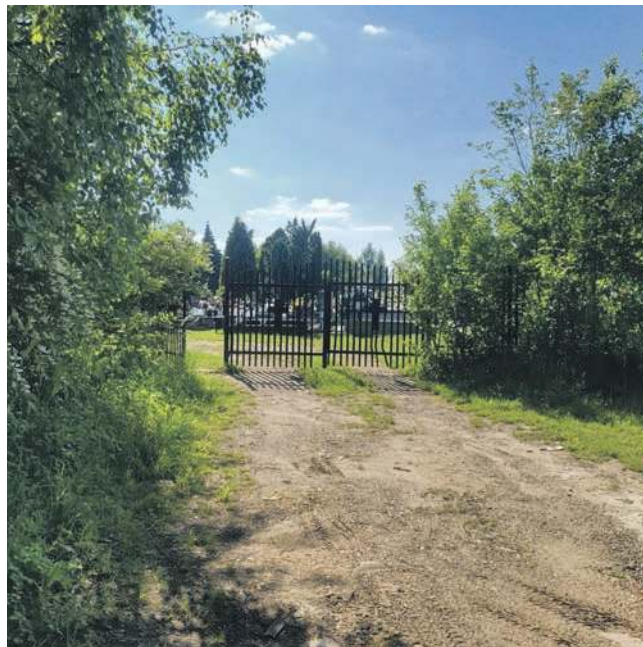
- Często bywam na cmentarzu w Trzebinii. Jestem starszym człowiekiem, więc dotarcie do górnej jego części sprawia mi coraz większą trudność. Do niedawna można było podjechać samochodem od wschodniej strony. Teraz ta droga jest kompletnie zarośnięta. Proszę zwrócić uwagę zarządcy i gminie na tę sytu-

ację. Przycięcie krzaków to nie jest jakaś kosztowna inwestycja - interweniuje Czytelnik.

Sprawdziliśmy. Faktycznie tuż za ogrodzeniem cmentarza jest nieutwardzona droga, którą można dojechać do najwyższej położonej części cmentarza komunalnego i dostać się tam przez bramkę. W dolnej części droga jest bardzo zarośnięta. Skoro zarządca zrobił w ogrodzeniu bramkę, to i dojazd powinien umożliwić.

Interweniujący w sprawie drogi mieszkaniec liczy na zrozumienie właściciela tego dojazdu i szybkie przycięcie roślinności. Ma też nadzieję, że gmina pomyśli w najbliższym czasie o ulepszeniu dojazdu do górnej części cmentarza niedostępnej dla osób starszych i z niepełnosprawnościami, także podczas pogrzebów.

(al)



Brama w górnej, najnowszej części cmentarza komunalnego w Trzebinii



Dolna część drogi biegnącej wzdłuż cmentarnego ogrodzenia

Kwiatowa w Trzebinii prosi o jeden kierunek

Osiedlowa uliczka stała się ofiarą drogowych inwestycji. Mieszkańcy proszą organizatorów ruchu drogowego o odrobinę wyrozumiałości.

- Nasze osiedle jest teraz z powodu zamknięcia ul. Sikorskiego i Wodzińskiej odcięte od świata. Bardzo byśmy prosili, aby ulica Kwiatowa, która jest teraz mocno obciążona ruchem, stała się ulicą jednokierunkową. Przynajmniej na czas prowadzonych prac - apeluje Marta Skowronek, szefowa rady osiedla Wodna.

Przewodnicząca zwraca

uwagę, że to gminna droga. Wąska, gęsto zabudowana po obu stronach. Jest tam co prawda ograniczenie tonażu, ale wobec zamknięcia sąsiedniej drogi jeżdżą nią nawet ciężarówki, m.in. należące do firmy MIKI, mającej przy Sikorskiego swoją siedzibę.

Asp. szt. Marcin Łąka z KP Policji obiecał, że drogówka przyjrzy się ruchowi na tej drodze.

Zarządca drogi (gmina) na razie przyciął tylko delikatnie porastające pobocza trawy. Znosi się jednak na to, że przedłużający się remont i rozbudowa powiatowej drogi w kierunku rafinerii nie będzie łatwy do przeżycia dla mieszkańców.

(AM)



Kwiatowa to wąska, osiedlowa uliczka



Kwiatowa przy pierwszym przejeździe kolejowym

Będzie budowa ronda. Będzie wahadło



W Krzeszowicach wkrótce zacznie się budowa ronda

Mieszkańcy i kierowcy przyglądają się pracom trwającym przy budowie nowej drogi prowadzącej do terenów inwestycyjnych w Krzeszowicach. Wkrótce ma się połączyć z krajówką nowym rondem.

Prace nieco się przeciągają, choć w niektórych miejscach już kładziony jest asfalt.

Przypomnijmy, że gmina Krzeszowice musiała rozwiązać umowę z poprzednim wykonawcą ze względu na opóźnienia i brak postępu prac.

W końcu, w kwietniu ubiegłego roku powierzyła prace spółce Geosolid z Krakowa. Wartość 32,9 mln zł. Na całym odcinku powstanie jezdnia o szerokości 7 m wraz z chodnikiem. Przewidziano też ścieżkę

rowerową. W planach jest rozbudowa skrzyżowania z drogą krajową 79 o rondo. Chodzi o zbieg ul. Trzebińskiej i Zielonej w Krzeszowicach.

- Przewidujemy, że wkrótce prace związane z budową ronda się rozpoczną. Ruch będzie wtedy wahadłowy. O utrudnieniach będziemy informować - mówi Ewa Baranowska, naczelnik wydziału inwestycji Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach.

(E)

Dwór w cieniu Manufaktury. Rabaty? Może za rok



Nie ma pomysłu na rabaty przy Dworze Zieleniewskich

TRZEBINIA. Rabaty wokół Dworu Zieleniewskich zamiast zachwycać - po prostu nie istnieją. Porastają je przypadkowe rośliny, których ogrodnik najwyraźniej nie odwiedza. Zielenią się za to... chodniki, bo nie są odchwaszczane.

Dwór Zieleniewskich - jeden z nielicznych zabytków w Trzebinie - nie jest już oczkiem w głowie lokalnych władz. A był nim, gdy 35 lat temu samorząd gminny dopiero raczkował i intensywnie zabiegał o odbudowę obiektu. Odnowiony stał się kulturalnym centrum miasta. Dziś jednak wydarzenia i spotkania coraz częściej przenoszone są do Manufaktury.

Nie jest wykluczone, że obecny samorząd w przyszłości pozostawi w Dworze jedynie restaurację i hotel. Już próbowano - na szczęście bez powodzenia - wyjąć obiekt spod opieki Trzebińskiego Centrum Kultury i przekazać go w ręce gminnej spółki MZN. Na razie TCK ma zarządzać Dworem do 2031 roku. Ale samorządowcy nie wydają się zbyt zainteresowani przyszłością lokalnej kul-

tury - żadna z komisji Rady Miejskiej nie ma jej nawet w nazwie. Brak formalnego „gospodarza” sprzyja zaniedbaniom.

Ten klimatyczny i pięknie położony zabytek przeżywa dziś trudne chwile. Trwa, być może tylko dzięki charyzmatycznemu animatorowi kultury Mirosławowi Witoniovi, który od lat tworzy w nim prawdziwe artystyczne życie.

W ostatnich latach udało się wykonać kilka remontów - wymieniono okna, założono nowe rynny. Jednak otoczenie dworku wygląda na zaniedbane. W innych częściach Polski zabytkowe obiekty toną w zieleni - mają starannie zaprojektowane rabaty i alejki, które zachęcają do spacerów. W Trzebinie - przeciwnie.

Utrzymanie zieleni wokół Dworu należy do gminy. To ona odpowiada za koszenie trawników, cięcie żywopłotów czy pielęgnację drzew pod nadzorem konserwatora. Ale pielęgnacja rabat... nie została przewidziana w żadnej umowie.

Dopiero w odpowiedzi na interpelację radnego Wojciecha Hajduka urzędnicy zapowiedzieli, że w kolejnym przetargu na lata 2026-2027 rabaty zostaną uwzględnione. Zanim jednak będzie można je pielęgnować, trzeba je najpierw zaprojektować.

Dziwny jest też podział obowiązków między urząd a TCK: gmina odpowiada za zieleni, TCK za czystość alejek, ławek i chodników. Ten układ wydaje się mało funkcjonalny - podobnie jak chaos w parkowej aranżacji. Drewniane rzeźby rozmieszczone wokół Dworku - jedne polakierowane, inne niszczone - zamiast zachwycać, sprawiają wrażenie przypadkowych.

Na tle tej degradacji niemal symboliczną wydaje się „Herbatka u Zieleniewskich” - ostatnia impreza, która wciąż tętni życiem w historycznym miejscu. Oby i jej nie przeniesiono do Manufaktury.

Niepokój mieszkańców budzi też ogrodzenie przy parkingu, zabezpieczone taśmami ostrzegawczymi. Radny Hajduk zapowiedział interpelację w tej sprawie. Decyzja o jego odbudowie lub rozbiórce należy do konserwatora zabytków.

Puenta: o rabatach przy Dworze mówi się w czasie przyszłym. Czas przeszły niedokonany wyraża troskę o Dwór Zieleniewskich. Dopóki nie znajdzie się ktoś, kto odkurzy nie tylko parkowe ławki, ale i myślenie o kulturze w przestrzeni publicznej - zabytek będzie tylko przypomnieniem czasów, gdy nazywano go perłą Trzebini, niż powodem do dumy.

Alicja Molenda

ogłoszenie

OKNA DRZWI Vitromont

PROFESJONALNE USŁUGI Z ZAKRESU SPRZEDAŻY, MONTAŻU, SERWISU ORAZ WYMIANY DRZWI I OKIEN

- Pomoc w pozyskaniu dofinansowania z Programu Czyste Powietrze
- Sprzedaż okien i drzwi
- Montaż okien i drzwi
- Naprawa oraz serwis okien i drzwi
- Wymiana okien i drzwi
- Sprzedaż oraz montaż parapetów zewnętrznych i wewnętrznych
- Dodatki do okien - moskitiery, żaluzje wewnętrzne

Tenczynek, ul. Zwierzyniecka 27
tel. 784 075 879, 12 282 64 63
email: vitromont@wp.pl
kontakt@vitromont.pl

vitromont.pl

ogłoszenie

DRUKARNIA OPTIMA BALIN

Grzegorz Siewniak
ZAPRASZAM

32-500 Balin, Jaworznicka 37 A
501 36 76 11 www.optimabalin.pl

grzegorz@optimabalin.pl



Pseudokibice z granatowego mercedesa

TRZEBINIA.

Kiedy przez miasto przejeżdżają radiowozy na sygnale, przeważnie oznaczają to, że na którymś z osieli pojawili się kibole.

Z relacji mieszkańców wynika, że w Gaju pseudokibice buszują w dzień, na os. Widokowym, gdy jest ciemno. Pojawiają się też w Górcie, przy Jana Pawła II... Przypadki są coraz częstsze, ale ludzie boją się je zgłaszać.

Radna z Sierszy Monika Jarosińska podczas spotkania z policjantami w trzebińskiej Manufakturze opowiadała o zajściu w innym miejscu - na wiadukcie nad autostradą, przy ul. Głowackiego, gdzie zamaskowani kibole zaatakowali trzech licealistów. Poruszali się granatowym mercedesem.

Radna z Gaja Karolina Cyran z kolei przekazała relację rodziny mieszkającej na os. Widokowym, którą ludzie w maskach i z maczetami zaatakowali wieczorem.

- Maczety, maski i akcja na rodzinę, która wraca wieczorem samochodem do domu. To się na Widokowym zdarza coraz częściej. Biegają między blokami, są w tych maskach nierozpoznawalni - relacjonuje radna.

Pseudokibice od napadanych ludzi domagają się odpowiedzi na pytanie, komu kibicują, za kim są. Większość ludzi nie ma pojęcia, jak zareagować, co odpowiedzieć, żeby nie zaliczyć pobicia.

Trzebińska policja jeździ na interwencje z udziałem pseudokibiców na sygnale. Czasem jedzie jeden radiowóz, czasem nawet dwa. Są słyszane z daleka, więc na miejscu oka-



Mł. insp. Mirosław Kotulski, komendant Komisariatu Policji w Trzebinii

zuje się, że ludzie w maskach i z maczetami już dawno uciekli. Na pytanie, czy policjanci muszą włączać sygnał dźwiękowy, komendant trzebińskiego komisariatu mł. ins. Mirosław Kotulski, mówi, że nie.

Według komendanta na terenie gminy notowane są trzy grupy pseudokibiców sympatyzujące z różnymi drużynami futbolowymi. To nie są wyłącznie osoby obce. Niektórzy

są stąd. Zjawisko na razie jest trudne do opanowania.

- Czasem bywa tak, że ludzie dzwonią na policję do Trzebinii i akurat nie ma radiowozu, który mógłby podjechać, bo jest w akcji. Wtedy interweniujący proszony jest o dzwonienie do Chrzanowa lub Libiąża. Czy to normalne? - pytali komendanta trzebińscy radni.

Okazuje się, że tak. Postępowanie w ten sposób współpra-

cują w przypadku przeciążenia wezwaniami.

Jak powiedział komendant Kotulski, Trzebinia to rozległa gmina. Funkcjonariusze są tu mocno dociążeni obowiązkami. Komisariat dysponuje 61 etatami. Na dobę zgłaszanych jest na policję 13-14 różnych zdarzeń. Po południu dostępne są przeważnie dwa radiowozy.

Alicja Molenda

Strażacy w akcji

Uwolnili uwięzioną sarnę i odnaleźli zaskrońca, ugasił kilka pożarów oraz uczestniczyli w akcjach ratowniczych po kilku zdarzeniach drogowych.

samym dniu przy ul. Działkowej w Chrzanowie zderzyły się dwa auta. Jeden z kierowców został zabrany do szpitala.

13 czerwca na ulicy Żabnik w Zagórzcu strażacy zamocowali na słupie zwisający, zerwany przewód telekomunikacyjny blokujący przejazd.

14 czerwca na autostradzie A4, na wysokości Bolęcina doszło do kolizji autokaru i samochodu osobowego, a na wysokości Nieporazu dwóch osobówek. W tych zdarzeniach nikt nie ucierpiał. W tym samym dniu na ul. Krakowskiej w Babicach strażacy ugasił pożar odpadów wielkogabarytowych, a na ul. Krawczyńskiego w Chrzanowie zapaliła się hulajnoga.

10 czerwca przy ul. Zakopiańskiej w Bolęcinie wywrócił się motocyklista. Został zabrany do szpitala. W tym samym dniu druhowie z OSP Babice na ulicy Piastowskiej w Babicach usunęli leżący konar drzewa. Przy ulicy Krakowskiej w Libiążu strażacy schwytali zaskrońca znajdującego się w jednym z domów. Wypuścili go do lasu.

11 czerwca na autostradzie A4 na wysokości Chrzanowa, w trakcie jazdy w ciężarówce pękła opona, której części uderzyły w samochód osobowy jadący za nią. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

12 czerwca na ul. Kopernika w Trzebinii miał miejsce wyciek gazu z instalacji LPG samochodu osobowego. Próba zakręcenia zaworu okazała się nieskuteczna. Strażacy musieli więc wymontować z pojazdu zbiornik z gazem. W tym

15 czerwca przy ul. Słonecznej w Trzebinii na jednej z posesji uwięziona została sarna. Strażacy uwolnili ją. W tym samym dniu na ul. Oświęcimskiej doszło do wypadku dwóch pojazdów. Jedna z osób wymagała udzielenia pomocy.

16 czerwca przy ul. Piłsudskiego w Libiążu strażacy ugasił płonąca, drewnianą wiatę. Nadpaliła się część dachu przylegającego garażu. Także w tym dniu strażacy gasili pożar śmieci na podwórku na ul. Grunwaldzkiej w Chrzanowie.

Gdzie jest fotoradar

TRZEBINIA. Radni domagają się od policji, aby częściej patrolowała drogi, albo ustawiała w newralgicznych miejscach fotoradary.

- Policja fotoradarów już nie ma. Dysponuje nimi tylko Państwowa Inspekcja Ruchu Drogowego. Przy drogach powiatowych stają bardzo rzadko - wyjaśnia Marcin Łąka z Wydziału Ruchu Drogowego KP Policji w Chrzanowie.

Jedyny działający radar w okolicy znajduje się na drodze krajowej 79 w Zabierzowie.

Drogówka dysponuje za to urządzeniami do pomiaru prędkości, potocznie nazywanymi suszarkami.

W gminie Trzebinia o kontroli prędkości proszą mieszkańcy Piły Kościeleckiej. Szczególnie nocą. Podobny apel do policji skierował przewodniczący rady osiedla Trzebionka. Chodzi o ulicę Styczniovą, gdzie notorycznie są wypadki na ostrych zakrętach spowodowane przez kierowców jadących po alkoholu. W nocy z 16 na 17 maja, nieopodal skrzyżowania z ul. Rolną, sprawca skoślił dwa słupy i zbiegł z miejsca zdarzenia.

Prośby o częstsze patrolowanie przez drogówkę płyną też z ul. Słowackiego, osiedla Energetyków i z Dułowej. Sołtyśka ostrzega przed nocnymi wyścigami samochodów przy Pałdrewskiego w sołectwie.

(AM)

Jeden kierowca pijany, drugi z zakazem kierowania, a pasażer z narkotykami

Policja zatrzymała dwóch kierowców, którzy nie powinni siadać za kółko. Z kolei jadący w samochodzie jednego z nich mężczyzna miał przy sobie amfetaminę. Wszyscy wylądowali w policyjnym areszcie.

Na ul. Podwale w Chrzanowie policjanci zatrzymali najpierw do kontroli kierowcę

audi. Okazało się, że 34-letni mieszkaniec powiatu chrzanowskiego ma sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Podróżował z nim 30-letni pasażer, mieszkaniec Śląska.

- Ujawniono przy nim substancję psychotropową w postaci amfetaminy. Obaj zostali zatrzymani i osadzeni w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych chrzanowskiej komendy - informuje Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Kilka godzin później patrol policji z Libiąża przy ul. Kościuszki w Żarkach zatrzymał 43-letniego kierowcę hyundaia. Badanie stanu trzeźwości wykazało 2,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

- Wszyscy zatrzymani trafili do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszeli zarzuty. Za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości kara do 3 lat po-

zbawienia wolności oraz wysoka grzywna. Złamanie sądowego zakazu zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności - wylicza Iwona Szelichiewicz.

W przypadku łamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, gdy przemawiają za tym przesłanki, policjanci mogą stosować tryb przyspieszony. Oznacza to, że maksymalnie w ciągu 48 godzin od zatrzymania, kierowca staje przed sądem.

(es)

Włamanie na działkach

Na trzebińskim osiedlu Piaski były ostatnio włamanie do trzech altan na ogródkach działkowych.

- Z ustaleń wynika, że nieznaną sprawcą wylał drzwi do altan. Z jednej z nich ukradł elektronarzędzia o wartości 1,3 tysiąca złotych. Z drugiej wyniósł trochę drobnych rzeczy, w tym również narzędzia. W przypadku trzeciej altany, straty nie zostały jeszcze ustalone przez

właściciela - mówi Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji.

Policja apeluje o zabezpieczenie mienia, szczególnie w okresie, gdy masowo wyjeżdżamy na urlopy.

- Poprośmy sąsiadów, żeby doglądali naszego dobytku, bo to jest sezon, gdy włamania nasilają się. Lepiej na działkach nie pozostawiać wartościowych rzeczy, tylko zabrać je ze sobą do domu - radzi Iwona Szelichiewicz.

(mk)

Nowe przedszkole i więcej miejsc dla aut. Żarki inwestują w edukację i wygodę

We wsi trwa rozbudowa szkoły. Członkowie rady sołectkiej obejrżeli postępy na placu budowy. Przy okazji podyskutowali o bezpieczeństwie, cudzoziemcach, quadach i motocyklach.

Trwa rozbudowa szkoły w Żarkach, do której zostanie dobudowane przedszkole. To największa inwestycja od czasu powstania placówki, czyli połowy lat 60. ub. wieku. Przy okazji został przebudowany sekretariat, który jest już prawie gotowy. A także pomieszczenie pielęgniarki szkolnej.

MNIEJ UCZNIÓW, TYLE SAMO PRZEDSZKOLAKÓW

Prace trwają teraz na zapleczu kuchennym. Uczniowie dostają więc posiłki na dużych przerwach z cateringu i jedzą w świetlicy, która została przeniesiona na piętro. Na początku lipca nastąpi przebiecie szkoły do nowo wybudowanej ogłoszenie

oczyszczalni ścieków – informuje dyrektor szkoły Marcin Włodarczyk.

W trakcie wakacji przebudowany i podzielony na dwie części zostanie także pokój nauczycielski. W jednej części zostanie urządzony pokój psychologa, w drugiej - zaplecze socjalne. Pokój nauczycielski zostanie natomiast przeniesiony do jednej z sal na piętrze. W planie jest także dostosowanie obiektu do potrzeb niepełnosprawnych. Chodzi o wymianę drzwi wejściowych, modernizację szatni i pomieszczeń.

Cały czas trwa dobudowa części przedszkolnej.

Do placówki uczęszczało w tym roku szkolnym 268 uczniów (w tym 9 z Ukrainy). Od września liczba szkolnych oddziałów ma się zmniejszyć z 15 do 14. Liczba przedszkolaków prawdopodobnie pozostanie na zbliżonym poziomie (około 90 dzieci). Część z nich ma teraz zajęcia w salach szkolnych.

Sporą uciążliwością jest obecnie parkowanie pod szkołą. Ze względu na prowadzoną

inwestycję liczba miejsc parkingowych się zmniejszyła.

Gdy tylko nastąpi przebiecie kanalizacji do nowej oczyszczalni, utwardzimy trawnik i w ten sposób przybędzie miejsc postojowych. Docelowo powstanie tam parking z prawdziwego zdarzenia. Myślę, że uda się w ten sposób rozładować poranny tłok pod szkołą – zapowiedział uczestniczący w posiedzeniu rady sołectkiej burmistrz Jacek Latko.

POLICJANCY NA WYLOCIE Z LASU

Zaryzykuję stwierdzenie, że w Żarkach jest bezpiecznie. Zdarzają się jeszcze przypadki dewastacji mienia oraz wykroczeń porządkowych, ale jest ich mniej. Oczywiście są też przekroczenia prędkości i przypadki jazdy po alkoholu. Nie odnotowaliśmy żadnych zdarzeń z udziałem cudzoziemców mieszkających we wsi. Jest ich tu ok. 50. Były kradzieże w jednym ze sklepów, ale sprawcami okazali się cudzoziemcy spoza Żarek. Byli podwożeni pod różne marki, także poza powiatem, i wy-



Rosną mury przedszkola dobudowywanego do szkoły w Żarkach

nosili z nich towar - podkreślił. mł. asp. Maciej Klaczak, dzielnicowy obsługujący Żarki i Gromiec.

Ta informacja na pewno uspokoiła atmosferę nieufności wobec obcokrajowców.

Ostatnio mniej jest patroli na terenie sołectwa. Czy to efekt braków kadrowych w policji? - dopytywał sołtys Bogusław Gucik.

Usłyszał, że wakatów w komisariacie praktycznie nie ma. Natomiast w ostatnim czasie libiąscy policjanci załatwiają

dużo więcej interwencji, więc na patrolowanie mają mniej czasu.

Stanisław Garlacz zwrócił uwagę na quady i motocykle jeżdżące m.in. po ulicy Górniczej w stronę lasu w pobliżu kopalni.

Poruszają się bardzo szybko. Obawiam się, że może dojść do niebezpiecznego wypadku z udziałem pieszych - zaznaczył.

Trudno jest ich złapać. Często mają ściągnięte albo wywinięte tablice rejestracyjne, by

nie można ich było zidentyfikować. Nie mamy pojazdów, umożliwiających pościg. Raz w miesiącu pełnymi służbami ze strażnikami leśnymi. Wtedy legitymujemy osoby na quadach. W innych przypadkach jesteśmy w stanie jedynie zasadzić się gdzieś przy wylocie z lasu - tłumaczył dzielnicowy.

Na zebraniu mowa też była o przypadkach zatrzymywania mieszkańców będących pod wpływem środków odurzających.

Marek Oratowski

Duży Lolek w Chrzanowie – moda dla panów o dużym rozmiarze

Czy znasz to uczucie, gdy wchodzisz do sklepu, przymierzasz jedną rzecz za drugą i nic nie pasuje? Za ciasne, za krótkie, źle leży. Od takich frustracji zaczęła się historia Dużego Lolka – sklepu w Krocymiechu w Chrzanowie.

Duży Lolek ubiera mężczyzn od stóp do głów. Powstał z potrzeby. Z obserwacji rynku i prawdziwego życia. Z rozmów z facetami, którzy nie mieścili się w „standardach”, ale chcieli wyglądać dobrze – i na co dzień, i na specjalne okazje.

Z POMYSŁOWYMI ROZWIĄZANAMI

Tak narodził się pomysł, by stworzyć miejsce, gdzie duży facet nie musi się dopasowywać do ubrań – to ubrania dopasowują się do niego – opowiada Dominika Żoła ze sklepu Duży Lolek. W Dużym Lolku można znaleźć odzież w naprawdę dużych rozmiarach – od 2XL aż do 14XL. Koszulki, spodnie, bluzy, swetry, kurtki, paski – wszystko w wersjach, które naprawdę pasują. Są zaprojektowane z myślą o dużych sylwetkach. Ważnym aspektem są także różne długości spodni (np. dla mężczyzn o niższym wzroście). Liczy się dobre dopasowanie, a także pomysłów rozwiązań, np. ukryta gumka w pasie.

Komfort, styl i dobrej jakości materiały – to u nas standard – podkreśla menadżer.

Duży Lolek to nie tylko sklep internetowy. To także sklep stacjonarny przy ul. Krocymiech 40 w Chrzanowie – z dużym parkingiem, świetną obsługą i dwoma przestronnymi przymierzalniami. Można przyjść, przymierzyć, zapytać. Znajduje się na parterze, na poziomie parkingu, więc nie ma problemu w wchodzeniu po schodach. Nawet osoby mające trudności z poruszaniem się, nie powinny mieć kłopotu, żeby tam zajrzeć. W pobliżu sklepu znajduje się przystanek autobusowy, więc swobodnie można tam dojechać także transportem publicznym.

Często odwiedzają nas klienci z odległych stron Polski. Wiedzą, że gdy już tu trafią, będą mogli ubrać się w nowe i wygodne rzeczy od stóp do głów. Nasz sklep wybierają nie tylko seniorzy, ale i osoby młode. Nasz asortyment to ubrania na czasie, zgodne z trendami mody – mówi Dominika Żoła.

DOBRY WYGLĄD NIE ZALEŻY OD ROZMIARU

W Dużym Lolku dostępne są zarówno rzeczy na co dzień, jak i okazjonalne. Są sportowe koszulki i spodnie, są także garnitury i eleganckie płaszcze. Zimą więcej jest ciepłych kurtek, latem lekkich i przewiewnych koszul. Do wyboru są skarpetki i slipy, a także szelki, paski i inne dodatki. Tu duży facet nie musi się

dopasowywać do ubrań – to ubrania są dopasowane do niego. Bo dobry wygląd nie zależy od rozmiaru, tylko od dobrze dobranych ubrań. Jak mówi sam Lolek: „Nie pytam, ile kto waży. Pytam, w czym będzie się dobrze czuć.”

JAK DOJECHAĆ?

Od strony Chrzanowa w Krocymiechu skręcamy w prawo tuż przed samym wiaduktem i zaraz przy zjeździe w lewo – tak jak do sali zabaw. Duży Lolek zaprasza!



WAŻNE ADRESY:

32-500 Chrzanów, Krocymiech 40
tel: 535 025 777
kontakt@duzylolek.pl
www.duzylolek.pl
facebook: www.facebook.com/duzylolekpl/
instagram: duzylolekpl
youtube: duzylolek3544
tik tok: duzylolek





Tak obecnie wygląda powstający w Krzeszowicach basen

Basen w Krzeszowicach. Rośnie ogromny obiekt

Trwa drugi etap budowy kompleksu basenowego w Krzeszowicach. Ma być gotowy w połowie 2026 roku.

Z początkiem 2024 roku plac budowy został przekazany wykonawcy i rozpoczęła się budowa pierwszego z planowanych w Krzeszowicach basenów. Zarówno pierwszy, jak i drugi etap realizuje firma Dombud z Katowic. Prace są mocno zaawansowane, co widać na zdjęciu.

Kryta pływalnia w Krzeszowicach to obiekt wyczekiwany przez mieszkańców od wie-

lu lat. Tym bardziej, że w gminie nie ma akwenu, gdzie nawet latem można byłoby korzystać z ochłody. Mieszkańcy muszą więc korzystać z kompleksów (zarówno krytych, jak i otwartych) w sąsiednich gminach. W najbliższych latach to ma się zmienić. Przy alei Solidarności powstać ma nie tylko kryta pływalnia, ale w zamierzeniach także odkryte kąpielisko.

Inwestycja podzielona została na cztery etapy. Pierwszy to budowa basenu rekreacyjnego, drugi to budowa obiektu pływakcko-sportowego z sześcioma torami o długości 25 metrów. Powstać ma także plac zabaw z brodzikiem dla dzieci oraz strefą fitness do aerobiku

Nowa pływalnia w Krzeszowicach będzie posiadała basen sportowy (6 torów) o wymiarach 25 m x 16 m oraz basen rekreacyjny o powierzchni 154 m² z atrakcjami takimi jak masażery i inne. Dodatkowo, w obiekcie znajdzie się wielofunkcyjny basen o wymiarach 12 m x 6 m oraz wodny plac zabaw dla dzieci.

wodnego, strefa rekreacji z wodą leczniczą, jacuzzi, wanny spa i strefa saun oraz zjeżdżalnia wewnętrzna czterotorowa.

Zakres prac obejmuje również zagospodarowanie terenu należącego do obiektu, w tym zorganizowanie miejsc postojowych. Kolejne dwa etapy dotyczą budowy odkrytych basenów i są planowane w przyszłości, jeśli pozwolą na to finanse gminy. W założeniu mają też wykorzystywać krzeszo-

wicką wodę leczniczą. Odwierthy przeprowadzane w ubiegłych latach potwierdziły jej istnienie.

Koszt pierwszego etapu budowy basenu wyniósł prawie 34 mln zł. Samorząd pozyskał na budowę tego obiektu 21 mln zł dofinansowania z Rządowego Programu Polski Ład. Drugi etap inwestycji to koszt 25 mln 700 tys. zł. Łącznie ok. 60 mln zł.

(ES)

Burmistrz Krzeszowic odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi



Waclaw Gregorczyk został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi. W imieniu prezydenta wręczył go Piotr Cwik, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP

Waclaw Gregorczyk otrzymał przyznane przez prezydenta państwowe odznaczenie nadawane osobom zasłużonym dla samorządu terytorialnego w Polsce.

Razem z innymi uhonorowanymi osobami Waclaw Gregorczyk odebrał odznaczenie w Pałacu Prezydenckim.

Prezydent RP Andrzej Duda nadał odznaczenia kilkudziesięciu osobom. W jego imieniu wręczył je zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Piotr Cwik.

Krzyż Zasługi został ustanowiony w 1923 r. i nadawany jest osobom, które położyły zasługi dla państwa lub obywateli, spełniając czynny przekraczający zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść państwu lub obywatelom, ofiarną działalność publiczną, ofiarne niesienie pomocy oraz działalność charytatywną. Dzieli się na trzy stopnie: I stopień Złoty Krzyż Zasługi, II stopień Srebrny Krzyż Zasługi, III stopień Brązowy Krzyż Zasługi. Odznaczenie nie niesie za sobą gratyfikacji finansowej.

(E)

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA tresko TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

Największa obniżka! TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
 Węgiel Kostka Janina/Sobieski
 Węgiel Orzech Janina/Sobieski
 Węgiel Groszek Sobieski 26
 Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany
 Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

Więzby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl www.sowosz.pl

BOSTAR KRZESZOWICE

Wiosenna obniżka cen!
Węgiel kostka, orzech i groszek tańszy nawet o 200zł na tonie.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Trzebinianie ukarani ToiToiem za dewastacje toalet

- Tego nie można tak zostawić. Odpowiedź PKP jest lekceważąca, a gmina bezsilna. Według PKP, temu, że szalet przy dworcu kolejowym w Trzebini jest nieczynny, winni są mieszkańcy, bo go dewastowali. I za to zostali ukarani bezterminowym zamknięciem - mówi radny Grzegorz Żuradzki.

Trzebinia, miasto o wielu obliczach. Podobnie jak jego stacja kolejowa. Z jednej strony eleganckie, wyremontowane perony, z drugiej – rozpadający się dworzec i dumnie trwający... ToiToi. Symbol nowoczesności? Raczej prowizorki, która – jak to bywa w Polsce – jest najtrwalsza.

Zamiast otwarcia szaletu, na stacji ustawiono plastikową budkę, jak na budowie lub festynie. ToiToi stanął obok podziemnego przejścia i windy przy peronie I. Pasażerowie myśleli, że to rozwiązanie tymczasowe. Nic bardziej mylnego. Tymczasowość okazała się stałą cechą lokalnej infrastruktury i krajobrazu dworca. Co chce z tym zrobić PKP? Nic.

- Ta ubiczność tymczasowa w ogóle nie jest stabilna. Co ma zrobić w takiej toalecie matka z dzieckiem? Poza tym smród jest z niej czasem taki, że aż człowieka odrzuca. Tutaj nikt nie pilnuje porządku. Nie to co kiedyś w istniejących wciąż, ale nieczynnych toaletach po zachodniej stronie dworca, gdzie pracownicy pilnowali tego miejsca na zmiany – mówi jeden z mieszkańców.

Podkreśla, że na stacji kolejowej w Krzeszowicach są zadbane toalety publiczne, z których mogą skorzystać pracownicy i podróżni. W Trzebini nie da się ich utrzymać?

RADA OBURZONA

- Tego nie można tak zostawić. Stanowisko PKP w tej sprawie jest lekceważące, a gmina



ToiToi przy windzie na peronie 1 już na zawsze?

bezsilna – nie kryje frustracji radny Grzegorz Żuradzki. Podobnie jak inni radni przeczytał odpowiedź PKP na kolejny monit dotyczący wychodka na trzebińskiej stacji.

- Według kolei zamknięciu toalet winni są mieszkańcy, bo je dewastowali. Jest za to kara. Bezterminowe zamknięcie. A że to była jedyna toaleta przy dworcu... No cóż, najwyraźniej mieszkańcy mają teraz „przemysłuć swoje zachowanie” – dodaje radny z ironią.

Trzebiński magistrat wydaje się jednak z tą sytuacją pogodzony, bo w odpowiedzi na zażalenie prasowe przypomina tylko, że budowany właśnie autobusowy dworzec przesiadkowy będzie w toalecie wyposażony. To jednak nie rozwiąże potrzeb pasażerów kolei, tylko pasażerów ZKKM.

BUDYNEK SIĘ SYPIE

Ale toaleta to tylko czubek lodowej góry dworcowych problemów. Jednym z nich jest sam budynek stacji w Trzebini, wzniesiony w drugiej połowie XIX wieku. Wówczas był jednym z największych w dawnej Galicji Zachodniej.

Odmalowany z okazji Świątowych Dni Młodzieży w Kra-

kowej w 2016 r., dziś znów zaczyna straszyć odpadającymi tynkami i pustymi pomieszczeniami, rozsypującą się stolarką. Niszczące elewacja, stoją zamknięte na głucho kasy. Przechodnia poczekalnia oferuje kilka miejsc do siedzenia. Jest mała i smutna. Dawno już nie ma dworcowej świetlicy.

- Problem dewastacji dotyczy wielu miejsc, nie tylko Trzebini – zauważa radny Żuradzki. - Ale przecież to obiekt użyteczności publicznej. Można go monitorować, w toalecie pobierać opłaty. Dlaczego od razu zamknąć i karać wszystkich za grzechy kilku osób?

Na drzwiach nieczynnych toalet wisi kartka z informacją, że WC jest nieczynne. Za to niebieski ToiToi błyszczy w słońcu jako samotny, plastikowy świadek urzędniczej niemocy. Nowoczesność po polsku: eleganckie perony, plastikowy szalet i rozsypujący się „przypudrowany” z wierzchu budynek dworca.

PYTAMY KOLEJ, DLACZEGO?

„Przełom” po raz kolejny zwrócił się do PKP z pytaniem o plany wobec dworca i toalet. Przeczuliśmy, że odpowiedź będzie jak zawsze – zwięzła,

urzędowa i niezbyt... załatwiająca sprawę:

- Dworzec Trzebinia znajduje się na liście obiektów, w stosunku do których PKP mają plany inwestycyjne, natomiast szczególne uwagi związane poszczególnymi dworcami będą prezentowane wraz z całym nowym programem inwestycyjnym o nazwie Dworce Przyjazne Pasażerom.

Toaleta w budynku dworca Trzebinia została zamknięta z uwagi na bezpieczeństwo osób z niej korzystających, ponieważ wcześniej kilkakrotnie była poważnie dewastowana. Spółka PKP kilkakrotnie wykonywała naprawy pomieszczenia, w tym po pożarze wywołanym przez użytkowników w 2023 r., jednak po remontach miały miejsce kolejne akty dewastacji. Mając na uwadze potrzeby licznych pasażerów korzystających z dworca w Trzebini, w zeszłym roku ustawione zostały toalety przenośne, które spełniają normy sanitarne, są wyposażone m.in. w umywalkę. Na tę chwilę nie są planowane zmiany związane z dostępem do toalet na dworcu w Trzebini – napisał Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP SA.

Jak długo potrwa ta toitoiowa kara dla Trzebini?

(AM), (MK)



Podmalowana w 2016 roku elewacja dworcowego budynku się sypie. Okna też



Toalety dworcowe w Trzebini nieczynne bezterminowo. Kolej przeprasza, ale nie zamierza ich otwierać.

Dworcowe programy

Program Inwestycji Dworcowych realizowany był w latach 2016-2023. Pierwotnie miał objąć swoim zakresem 464 dworce spośród 574 czynnych, natomiast 6-krotna modyfikacja sprawiła, że do realizacji wybrano ostatecznie 179 dworców, z czego, według stanu na 10 października 2024 roku, zrealizowano 127 inwestycji. 44 dworce są w różnym stanie realizacji (prace budowlane, przetargi na wybór wykonawcy lub projektowanie), a wobec 8 obiektów toczą się działania przygotowawcze.

W tym roku PID został zastąpiony przez program Dworce Przyjazne Pasażerom. Jest to nowy program PKP SA dotyczący modernizacji i budowy dworców kolejowych.

Skorygowana lista inwestycji dotyczących dworców obejmuje Trzebinę. Głównym kryterium kwalifikującym dany dworzec do inwestycji mają być potoki pasażerskie na danej stacji.

Alan Beroud, prezes PKP S.A., zapewnia w mediach, że są pieniądze na ten program z Funduszu Kolejowego. Nie zabraknie też wykonawców.

Z historii dworca PKP w Trzebini

Zabytkowy budynek dworca kolejowego w Trzebini powstał w połowie XIX wieku. Ostateczny kształt nadała mu rozbudowa z przełomu XIX i XX wieku. Wybudowano go dla potrzeb otwartej w dniu 1 marca 1856 roku linii kolejowej łączącej Trzebinę z Oświęcimiem, otwierającej drogę dla połączeń Krakowa i Wiednia.

W drugiej połowie XX wieku dwo-

rzec węzłowej stacji Trzebinia tętnił życiem. Była w nim świetlica z kaflowym piecem. Za ladą pani świetlicowa udostępniała podróżnym gazety, jakieś gry. Działała dworcowa restauracja. Oczywiście czynne były też kasy biletowe. Aż trzy. Była informacja w okienku. W pomieszczeniach biurowych pracowali kolejowi urzędnicy. Stacja miała naczelnika, dyżurnych ruchu.

KOMPLEKSOWE OPRÓZNIANIE POMIESZCZEŃ
SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY
USŁUGI TRANSPORTOWE
WYWÓZ I UTYLIZACJA
+48 660-860-422
/PERFECTWOJCIECHPLUTA

OGŁOSZENIE O KONKURSIE:

Zarząd Powiatu Chrzanowskiego ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Chrzanowie, ul. Piłsudskiego 14, 32-500 Chrzanów

Informacje w sprawie regulaminu konkursu oraz wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora w publicznej szkole ponadpodstawowej, znajdują się na stronie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie www.powiat-chrzanowski.pl, na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Chrzanowie – Nabór na stanowiska kierownicze w jednostkach organizacyjnych Powiatu.

CHRZANÓW

CHRZANÓW

Baseny letnie na Kątach
wystartują na początek lata

Pierwsi tegorocznymi gośćmi pojawią się na basenach letnich na Kątach 21 czerwca o godzinie 10, bo wtedy zostaną otwarte. Do dyspozycji gości będą trzy baseny rekreacyjne, wodny plac zabaw oraz zjeżdżalnia z hamownicą. W godz. 10-12 dla dzieci i młodzieży zaplanowane zostały dodatkowe atrakcje. Animatorzy kultury zaproszą je do zabawy z dużymi bańkami mydlanymi oraz do gier sprawnościowych. Dodatkową atrakcją będzie plectenie warkoczyków i wykonywanie brokatowych tatuży. Blok rozrywek dla dzieci i młodzieży zwińczy quiz z nagrodami. Zarządca przed sezonem dokonał niezbędnych prac. W ich zakres weszło m.in. czyszczenie niecek i filtrów, odnowienie obiektów małej architektury, pomieszczeń socjalnych i magazynów technicznych oraz malowanie przebiegalni i węzłów sanitarnych.

Podczas sezonu kąpielowego baseny na Kątach będą czynne codziennie od godziny 10 do 19.

Zakończenie sezonu planowane jest na 7 września.

CHRZANÓW

Mundurowi oddali krew

11 czerwca odbyła się zbiórka krwi, której współorganizatorami była Komenda Powiatowa Policji w Chrzanowie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie, a także Polski Czerwony Krzyż. Mundurowi ratowanie życia ludzkiego mają wpisane w zawód i doskonale wiedzą, jak bardzo jest ona potrzebna np. dla osób poszkodowanych w wypadkach. Powstały i prężnie działający od stycznia 2025 roku Mundurowy Klub Honorowych Dawców Krwi przy PCK w Chrzanowie liczy już 21 zarejestrowanych osób, a chęć niesienia pomocy stale rośnie. W krwiobusie podstawionym przez RCKIK z Krakowa pod dom kultury w Chrzanowie udało się zebrać blisko 6,5 litra krwi. Organizatorzy dziękują wszystkim dawcom i zapraszają do udziału w kolejnych zbiórkach.



Orlik na osiedlu Północ przed modernizacją

LUSZOWICE, PŁAZA, POGORZYCE

Geodeci już
działają

Starosta Bartłomiej Gębała podpisał umowę z firmą geodezyjną z Krakowa na aktualizację ewidencji gruntów i budynków zlokalizowanych w Luszwicach, Płazie i Pogorzycach. Na jej podstawie są prowadzone prace geodezyjne. Potrwają do 4 listopada.

CHRZANÓW

Orlik do remontu

12 czerwca gmina podpisała umowę z firmą z Rzeszowa, która przeprowadzi modernizację Orlika na osiedlu Północ. Wartość zamówienia to 1,1 miliona złotych. Prace zostaną ukończone do połowy września. Modernizacja obejmie instalację nowej murawy na boisku do piłki nożnej oraz wymianę nawierzchni na boisku wielofunkcyjnym.

(MOR)

ALWERNIA

GMINA

Odłóż telefon i żyj

Takie napisy z obrazkiem przekreślonego telefonu komórkowego pojawiły się przy przejściach dla pieszych koło wszystkich szkół w gminie. To ogólnopolska akcja mająca przypominać o zakazie korzystania z komórki przy przechodzeniu przez jezdnię.

Napisy zostały wykonane na zlecenie gminy. Są przy przejściach od kilku tygodni.

Przypomnijmy, że zmiany w Prawie o ruchu drogowym, obowiązujące od 1 czerwca 2021 roku, dają pierwszeństwo pieszym wchodzącym na przejście dla pieszych. Zabraniają mu jednak korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię.



Przejście dla pieszych przy Szkole Podstawowej w Alwerni

burmistrzynie Alwerni Beata Nadziej-Szpila. W większości przypadków chodzi o utworzenie formalnych przystanków w miejscach, gdzie i tak kierowcy się zatrzymują na prośbę mieszkańców.

Projekt dotyczy przystanków w Regulicach, Grojcu, Mirowie, Okleśnej i Źródłach.

W Regulicach chodzi o jeden przystanek na ul. Jana Pawła II, koło restauracji Amici; drugi na Chrzanowskiej przy firmie Bostar. Jak informuje Beata Nadziej-Szpila, w tym drugim przypadku trzeba przeprowadzić analizę, czy przystanek zmieści się w granicy pasa drogowego

czy, i czy wtedy konieczne stanie się wykonanie peronu. To pociągnie za sobą dodatkowe koszty.

W Grojcu przystanek powstanie na ul. Grojeckiej (przy nr 12), gdzie konieczne jest zbudowanie peronu autobusowego i przejścia dla pieszych.

W Mirowie przystanek przewidziany jest na Mirowskiej, przy budynku nr 6, w Okleśnej przy skrzyżowaniu Nowowiejskiej i Powiśle, a w Źródłach na ul. Pileckiego w stronę Rozkochowa.

- Chcemy, żeby do końca roku wszystkie przystanki już funkcjonowały - mówi Beata Nadziej-Szpila.

ALWERNIA

Remont na Kasztanowej

Dwanaście miesięcy (do czerwca 2026 roku) ma wykonawca, firma Drog-Bud, na wyremontowanie ul. Kasztanowej w Alwerni. Prace obejmą drogę na całej długości, czyli około kilometr. Oprócz położenia nowej nawierzchni zostaną odpowiednio zabudowane licznie tam usytuowane studzienki kanalizacyjne.

Remont ma kosztować 650 tys. zł, ale gmina poniesie tylko część tych kosztów, bo otrzymała dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Drog.

Warto wiedzieć, że Kasztanowa może być świetną alternatywą dla przecinającej Alwernię drogi wojewódzkiej 780, w sytuacji, gdyby pojawiły się na niej jakieś utrudnienia.

ŹRÓDŁA

Pieniądze na kapliczkę

Gmina dostała 20 tys. zł na remont konserwatorski kapliczki domkowej MB Niepokalanie Poczętej i św. Antoniego z połowy XIX wieku. To jednak tylko niewielka część pieniędzy, jakie są planowane na remont tego obiektu. Gmina zamierza dołożyć z budżetu 80 tys. zł.

- Zalecenia konserwatora zabytków są dosyć poważne i chcemy ją już porządnie zrobić - mówi Burmistrzynie Beata Nadziej-Szpila. Planuje, że prace rozpoczyna się po wakacjach, a może nawet końcem sierpnia.

20 tys. zł dofinansowania to pieniądze z organizowanego co roku przez Województwo Małopolskie konkursu „Kapliczki Małopolski”. Odnawiane obiekty nie muszą figurować w rejestrze zabytków, ale powinny odznaczać się wartościami artystycznymi i historycznymi.

W gminie Alwernia jest 149 kapliczek i przydrożnych krzyży.

(g)

LIBIĄŻ

ŻARKI

Przebudowa drogi
zakończona

Zakończyła się trwająca miesiąc przebudowa powiatowego odcinka ulicy Struga. Całkowity koszt zadania to 266 tysięcy złotych. Z tego 140 tysięcy złotych stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Drog. Zakres prac obejmował wymianę nawierzchni jezdni i chodnika, krawężników, obrzeży oraz wpustów deszczowych. Wykonawcą był Rejon Robót Drogowych „Drog-Bud” sp. z o.o. w Alwerni.

- Przy odbiorze pojawiły się pewne uwagi. Po prawej stronie drogi firma trochę za wysoko nasypała kamienia, który leci do korytek. Ma to zostać wyrównane - poinformował na ostatnim posiedzeniu rady sołectkiej sołtys Bogusław Gućik.

LIBIĄŻ

Najpierw spotkanie, potem
wycinka

W piśmie do gminy przedstawiciele Nadleśnictwa Chrzanów poinformowali na początku

czerwca, że w rejonie ulicy Jaworowej i Leśnej zostaną usunięte drzewa stwarzające niebezpieczeństwo.

„Ze względu na budzące ogromne emocje wśród okolicznych mieszkańców działania polegające na wycinaniu drzew na tym terenie, przed przystąpieniem do prac nadleśnictwo zorganizuje spotkanie celem szczegółowego omówienia każdego przypadku drzewa niebezpiecznego przeznaczonego do usunięcia” - napisała nadleśniczka Ewelina Boruń.

Spotkanie rozpocznie się 24 czerwca o godz. 12 w okolicy linii wysokiego napięcia. Pani nadleśniczka zastrzegła, że ewentualna negatywna opinia uczestników spotkania nie będzie miała wpływu na „ocenę zagrożenia wykonaną przez leśniczego odnośnie konkretnych drzew i nadleśnictwo przystąpi do ich usunięcia”.

LIBIĄŻ

Asystenci już działają

W 2024 roku Ośrodek Pomocy Społecznej w Libiążu zatrudnił na umowę zlecenie 24 osoby na stanowisku asystenta osobistego osoby z niepełnosprawnością. Udzielili wsparcia 21 dorosłym z orzeczeniem o znacznym i umiarkowa-

nym stopniu niepełnosprawności, którym przyznano usługi asystenckie. A także trójce dzieci do 16 lat. Na realizację programu OPS otrzymał od wojewody z Funduszu Solidarnościowego 338 tysięcy złotych.

LIBIĄŻ

Wakacje na sportowo

Trzy podmioty otrzymają od gminy pieniądze w ramach konkursu ofert na organizację wypożyczalni letniego dzieci i młodzieży z gminy Libiąż. Pieniądze trafią do Chrzanowskiego Klubu Karate i Dalekowschodnich Sportów Walki (5526 zł), UKS Górnik Libiąż (4343 zł) i UKS Jedynka Libiąż (5131 zł). Dofinansowanie zostanie przeznaczone na wakacyjne zajęcia sportowo-rekreacyjne dla chętnych.

LIBIĄŻ

Hiszpanie zwiedzili Libiąż

W minionym tygodniu w Zespole Szkół w Libiążu gościła grupa nauczycieli z Hiszpanii w ramach programu job shadowing (obsługa pracy), będącego częścią projektu Erasmus+. Wizyta miała na celu wymianę do-



Goście z Hiszpanii w Towarzystwie dyrektor ZS w Libiążu Jadwigi Bochenek

świadczeń zawodowych, obserwację metod pracy pedagogicznej oraz rozwój współpracy międzynarodowej w obszarze edukacji zawodowej. Podczas pobytu hiszpańscy goście uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych, w tym w wyjątkowej lekcji historii, poświęconej tematyce Holocaustu. W ramach programu pobytu Andreas, Pelipe i Carolina poznali Libiąż oraz skosztowali tradycyjnych polskich potraw podczas wspólnego lunchu z miejscowymi nauczycielami.

(MOR)

TRZEBINIA

OS. WIDOKOWE

Trzęsie nam blokami

Radna Teresa Jarczyk przyznała podczas sesji rady miasta, że największe osiedle w Trzebinie też odczuwa wstrząsy górnicze, najprawdopodobniej pochodzące z ZG Janina w Libiążu.

- Trzęsie nam blokami. Na IV piętrze są one mocno odczuwalne. Fotel potrafi się trząść dość długo, wazoniki o siebie stukają. Ludzie z najwyższych pięter boją się rozszczelnienia instalacji gazowej - relacjonowała radna niepokojąc mieszkańców os. Widokowego.

Prosiła urząd o interwencję zanim dojdzie do tragedii.

OSIEDLA - SOŁECTWA

Zabawa trwa

Rozpoczął się tegoroczny cykl pikników osiedlowych i sołeckich. Gmina finansuje je bonem wartości 5000 zł dla każdej jednostki. Jego dysponentem jest TCK. Tym samym współorganizuje te imprezy.

Wiosną niektórzy radni sygnalizowali, że te 5000 zł to za mało na pokrycie kosztów zabawy integrującej mieszkańców wiosek i osiedli. Niektórzy ruszyli o pomoc finansową do sponsorów. Jak twierdzą, przedsiębiorcy nie zawsze mogą wesprzeć pikniki, bo sami mają finansowo pod górkę. Pojawiły się więc pomysły (os. Cen-

trum i Widokowe), aby integracyjne imprezy dofinansowywać z budżetów osiedlowych i sołeckich, bo one i tak na inwestycje proponowane przez mieszkańców nie wystarczają. Niech więc się przynajmniej dobrze zabawią.

OSIEDLE CENTRUM

Kosze opróżniać częściej

Rynek i parkingi w centrum miasta w dni wolne od pracy są mocno zaśmiecone, a kosze przepełnione. Jak temu zaradzić?

- Zaproponowałem, aby w tym roku zawrzeć aneks umożliwiający wykonawcy usługi sprzątania odbywającego się pięć razy w tygodniu opróżnienie kosza ulicznego w piątek - opróżnieniem w sobotę. W kolejnych latach natomiast wprowadzenie zapisu, obligującego wykonawcę do zwiększonej częstotliwości opróżniania koszy ulicznych od maja do września lub wprowadzającej obowiązek opróżniania kosza ulicznego m.in. w sobotę. W przypadku braku możliwości wprowadzenia zaproponowanych zmian, zasadnym wydaje się rozważenie zwiększenia ilości koszy w rejonie budynków Rynek 3, Rynek 3e i na parkingu za Młynem - mówi radny Wojciech Hajduk.

Jest już odpowiedź urzędu na jego interpelację. Wydział Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta w Trzebinie informuje, że nie ma możliwości podpisania aneksu do obecnie obowiązującej umowy na kompleksowe utrzymanie zieleni miejskiej w gminie Trzebinia. Wydział zwróci się do wykonawcy, aby kosze były opróżniane późnym popołudniem w piątek i wczesnym rankiem w poniedziałek. Urzędnicy proponują, aby w kolejnych latach zobligować wykonawcę do podjęcia czynności interwencyjnych. Nie tylko opróżniania koszy, ale też podlewania, cięcia, plewienia itp. Wydział nie widzi potrzeby zwiększenia ilości koszy na odpady w Rynku.



Niedziela wieczór na trzebińskim rynku. Nie wygląda to dobrze

Wracając do tematu koszy, warto wspomnieć, że w najbliższym czasie planowane jest zwiększenie ich liczby. W tym celu wydział zwróci się do wykonawcy, aby kosze były opróżniane późnym popołudniem w piątek i wczesnym rankiem w poniedziałek. Urzędnicy proponują, aby w kolejnych latach zobligować wykonawcę do podjęcia czynności interwencyjnych. Nie tylko opróżniania koszy, ale też podlewania, cięcia, plewienia itp. Wydział nie widzi potrzeby zwiększenia ilości koszy na odpady w Rynku.

Zwróci natomiast uwagę przedsiębiorcom na konieczność utrzymania czystości i porządku w obrębie punktów handlowych znajdujących się na Rynku.

Kompleksowe utrzymanie zieleni miejskiej w sektorze F (centrum), wraz z opróżnianiem koszy oraz zimowym i letnim utrzymaniem chodników i schodów w obrębie terenów zieleni kosztuje gminę 579 607 zł (zamówienie usługi jest dwuletnie).

KRZESZOWICE

MIĘKINIA

Wielka impreza w kamieniołomie

Stowarzyszenie Zielona Energia Miękinia zaprasza 29 czerwca do udziału w imprezie nad stawem.

- To będzie dzień pełen sportowych emocji, dobrej zabawy i relaksu - zachęcają członkowie stowarzyszenia.

Uczestników czekają biegi z przeszkodami w kategoriach: PORFIREK (3-12 lat) - przeszkody dostosowane do wieku!, SIGMA (13-17 lat) - wyzwanie dla młodzieży, BIEG WAPNIAKA (18+).

- Każdy otrzyma pakiet startowy i pamiątkowy medal, a najlepsi - puchary. Wśród uczestników gry terenowej rozlosujemy natomiast nagrody - informują członkowie stowarzyszenia.

Zaplanowano także rodzinną grę terenową związaną z historią i tajemnicami Miękinia, inspirowaną kostką trylinką.

Przewidziano strefę relaksu i gastronomii z potrawami przyrządzonymi przez KGW Miękinia.

29 czerwca (niedziela), kamieniołom w Miękinii - przy stawie, biuro zawodów otwarte będzie od godz. 12.00 (zapisy na miejscu). Opłata za udział w biegu - 20 zł, gra terenowa bezpłatnie. Szczegółowy program w regulaminie na stronie: www.miekinia.eu

OSTRĘŻNICA

Zjedli śniadanie w plenerze

Od kilku lat Stowarzyszenie Podaj Dalej razem z radą rodziców i szkołą organizuje przy remizie ciekawe wydarzenie dla najmłodszych.

„Śniadanie na trawie” to inicjatywa związana z ekologią i zdrowym odżywianiem. Stanowi część projektu pn. „Zdrowe żywienie i aktywność fizyczna - klucz do zdrowia”.

Organizatorzy zapewniają zdrowe produkty, a dzieci samodzielnie przygotowują sobie posiłek.



„Śniadanie na trawie” w Ostrężnicy

Projekt ma na celu promocję zdrowego stylu życia, integrację społeczności szkolnej i zachęcenie dzieci do aktywności fizycznej i świadomego odżywiania.

PISARY

Nowy przystanek kolejowy właśnie zaczął działać

W Pisarach w gminie Zabierzów w niedzielę zaczął działać nowy przystanek kolejowy na trasie Kraków - Katowice. Ułatwi życie mieszkańcom okolicznych miejscowości.

- Mieszkańcy sąsiadującego z przystankiem Pisary Siedlca, Nawojowej Góry oraz samych Pisar czy Dubia będą mieć bliżej do stacji kolejowej! - cieszy się Stanisław Molik, sołtys Siedlca, który jako jeden z pierwszych pasażerów skorzystał z nowego przystanku.

Przystanek miał powstać do końca 2024 r., ale dopiero teraz udało się go uruchomić. Ma dwa perony o długości 200 metrów, wiaty, ławki i tablice informacji pasażerskiej, a obok linii kolejowej - bezpieczne dojście.

Inwestycja kosztowała 12 mln zł. Przystanek powstał w sąsiedztwie ul. Krzeszowickiej w Pisarach. (e)

BABICE

MĘTKÓW

Kapliczka do remontu

Kapliczka domkowa pw. Trójcy Świętej znajduje się w rejonie skrzyżowania Nadwiślańskiej i Wiejskiej w Mętkowie. Powstała pod koniec XIX w., ze względu na zwiększające się potrzeby religijne mieszkańców.

Wybudował ją Ganobis - pochodzący z Wisły, który miał przydomek Frysztak i prowadził sklep w Mętkowie. Kaplica z cegły służyła jako miejsce prywatnej modlitwy i nabożeństw majowych.

W XX stuleciu odbywały się w niej nabożeństwa majowe, natomiast w dzień Trójcy Świętej także msza św. W latach 60. ubiegłego wieku zaczęto tam w co drugą niedzielę odprawiać regularnie msze. W Wielką Sobotę święcono pokarmy. Dawnym zwyczajem była modlitwa panny młodej przy kapliczce przed ślubem.

Obiekt jest sukcesywnie odnawiany. Oferę na trzeci etap remontu zabytkowej kapliczki w Mętkowie złożyła do gminy tylko jedna firma - Konserwacja Zabytków Miłosz Pilszek z Łęk. Chce wykonać prace za 41,8 tys. zł. Po jej przeanalizowaniu urzędnicy zdecydują, czy podpisać umowę na realizację prac obejmujących kon-



Zabytkowa kapliczka w Mętkowie

serwację ścian wewnętrznych, ołtarza oraz obrazu. Roboty mają być wykonane do października tego roku.

JANKOWICE

Wisła świętuje

Ludowy Klub Sportowy Wisła Jankowice powstał w 1949 r. Takimi tradycjami nie może pochwalic się żaden inny klub w gminie Babice. Niewiele jest starszych w całym chrzanowskim powiecie.

Największy sukces jankowickiej Wisły to dwukrotny awans do A-klasy. Obecnie drużyna rywalizuje w klasie B, czyli na najniższym szczeblu krajowych rozgrywek futbolowych. W klubie wszyscy wierzą, że już niedługo zespołowi uda się wydstać z piłkarskich nizin.

Na razie koncentrują się na jubileuszowych obchodach 75-lecia Wisły Jankowice, które zostały zaplanowane na sobotę, 21 czerwca.

- Jubileusz, to zawsze historia tworzona przez działania, decyzje, ale przede wszystkim przez ludzi. My jako klub dziękujemy za tę naszą jankowicką historię sportu, a was wszystkich zapraszamy do wspólnego świętowania - zachęcają działacze Wisły

Program jubileuszu 75-lecia Wisły Jankowice (sobota, 21 czerwca, obiekt sportowy):

- godz. 14 - rozpoczęcie obchodów
- godz. 14.10 - turniej o puchar prezesa LKS Wisła Jankowice (zagrają: Wisła Jankowice, Oldboys Jankowice, Błękitni Czuliówek i Kruszywo SA)
- godz. 15 - mecz Akademia J&K Jankowice - KS Zatorzanka (w kategorii skrzatów i żaków)
- godz. 16 - oficjalne otwarcie
- godz. 16.30 - parada motocyklistów

- godz. 17-19 - animacje dla dzieci
- godz. 17 - pokaz OSP Jankowice
- godz. 18 - piana party
- godz. 20 - festy z udziałem DJ Vincento i zespołu Puls

REKREACJA

Zgłoś się do rajdu

Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie wraz ze Stowarzyszeniem Chrzanowskich Cyklistów zapraszają do udziału w Rodzinnym Strażackim Rajdzie Rowerowym 2025.

- To wyjątkowe wydarzenie, które łączy aktywny wypoczynek, poznawanie lokalnych atrakcji i integrację mieszkańców całego regionu - zachęcają organizatorzy.

Zapisy trwają do 22 czerwca. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie. W rajdzie może wziąć udział maksymalnie 300 uczestników.

Trasa rajdu liczy 30 kilometrów, wiedzie przez Babice, Alwernię i Rozkochów. Start w niedzielę, 29 czerwca o godz. 10 na parking przy Zespole Szkół w Babicach.

Michał Koryczan

Osiem bloków już stoi. Inwestycję promuje Karolak

KRZESZOWICE.

344 mieszkania znalazły się w ośmiu nowych budynkach powstałych przy ul. Krasowej. Niemal wszystkie są już sprzedane.

Prace przy inwestycji zaczęły się w 2021 roku, a teren widoczny z drogi krajowej 79 (za szklarniami PHRO) wkrótce zaczął się diametralnie zmieniać.

Obecnie w czterech budynkach, które powstały jako pierwsze, mieszka już wiele rodzin. W czterech kolejnych wiele lokali już się sprzedają.

- Dysponujemy jeszcze 15 mieszkaniami w budynkach, które powstały jako ostatnie - mówi Martyna Broszkowska z firmy Antrans Investi.

Bloki znajdują się przy nowej ulicy Krasowej, niedaleko drogi krajowej 79 i marketu Bricomarche.

W budynkach jest 344 różnej wielkości mieszkań. Dodatkowo do dyspozycji właścicieli są komórki lokatorskie, parking podziemny oraz miejsca postojowe na zewnątrz.

Powierzchnia mieszkań wynosi od 26 do 72 mkw. Wnętrza są z ogrzewaniem pod-



Nowe osiedle w Krzeszowicach. Za parę lat jeszcze się rozrośnie

łogowym, a niektóre z roletami okiennymi, a także z ogródkiem, tarasem lub balkonem. Całe osiedle jest monitorowane.

Wedle zapowiedzi inwesto-

ra - firmy Antrans Invest, zajmującej się budownictwem mieszkaniowym na Śląsku i w Małopolsce, w najbliższych latach powstanie w pobliżu

jeszcze jeden blok oraz 38 domów w zabudowie szeregowej.

Nową inwestycję promuje Tomasz Karolak. W sobotę, 21 czerwca w godz. 12.00-17.00

inwestor zaplanował w Krzeszowicach przy Krasowej piknik ze znanym aktorem. Będzie poczęstunek, strefa zabaw dla dzieci oraz występy

gwiazd - półfinalistek programu Mam Talent oraz Tomasza Karolaka z zespołem Pączki w Tłuszczu.

Ewa Solak

Co słyszeć na zapadliskach w Trzebini

Na pytania Przełomu dotyczące sytuacji na terenach dotkniętych skutkami płytkiej eksploatacji górniczej odpowiada rzecznik Spółki Restrukturyzacji Kopalń Mariusz Tomalik.

Mieszkańcy sygnalizują, że prace przy podszadaniu osiedla Trentowiec w Trzebini-Sierszy utknęły w martwym punkcie. Na jakim są etapie?

Wykonawca po zakończeniu wszystkich robót i wykonaniu badań podłoża terenu oraz analiz chłonności górotworu złożył do SRK wniosek i dokumentację o zwiększenie zakresu rzeczowego poprzez wykonanie dodatkowych 78 otworów kontrolno-podszadzkowych. Po uzyskaniu zgód korporacyjnych spółka zawarła w czerwcu z wykonawcą aneks do umowy. Planowany termin zakończenia robót to 30.11.2025 roku.

Roboty uzdatniające, zabezpieczające oraz wzmacniające podłoża terenów obejmującej rejon zabudowy mieszkaniowej Osiedla Trentowiec przy ul. Grunwaldzkiej 78-94 i ul. Spor-



- Wyniki badań potwierdziły brak występowania anomalii w podłożu terenu w rejonie budynku Willi NOT oraz w rejonie kortów tenisowych - informuje rzecznik SRK Mariusz Tomalik. Pomimo tego na bramie wisi kłódka.

towej (teren o powierzchni ok. 4,65 ha). Zgodnie z dokumentacją projektową planowano wykonanie 196 otworów (w tym: 179 otworów badawczo-technologicznych, 12 otworów kontrolno-podszadzkowych i 5 otworów badawczych). Szacunkowa ilość mieszaniny podszadzowej, zgodnie z umową, wynosi do 60 000 m³.

Jaki jest plan SRK w kwestii przyszłości stadionu w Sierszy, jego otoczenia i budynków. Czy ten teren będzie

kiedyś uzdatniony, ogrodzony, zabezpieczony?

SRK nie planuje prowadzić uzdatniania podłoża terenu byłego stadionu sportowego przy ul. Grunwaldzkiej w Trzebini oraz realizować działań w kierunku przywrócenia możliwości jego użytkowania w dotychczasowym, sportowo-rekreacyjnym charakterze. Teren ten pozostaje wyłączony z użytkowania. Nieruchomość byłego stadionu sportowego, obejmująca ob-

szar od ul. Sportowej do ul. Jana Pawła II, wzdłuż ul. Grunwaldzkiej pozostaje w wieczystym użytkowaniu Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. Spółka poinformowała o swoim stanowisku Urząd Miasta Trzebini w piśmie przesłanym w połowie kwietnia br.

Samorząd komunikuje, że czeka na informację od SRK, czy użytkowanie Willi NOT jest bezpieczne. Czy prowadzone są tam jakieś badania i przewidywane jest

dalsze zabezpieczenie, czy z obiektu można korzystać?

Od lipca 2023 r. do maja 2024 r. w rejonie Parku i Willi NOT, na zlecenie SRK wykonane zostały badania mikrograwimetryczne przez Główny Instytut Górnictwa z Katowic oraz prace uzdatniające i zabezpieczające podłoża terenu. Łącznie wykonano 7 otworów kontrolno-podszadzowych o głębokościach do 25 m do 35 m oraz zatłoczono łącznie 447,4 m³ mieszaniny stabilizującej.

W listopadzie 2024 r. ponownie wykonano kontrolne badania mikrograwimetryczne podłoża terenu w rejonie Parku i Willi NOT. Badanie przeprowadziło Stowarzyszenie Naukowe im. S. Staszica z siedzibą w Krakowie. Wyniki badań potwierdziły brak występowania anomalii w podłożu terenu w rejonie budynku Willi NOT oraz w rejonie kortów tenisowych.

Natomiast na podstawie prowadzonych badań wydzielono trzy strefy anomalne: w północnej części Parku; wzdłuż skarpy na północ od budynku Willi (kilkadziesiąt metrów od budynku); w południowo-zachodniej części parku, przy ulicy Grunwaldzkiej 108.

SRK planuje wykonać tam uzupełniające badania geofi-

zyczne podłoża metodą tomografii elektrooporowej ERT, jako badania dodatkowe na terenach, gdzie udokumentowano mikrograwimetryczne strefy anomalne oraz wiercenia kontrolne. Kompleksowa analiza wyników badań mikrograwimetrycznych i elektrooporowych oraz wyników pozyskanych z wierceń otworów kontrolno-podszadzowych umożliwi wyjaśnienie przyczyn powstania anomalii oraz wykluczenia/potwierdzenia obecności pustek lub rozluźnień w górotworze. Jeśli z kompleksowej analizy badań wynikać będzie potrzeba wykonania dodatkowych otworów weryfikacyjnych lub wykonania dodatkowych prac iniekcyjnych i podszadzowych to SRK, wzorem dotychczas prowadzonych działań, zleci niezwłoczne wykonanie takich prac.

Czy kiedykolwiek zostanie rozpoczęta regulacja Koziego Brodu na obszarze prywatnych działek, czy też spółka odstąpiła od tego zamiaru?

Rozwiązania legislacyjne i pomocowe dla Trzebini opracowuje Ministerstwo Przemysłu. SRK, mając na uwadze dobro mieszkańców Trzebini, jest w stałym kontakcie z wszystkimi interesariuszami tego procesu.

Przez 35 lat Libiąż wypiękniat

Radni pierwszych kadencji i ówczesny burmistrz Kazimierz Poznański nie mieli łatwo, podejmując się zadań, jakie przypadły odrodzonemu samorządowi.

Lokalne samorzady różnie podeszły do 35. rocznicy odrodzenia samorządu. W Chrzanowie podczas jubileuszowej gali uhonorowani zostali wszyscy byli i aktualni radni oraz burmistrzowie. Integracyjne spotkanie odbyło się także w gminie Babice. Przy tej okazji powstało okolicznościowe wydawnictwo „Gmina Babice – 35 lat samorządności, zmian i sukcesów”.

W Libiążu z okazji rocznicy radny, a z zawodu historyk, dr Łukasz Płatek wygłosił na uroczystej sesji w sali kinowej LCK wykład zatytułowany „Organizacja i dokonania libiąskiego samorządu w XX wieku”. Oprócz rysu historycznego odniósł się też do wyzwań i dylematów towa-



dr Łukasz Płatek wygłosił wykład na uroczystej sesji

rzyszających radnym i burmistrzowi, którym przyszło rządzić na początku lat 90.

- Na czele odrodzonego, libiąskiego samorządu, stał przez dwie kadencje burmistrz Kazimierz Poznański. Rada była liczniejsza niż dziś, a w obradach komisji uczestniczyły też osoby spoza jej składu. To był czas gruntownych zmian, z których mieszkańcy gminy byli naprawdę

dumni. Pieniądże zostały zainwestowane w szkoły, sale gimnastyczne, drogi, kanalizację, domy kultury oraz świetlice. Zmieniła się też miejska przestrzeń. Obserwowałem te zmiany jako nastolatek. Choćby odnowiony dom kultury i ulicę 1 Maja z pięknym chodnikiem z czerwonej kostki brukowej – wspominał Łukasz Płatek.

(MOR)

Uroczystości szkaplerzne w Czernej

W lipcu odbędą się wyjątkowe uroczystości w klasztorze Karmelitów Bosych w Czernej. Warto się tam wybrać.

Szkaplerz Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (brązowy) jest ściśle związany z historią i duchowością Zakonu Karmelitańskiego. Według tradycji Matka Boża objawiła się św. Szymonowi Stock, Generałowi Zakonu Karmelitańskiego z 15 na 16 lipca 1251 r. i powiedziała: Przyjmij, najmilszy synu, Szkaplerz twojego Zakonu. Kto w nim umrze, nie dozna ognia piekielnego.

- Przywileje i łaski Szkaplerza św. były potwierdzane wielokrotnie przez papieży. Szkaplerz w istocie jest „habitem”. Ten, kto go przyjmuje, zostaje włączony w mniej lub bardziej ścisłym stopniu do Zakonu Karmelitańskiego, poświęconego służbie Matki Najświętszej, aby doświadczać obecności Maryi – tłumaczy o. dr Włodzimierz Tochmański, OCD, moderator Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej).

Szkaplerz jest Szatą Maryi, znakiem pokuty i nawrócenia. Oznacza poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi i naśladowanie jej cnót, szczególnie cnoty czystości i pokory. Cała maryjna tradycja Karmelu wiąże ze Szkaplerzem św.

- Uroczystości odpustowej 16 lipca przewodniczyć będzie bp Robert Chrząszcz z Krakowa, a Eucharystii podczas 27. Ogólnopolskiego Spotkania Rodziny Szkaplerz w dniu 19 lipca bp Artur Ważny, biskup sosnowiecki – informuje o. dr Włodzimierz Tochmański.

Program uroczystości szkaplerznych w Czernej:

7-15 lipca Nowenna przed uroczystością Matki Bożej z Góry Karmel w niedzielę o godz. 11.00, a w dni powszednie o godz. 18.00

15/16 lipca Noc czuwania 20.00 - Rozpoczęcie, procesja różańcowa ze świecami, konferencja, adoracja 24.00 - Eucharystia

16 lipca – środa
Uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel, głównej patronki Zakonu

11.00 - Eucharystia odpustowa, procesja eucharystyczna. Przewodniczy **bp Robert Chrząszcz, biskup pomocniczy krakowski**

- Msze święte o 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.30 i 17.00

19 lipca – sobota
27. Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej

9.00 - Powitanie, animacja muzyczna, modlitwa

10.00 - Konferencja o. Leszek Stańczewski OCD

11.00 - Uroczysta Eucharystia. Przewodniczy **bp Artur Ważny, biskup sosnowiecki**

13.00 - Czas na posiłek, odpoczynek, braterskie spotkania

14.00 - Uroczyste nałożenie Szkaplerza dla tych, którzy jeszcze go nie przyjęli

14.30 - Nabożeństwo Eucharystyczne z różańcem św. i odnowieniem przyrzeczeń szkaplerznych

15.15 - Zakończenie spotkania, rozjazd

20 lipca – niedziela
Uroczystość św. Eliasza Prokora, patrona kościoła

11.00 - Eucharystia odpustowa, procesja eucharystyczna (e)

Pomagamy wrócić do świata dźwięków

Bezpłatne badania słuchu¹ Testowanie aparatów słuchowych

Chrzanów
ul. Krakowska 7
☎ 32 623 00 38



¹Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r.
Adresy wszystkich salonów GEERS Dobry Słuch w Polsce dostępne na stronie: <https://sklepy.geers.pl>

Bohaterka ZAPIEKANKA

Pieczarki, ser i świeża bułka. Przez ponad pół wieku w jej recepturze nie zmieniło się nic. Niezmiennie kusi klientów. Nikt nie pomyślałby nawet, że w Krzeszowicach ma tak długą tradycję. Kultowa zapiekanka.

Wszyscy mieszkańcy doskonale pamiętają niewielką budkę przy ul. Daszyńskiego. To właśnie tam zaczęła się jej historia i trwająca do dziś popularność. Mimo że budki już nie ma, a właściciele zmienili lokal, przenosząc się na ul. św. Floriana, smakosze pozostali. Karmi się tradycyjnymi zapiekankami i podkreślają, że z nimi nie równa się nic.

WCZEŚNIEJ BYŁY TAKŻE RYBY I KIEŁBASKI

Był rok 1974, gdy Edward Sioła zdecydował się uruchomić własny zapiekankowy biznes. Dziś już nikt nie wie, co mu wtedy przyświecało. Czy w ciężkich czasach komuny wierzył w powodzenie takiego interesu? Czy uwierzyłby, że jego zapiekanki po 50 latach nadal mają swoich fanów?

- Wtedy jeszcze, oprócz zapiekaneł w budce, w sprzedaży były smażone ryby i kiełbaski. Wkrótce też pojawiły się kręcone lody – wspomina Grzegorz Kaczmarczyk, obecny właściciel gastronomii.

U Edwarda Sioły całe życie pracowała mama

Grzegorza, Janina, a pan Edward – właściciel, był dla niego jak ojciec. To on nauczył go oszczędzania, szacunku do pracy i tego, jak ważna jest jakość. Nawet z tak zwyczajnej zapiekanki można uczynić coś, czego smak wielu z dzieciństwa pamięta do dziś.

ZAWSZE BYŁO COŚ DO ZROBIENIA

Budka przy ul. Daszyńskiego była mała. 30 metrów kwadratowych podzielonych na odrębne pomieszczenia. W lecie było tu jak w piecu, w zimie jak w lodówce.

- Najpierw przychodziłem tam po szkole do mamy. Zawsze coś udało mi się skubnąć. Lubiłem tamto miejsce – wspomina Grzegorz Kaczmarczyk.

Jak już zaczął przychodzić, to zaczął też pomagać. Zawsze było coś do zrobienia, sprzątnięcia, coś do pokrojenia. Widząc jego zapał, Edward Sioła mobilizował chłopaka.

- Skończyłem szkołę jako piekarz, choć nie mam pojęcia, jak to zrobiłem, bo zawsze miałem uczulenie na mąkę – śmieje się pan Grzegorz.

Poszedł do Sioły. Kiedy zrobił prawo jazdy, właściciel co dzień wysyłał go po towar. Ser z mleczarni w Miechowie, bułki z rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Jeździł po pieczarki i inne składniki. Tak jak wtedy wstawał o godz. 5.00, tak wstaje teraz.

PRZEZ JAKIŚ CZAS BYŁY TEŻ LODY

Pan Grzegorz miał też epizod, gdy pracował, sprzedając lody. Zdjęcie przy maszynie samo mówi za siebie. Zadowolony nastoletni Grzesiek.

- Lody robiło się z mleka w proszku, śmietany i cukru. Mieszało, podgrzewało do odpowiedniej temperatury, a potem chłodziło. Były pyszne! – wspomina.

Ale przyszedł czas, gdy lody zaczęli produkować w Krzeszowicach także inni. Nikt nie próbował jednak konkurować z zapiekankami. Lody u Sioły odeszły w przeszłość, zapiekanki zostały.

To były czasy, gdy Krzeszowice tętniły życiem towarzysko-rozrywkowym. Tuż przy drodze był przystanek dla busów, a nieopodal działała restauracja Zdrojowa. Urządzano tam dancingi i dyskoteki. Dużo się działo.

TEN SAM PIEC

Wkrótce Grzegorz poznał Edytę. Skończyła budowlankę o specjalności handel i pracowała w sklepie w centrum Krzeszowic. Młodsza od niego o parę lat, ze ślicznym uśmiechem dziewczyna. Od razu wpadła mu w oko.

- Zaglądał do mnie, przynosił kwiaty i zaczęliśmy się umawiać. Śmiała się, że z niego taki Romeo. W końcu i ja zaczęłam przychodzić do budki z zapiekankami, pomagać – opowiada pani Edyta. Są razem od 26 lat.

Kiedy Edward Sioła zaczął się czuć coraz gorzej, Grzegorz więcej się starał. W 2009 r. właściciel zmarł. Chłopak zdecydował się dalej prowadzić biznes i choć przez lata wiele się w mieście zmieniło, w zapiekankach nie zmieniło się nic. Grzegorz Kaczmarczyk zachował dotychczasową recepturę także na keczup, który do zapiekaneł zawsze robi sam. Trochę go tylko podrasował ziołami. Jednak przepisu na zapiekanki nie ruszał. Nawet piec, na którym Sioła je piekł, zachował do tej pory i piecze zapiekanki do dziś.

- Piec jest solidny, robiony na zamówienie. Mieści 10, czasem 11 zapiekaneł. Ma ponad 50 lat i ostatnio strzeliła grzałka, ale jego budowa jest dosyć prosta, więc wszystko jestem w stanie wymienić sam – mówi pan Grzesiek.

Wie, że ten piec to połowa sukcesu w jego biznesie. Reszta to serce i zapał. Choć piec czasem w lecie dokuczają gorącem, jest jak stary, niezawodny przyjaciel. Można na nim polegać cały czas.

- Nie zamieniłbym go na inny – zapewnia.

WRACAJĄ PO TRADYCYJNY SMAK

Tak samo nie zamieniłby na nic innego swoich zapiekaneł. Pielęgnuje tradycję i niczego nie ulepsza na siłę. Chociaż mówili mu, dodaj do menu frytki, albo kurczaki, może jakiś kebab, on zdecydowanie protestuje.

- Klienci wracają właśnie po tradycyjny smak.



Grzegorz Kaczmarczyk z pracownicą Sylwią oraz żoną Edytą (z prawej)



Edward Siola z mamą pana Grzegorza, Janiną

Tym zapiekankom nic więcej nie trzeba – mówi.

I faktycznie od lat menu jest takie samo. Zapiekanka z serem i pieczarkami. Może być ze szczypiorkiem, keczupem i majonezem. Chętni mogą dokupić dodatki: salami, prażoną cebulkę, kiszony ogórek. Nie ma tam żadnych kurczaków, boczków czy tuńczyków. Jest ten sam smak od lat.

PRZENOSINY I OBAWY

Kiedy nieco ponad rok temu okazało się, że budka z zapiekankami przy ul. Daszyńskiego może zniknąć, w Krzeszowicach zrobił się raban. Budka, choć bardzo już stara, budziła wspomnienia wielu osób. Zapiekanki nie mogły zniknąć ot tak. Właściciel działki rozpoczął budowę dużego pawilonu, Kaczmarczykowie nie mieli wyjścia, musieli znaleźć inny lokal.

- Bardzo się obawialiśmy. Inne miejsce wiązało się z ryzykiem, że stali klienci mogą odejść. Najedliśmy się dużo strachu – opowiada pani Edyta.

Krzeszowickie zapiekanki przeniosły się do budynku remizy przy ul. Floriana, tam, gdzie jest dworzec dla busów. Kiedy rok temu otworzyli lokal, nie spodziewali się, że wszyscy stali klienci pójdą za nimi. Nawet nie myśleli, że pojawią się nowi. Bywa, że obsługują grupy wycieczek po kilkadziesiąt osób naraz. Zatrzymują się u nich ludzie z różnych stron. Są klienci z Trzebini, Chrzanowa, Krakowa, trafiają także przyjezdni z zagranicy. Bywali nawet czołowi politycy. Wszystkich kuszą ten smak.

ZAWSZE Z KIMŚ POGADA

- Żona opiekuje się małą córką, zatrudniliśmy więc panią Sylwię. Jest jak opoka – chwala pracownicę właściciela.

Pani Sylwia zaczynała pracę w zapiekankach i wcale nie była pewna, czy to jest jej bajka. Po paru dniach okazało się, że nadaje się do tego znakomicie.

- Uwielbiam to – zapewnia z uśmiechem kobieta.

Nie pracuje jednak sama, bo zawsze jest też pan Grzegorz. Tak, jak zaczynał wiele lat temu o godz. 5.00 rano, tak robi to dziś. Jeździ po towar, przywozi, kroi. Obsługuje klientów, zawsze z kimś pogada.

- Kiedy wraca do domu wieczorem, odsapnie i zawsze znajdzie jeszcze dla dzieciaków czas – chwali męża pani Edyta.

Tak jak kiedyś, gdy się poznali, dostaje od niego kwiaty. Co tydzień rano w sobotę. Bo choć pan Grzegorz cały czas jest w biegu, pamięta zawsze o żonie. A ona, kiedy tylko może, wpada pomagać w krojeniu, przygotowaniu lokalnego przysmaku.

W LICEUM BRAŁEM TRZY NARAZ

Choć wydawać by się mogło, że w zwyczajny dzień przed południem klientów nie będzie

wielu, w zapiekankach drzwi się nie zamykają. Wchodzą osoby wysiadające z busów, podjeżdżają ludzie, zmierzający autem gdzieś dalej.

- Kiedy chodziłem do liceum wpadałem jeszcze do budki przy Daszyńskiego i brałem trzy naraz. Dwie zjadałem od razu, a trzecią brałem na drogę autobusem do domu. Miałem wtedy naście lat – wspomina Marcin Szarek z Rudna, który od 20 lat wierny jest krzeszowickim zapiekankom.

Przyjeżdża tam na późne śniadanie lub popołudniową przekąskę.

Zapiekanki odwiedza też wicestarosta krakowski Wojciech Pogan, zachwalając zawsze ich smak.

- Kiedy pierwszy raz poszedłem na zapiekanki, miałem parę lat. Przeprowadziła mnie wtedy mama. Od tamtej pory zawsze biorę takie same: z keczupem i majonezem – opowiada.

Świetnie pamięta czasy, gdy jako licealista razem z kolegami wyskakiwał na zapiekanki na przerwie. Wsuwali je szybko po drodze do szkoły, zjadając się nimi między lekcjami. Po zapiekanki chodzi także dziś.

BYŁY BALONY, BYŁO „STO LAT”

Pan Grzegorz nie jest zachłanny, wystarcza mu to, co ma. Kiedy słyszy, że mógłby zorganizować catering, że mógłby otworzyć zapiekanki jeszcze gdzieś indziej, macha tylko ręką.

- Ważne, że udało nam się zaistnieć w nowym miejscu. W stare kąty raczej już nie wrócimy. Cieszymy się z tego, jak jest – zapewnia.

Ma mało czasu, żeby wypocząć, tylko niedziele ma wolne. Czasem bierze urlop i zabiera rodzinę w góry. Ale szybko wraca, bo o interes trzeba dbać.

Kiedy parę dni temu świętowali rok w nowym miejscu przy ul. Floriana, nie spodziewał się, że przyjdzie tyle ludzi. Były balony, było „Sto lat”.

Nigdy by też nie przypuszczał, że doceni go także lokalna władza. Choć nagród zebrał już kilka, w tym roku czekało go duże wyróżnienie.

Podczas wielkiej gali od burmistrza Krzeszowic dostał nagrodę „Źródło sukcesu” w kategorii firma. Kiedy przyszło wyjść na scenę, aż się zestresował. Ze wzruszeniem odebrał statuetkę, dziękując za zaufanie i wiarę w powodzenie biznesu.

ZOSTAJĄ PRZY TRADYCJI

Jego córka jest jeszcze mała, ma ledwie trzy lata. Syn jest teraz nastolatkiem. Czasem przychodzi mu pomagać. Czy pójdzie w ślady ojca? Kto to wie.

- Lubi to robić, ale ani żona, ani ja nie chcemy naszych dzieci do niczego przymuszać. Dla nas to wystarcza – zapewniają Kaczmarczykowie.

Zostają przy tradycji. Ser i pieczarki plus świeża bułka. Tego chcą ich klienci, po to wracają do nich. I tak od pięćdziesięciu lat.

Ewa Solak



Budka z zapiekankami stojąca niegdyś przy ul. Daszyńskiego w Krzeszowicach



Edward Siola z bratem oraz panią Janiną w budce z zapiekankami



Lata 90. Grzegorz Kaczmarczyk przy maszynie do włoskich lodów

„Lekarz od cudów” z Libiąża przywraca nadzieję

Pomaga pacjentom z najcięższymi schorzeniami, przeprowadzał pionierskie operacje, leczył znanych sportowców. Profesor Marek Harat nie zapomina jednak, skąd pochodzi. Dlatego Libiąż uhonorował go tytułem Honorowego Obywatela.

OD DRUGIEJ KLASY WIEDZIAŁ, ŻE BĘDZIE LEKARZEM

Marek Harat przyszedł na świat w 1958 roku. W rodzinnym Libiążu skończył podstawówkę i znalazł się w chrzanowskim liceum.

- Naszą wychowawczynią była Zdzisława Wiśniewska. Zawsze mówiła o nas, że jesteśmy jak rodzina. Z klasy wyszło wielu wybitnych ludzi. Oprócz Marka Harata uczył się w niej także pochodzący z Jaworzna Andrzej Karweta. Był wiceadmirałem i szefem marynarki Wojennej. Zginął w katastrofie smoleńskiej. Choć nasza klasa miała profil matematyczno-fizyczny, wyszło z niej aż pięciu lekarzy - wspomina jeden z uczniów, Andrzej Włodarczyk.

Klasa była zgrana. Mimo że los rozrzucił jej uczniów po świecie - systematycznie się spotykają.

Po ukończeniu liceum i zdaniu matury w 1977 roku Marek Harat też postanowił zostać lekarzem. Dlaczego?

- To dojrzewało we mnie i nie było jednego powodu ani wydarzenia, które zaważyło na wyborze zawodu. Nauczyciele zachęcali mnie do nauki biologii. Poczuję, że to może być przyjemne. Dlatego od drugiej klasy liceum wiedziałem, że to jest moje powołanie, że w ten sposób chcę pomagać ludziom. Wiedziałem też, jak ten zawód wygląda w praktyce, bo uprawiała go moja ciocia - powiedział „Przełomowi” profesor.

Lekarzem został też jego brat Rafał. Doktor nauk medycznych i pulmonolog, ordynator Oddziału Chorób Płuc Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

NA EMERYTURZE WCIĄŻ PRACUJE

Marek Harat w 1983 roku ukończył studia na Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi (obecnie jest pułkownikiem w stanie spoczynku). W tym mieście pracował. Odbił też staż w Kanadzie.

Do Szpitala Wojskowego w Bydgoszczy przyjechał w połowie lat 90. i został najmłodszym w Polsce szefem oddziału neurochirurgii. Miał wtedy 36 lat.

- Czułem wielki niepokój, przyjmując to wyzwanie - wspominał w jednym z wywiadów.

Przed ponad dwie dekady kierował Kliniką Neurochirurgii w 10. Wojskowym Szpi-



Prof. Marek Harat z bukietem róż w towarzystwie przewodniczącego libiąskiej rady miejskiej Dariusza Derendarza, jego zastępcy Łukasza Płatka oraz burmistrza Jacka Latko. Więcej zdjęć z nadania tytułu Honorowego Obywatela Libiąża można zobaczyć na przelom.pl

talu Klinicznym w Bydgoszczy. Pracował też na stanowisku profesora w Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od dwóch lat jest na emeryturze. Pełni funkcję konsultanta w Klinice Neurochirurgii 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy oraz w Zakładzie Neuroonkologii i Radiochirurgii Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Prof. Harat jest także autorem licznych publikacji naukowych i podręczników. Przeprowadził szereg pionierskich operacji, wprowadzając nowatorskie metody leczenia w dziedzinie neurochirurgii czynnościowej i psychochirurgii.

Tyle suchych faktów. O tym, jak wyglądała jego codzienność i jakie miał dylematy jako lekarz i człowiek, opowiedział w trakcie godzinowego wykładu, jaki wygłosił 12 czerwca dla słuchaczy UTW w Chrzanowie. W spotkaniu uczestniczyli także uczniowie i nauczyciele I LO oraz szkolni koledzy i koleżanki znanego lekarza.

Profesor przyznał, że po powrocie ze stażu w Kandzie wiedział, że chce zająć się chirur-

gią czynnościową. Choć operacje, jakie zobaczył za oceanem, wydawały mu się bardzo skomplikowane.

- Trzy lata później byłem u jednego z profesorów we Freiburgu i wtedy nabrałem przekonania, że uda się je powtórzyć w Polsce - zaznaczył podczas wykładu.

Neurochirurgia czynnościowa różni się od klasycznej tym, że w chirurgii klasycznej jest jakaś zmiana: guz, tętniak wypadnięty dysk. W tej czynnościowej lekarz działa na tkance mózgu, która jest zdrowa. Natomiast występuje zaburzona równowaga między różnymi układami neuroprzekazników. Albo pewne obszary mózgu są nadmiernie pobudzone i trzeba przywrócić im równowagę.

WŁĄCZAŁ PRĄD I DRZENIE USTAWAŁO

Pierwsi pacjenci, jakich operował, cierpieli na chorobę Parkinsona.

- Wykonywałem ablacje. To znaczy nieodwracalnie niszczyłem pewien precyzyjnie wyznaczony fragment mózgu, by nie było objawów ubocznych. To są operacje bardzo spektakularne, bo widzimy

w ich trakcie, jak zmienia się zachowanie chorego. Nic dziwnego, że na sali często gościła telewizja. Pacjent jest w znieczuleniu miejscowym i ma założony na głowę specjalną ramkę z suwmiarkami, którymi precyzyjnie mogę posuwać się elektrodą do mózgu. Jeżeli włączę prąd i zablokuję wybrany fragment mózgu, to momentalnie ustępuje u chorego drżenie związane z chorobą Parkinsona. W oczach pacjentów często od razu pojawiały się łzy - opowiadał w Chrzanowie prof. Marek Harat.

Zainteresowanie mediów tymi operacjami (a był to rok 1998) było tym większe, że na Parkinsona cierpiał wtedy także papież Jan Paweł II.

Profesor leczył także pacjentów z dystonią. To zaburzenie neurologiczne, charakteryzujące się mimowolnymi, powtarzającymi się skurczami mięśni, które prowadzą do nieprawidłowych, skręcających lub wyginających ruchów i postaw ciała. Tacy chorzy są najczęściej więźniami własnego mieszkania. Tymczasem po operacji zwykle mogą wykonywać swobodne ruchy.

W grudniu 2000 roku wy-

konał w klinice w Bydgoszczy pierwszy w Polsce zabieg psychochirurgiczny. Te zabiegi nie miały w niektórych krajach dobrej sławy, a nawet były w nich zabronione. Choćby przez to, co działo się w Związku Radzieckim, gdzie próbowano operacyjnie wpływać na zachowania ludzi. Ale podobnie było też na Zachodzie, o czym opowiadał słynny film Milosa Formana „Lot nad kukułczym gniazdem”.

- Kiedy w chrzanowskim kinie „Zorza” przy alei Lenina oglądałem ten film, zrobił na mnie niesamowite wrażenie. Nie spodziewałem się, że 30 lat później będę przeżywał dylematy etyczne, jakie musieli rozstrzygnąć bohaterowie tego filmu. Bo zamierzałem już wpływać nie na stan neurologiczny i zaburzenia ruchu, ale na sferę psychiczną. Trafił do mnie z Poznania na leczenie operacyjne pacjent z zaawansowanym zespołem obsesyjno-kompulsyjnym. Na sali operacyjnej miałem kamery TVN24, prowadzącej transmisję na żywo. Zabieg się udał, a chory odczuł znaczną ulgę. Wielu pacjentów ze schorzeniami psychicznymi, jakimi się później

zajmowałem, nie chciało ujawniać wizerunku. Miałem jednak szczęście, bo ten pacjent bardzo chętnie opowiadał o swojej chorobie - wspominał neurochirurg.

MARZENIE RODZICÓW SIĘ SPEŁNIŁO

Neurochirurg miał także do czynienia z pacjentami przejawiającymi zachowania agresywne i autodestrukcyjne.

- Tu rodziko się najwięcej wątpliwości. Zadawałem sobie pytanie, czy zamiast leczyć, nie będę „produkował” ludzi spełniających oczekiwania społeczne - podkreślił.

Gdy jednak zobaczył, jaka jest jakość życia tych ludzi oraz opiekujących się nimi osób, postanowił im pomóc.

- Pewnego dnia rodzice przeprowadzili do mojego gabinetu kobietę, która miała związane z tyłu ręce i maskę na twarzy. Kiedy zdjęli jej maskę i ją rozwiązali, zaczęła gryźć się po całym ciele. Rzuciłem się na nią, razem ją obezwładniliśmy i ponownie związaliśmy. Pytam rodziców, czego by się spodziewali. Powiedzieli, że marzą, by córka żyła tak, jak jeszcze kilka lat temu, kiedy mimo mó-



Neurochirurg rodem z Libiąża często wypowiada się dla mediów. Na zdjęciu przed telewizyjnymi kamerami opowiada o operacji, jaką przeprowadził po wypadku znanego żuźłowca Tomasza Golloba.



Znany lekarz w towarzystwie szkolnych kolegów i koleżanek z chrzanowskiego liceum



Miejscem pracy prof. Harata jest 10. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SP ZOZ w Bydgoszczy

zowego porażenia dziecięcego i autyzmu, mogła z nimi jeździć na wycieczki po świecie. A teraz przez całą dobę musiała być w pasach bezpieczeństwa. Postanowiłem zadziałać tak, jak przeczytałem w literaturze. W tylnym podwzgórzu chorej umieściłem elektrodę i wszystko się zmieniło. Po operacji ta kobieta siedziała, popijała kawę i przeglądała kobiece czasopismo – opowiadał Marek Harat.

Powoli jednak objawy choroby wróciły. Profesor stwierdził wówczas, że warto będzie kobiecie założyć drugą parę elektrod w określonym miejscu mózgu, na co dostał zgodę komisji bioetycznej oraz akceptację rodziców. Przeprowadził zatem pionierską operację na świecie. Jej wynik nie był spektakularny, ale z miesiąca na miesiąc było coraz lepiej.

- Dostaję od czasu do czasu jej zdjęcia z jachtu, którym pływa razem z ojcem. Marzenie rodziców się spełniło – cieszy się.

CHODZI PO GÓRACH, PŁYWA, JEŹDZI NA ROWERZE, DBA O WNUKI

Nic dziwnego, że do profesora Harata przyłgnęło określenie „Lekarz od cudów”.

- Dla lekarza to niezbyt komfortowe, bo powinien bazować na faktach medycznych. Natomiast „Lekarz od cudów” to brzmi trochę jak kuglarz. Przecież nie mam jakiegos związku z siłami nadprzyrodzonymi. Jednak to do mnie przyłgnęło. Gdy artykuł pod takim tytułem ukazał się w prasie, anesteziolog, który jest od lat moim kolegą powitał mnie „O, wszedł na salę lekarz od cudów...”. Rozumiem jednak, że ma to mimo wszystko jakiś pozytywny wydźwięk, bo możliwości neurochirurgii czynnościowej mogą robić wrażenie – skomentował prof. Harat.

W swojej karierze leczył także znanych sportowców. Operował między innymi znanego żuźłowca Tomasza Golloba. Po jego kosztownym wypadku z 2017 roku i uszkodzeniu rdzenia kręgowego, likwidował obrzęk i do dziś próbuje pomóc swojemu najsłynniejszemu pacjentowi w powrocie do sprawności.

A jaki jest prof. Harat prywatnie? Jest żonaty, ma dwójkę dzieci: Agatę i Macieja oraz kilkoro wnuków. Podróżuje, chodzi po górach, jeździ na rowerze i pływa. Jest też melomanem.

W piątek 13 czerwca otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Libiąża, nadany mu przez radę miejską.

„Związek profesora z Libiążem polega nie tylko na odwiedzinach u mamy i brata. W swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślał swoje pochodzenie, promując naszą gminę podczas ogólnopolskich konferencji, wydarzeń naukowych i wywiadów. Angażuje się w inicjatywy społeczne i edukacyjne. Na przykład był pomysłodawcą Gminnego Konkursu Historycznego im. Andrzeja Harata, jaki od 10 lat organizuje SP nr 1 w Libiążu. Jest także fundatorem popiersia Andrzeja Harata znajdującego się w tej szkole. W 2019 roku z okazji 50-lecia uzyskania praw miejskich, został laureatem jubileuszowego konkursu w kategorii „Przyjaciel Libiąża” – wyliczyła dyrektor libiąskiej biblioteki Aneta Gwóźdź, w wygłoszonej podczas uroczystości laudacji.

PRZYJAŹNIE Z MŁODOŚCI PRZETRWAŁY PRÓBĘ CZASU

- Jestem bardzo dumny i szczęśliwy z takiego wyróżnienia w moim rodzinnym mieście. Bardzo dobrze

Honorowymi obywatelami Libiąża zostali dotąd:

Mieczysław Warszawski, Jan Łyp, Wiktor Trębacz, Stanisław Rusek, kardynał Franciszek Macharski, Jan Kurp, biskup Jan Zajęc, ksiądz kanonik Stanisław Marchewka, Jerzy Wróbel, Helena Kmieć (tytuł otrzymała pośmiertnie), kardynał Stanisław Dziwisz oraz prof. Marek Harat.

wspominam dzieciństwo i młodość w Libiążu. Wiele z zawartych wtedy przyjaźni przetrwało próbę czasu. Mieszkańcy Libiąża zawsze są dla mnie bardzo ważnymi pacjentami. Wielu z nich leczyłem - mówił podczas uroczystości wrzuszony profesor.

Ciesz się, że Libiąż pozytywnie się zmienia i staje się coraz lepszym miejscem do życia.

- Kiedy tu przyjeżdżam, często biorę rower i jeżdżę po mieście - zdradził neurochirurg, który zapisał się na kartach światowej medycyny.

- Dziękuję za to, że jesteś wybitnym lekarzem, ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem, oddającym część siebie dla ratowania innych - podkreślił burmistrz Jacek Latko.

Senator RP Andrzej Pająk zacytował słowa Abrahama Lincolna:

„To piękne, gdy człowiek może być dumny ze swojego miasta. Lecz jeszcze piękniej, gdy miasto może być z niego dumne”. Te słowa dobrze oddają relację Marka Harata z rodzinnym miastem i jego mieszkańcami.

Marek Oratowski

Z rodzinnej historii

Prof. Marek Harat pochodzi z patriotycznej rodziny. Jego dziadek, Andrzej, był dobrze znany w Libiążu. Urodził się 12 listopada 1900 r. w Czańcu koło Kęt. Przerwał szkołę, by wstąpić do Legionów Piłsudskiego. Uczestniczył w wojnie z bolszewikami. Był społecznikiem i świetnym organizatorem.

W 1934 r. został wójtem gminy Libiąż.

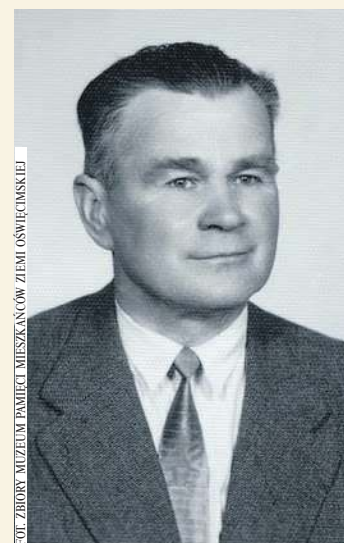
- Mieszkańcy Libiąża zawsze podkreślali jego przedsiębiorczość. Najbardziej przejawiała się w sprawie budowy dróg. Za jego kadencji powstawały w dużym tempie i miały utwardzoną nawierzchnię. Na terenie gminy powstały kamieniołomy. Wójt postarał się także o budowę nowej, na tamte czasy wręcz monumentalnej szkoły. Budynek miał cztery kondygnacje i salę gimnastyczną, co w przedwojennej wsi było niespotykane – opowiada dr Łukasz Płatek, libiąski radny, z wykształcenia historyk.

Po rozpoczęciu okupacji niemieckiej, Andrzej Harat od razu zaangażował się w działania konspiracyjne. Aresztowany przez gestapo, dzięki sprytności uniknął tragicznych konsekwencji działań w podziemiu. Jedną z jego bardzo ważnych aktywności była pomoc więźniom KL Auschwitz. Dostarczał im żywność i lekarstwa. Prowadził też działalność wywiadowczą. Zdobyte informacje i dokumenty o zbrodniach popełnianych przez Niemców w obozie Auschwitz przekazywał zwierzchnikom. Był również współorganizatorem ucieczek więźniów. Aktywnie działał w strukturach Armii Krajowej. Za te dokonania został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wojnie był prześladowany przez komunistów. Wywieziony na Syberię, wrócił do domu w 1948 r. Nie był to koniec represji, bo później, przez pięć lat, do 1957 r., siedział w więzieniu bez wyroku. Rok po wyjściu Andrzeja z więzienia urodził się wnuk - Marek.

Andrzej Harat pracował w zwirowni w Libiążu. Tam w 1970 roku został śmiertelnie potrącony przez samochód. Spoczął na libiąskim cmentarzu.

Ciotką znanego neurochirurga (siostrą jego ojca Stanisława) była też zmarła w 2017 roku Władysława Rzepecka z d. Harat. To ona dostarczyła Janowi Karskiemu dowody niemieckich zbrodni w Auschwitzu, szmuglując zebrane materiały przez granicę Generalnego Gubernatorstwa. Wcześniej zdołali je i wywieźli z obozu członkowie tamtejszego ruchu oporu zorganizowanego przez Witolda Pileckiego. Do okupowanej przez Niemców Warszawy pojechała w wagonie „nur für Deutsche”, udając Niemkę. Musiała mieć nerwy ze stali wiedząc, że szczegółowa kontrola może skończyć się dla niej śmiercią. Stała się bohaterką filmu „Kurierka”, fabularyzowanego dokumentu łączącego narrację z animacją.

Rodzice Marka Harata to Stanisław i Ludwika. Stanisław Harat pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Libiążu (przez pewien czas był jej prezesem). Zmarł w 2014 roku.



Andrzej Harat

FOT. ZBIÓR MUZEUM PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW ZIEMI OŚWIECIMSKIEJ

Nowe otwarcie w Fabloku, ale sukces sportowy wciąż odległy

CHRZANÓW. Paweł Wielgosz przejmuje stery MKS Fablok Chrzanów w trudnym momencie. Klub ma długi, słabe wyniki seniorskie i potrzebuje gruntownych zmian. Nowy prezes zapowiada poprawę komunikacji i walkę o sponsorów.



Paweł Wielgosz został nowym prezesem MKS Fablok

Na dorocznym zebraniu sprawozdawczym zorganizowanym w sali odczytowej MC-KiS-u pojawiło się 15 członków klubu. Usłyszeli sprawozdanie z działalności za miniony rok. Dotychczasowy prezes Łukasz Matusik złożył rezygnację. Tłumaczył to nadmiarem obowiązków. Przypomnijmy, że we wrześniu został nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5 w Trzebinii. Równocześnie był trenerem drużyn młodzieżowych, a od blisko pięciu lat także prezesem MKS Fablok Chrzanów.

Na nowego prezesa wybrany został Paweł Wielgosz. Ma 50 lat i mieszka w Rudnie.

Jest prezesem firmy budowlanej oraz radnym gminy Krzeszowice. Z chrzanowskim klubem, w którym trenuje jego syn, związany jest od niedawna. Na zebraniu zapowiedział m.in. starania o pozyskanie sponsorów oraz poprawę komunikacji między członkami zarządu i klubu.

Nowy prezes chce sobie dobrać nowych współpracowników do zarządu, ale daje sobie na to czas.

FINANSE

Jednym z zadań nowego prezesa będzie uzdrowienie finansów klubu, który na ko-

niec 2024 roku był pod kreską. Dokładnie chodzi o 29 tysięcy złotych przy budżecie przekraczającym milion złotych. Prezes Łukasz Matusik tłumaczył, że klub ponosi coraz większe wydatki, m.in. na wynajem boiska na Kątach oraz wynagrodzenia trenerów. Zaznaczył, że trwają rozmowy z kolejnymi potencjalnymi sponsorami, zainteresowanymi sponsorowaniem Fabloku w ramach tzw. Klubu 100.

- Zauważamy pozytywne, jak zmniejszający się procent dotacji z gminy Chrzanów w przychodach stowarzyszenia. A także rosnące z rok na

rok przychody od firm oraz darczyńców indywidualnych. Wzrastają także przychody z dotacji spoza gminy. W tym od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz ministerstwa sportu i turystyki. Udało się też pozyskać pieniądze z budżetów obywatelskich gminnego i wojewódzkiego - zaznaczył Jarosław Brandys, wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej, która wzięła pod lupę klubowe przychody i wydatki.

Komisja jednocześnie wytknęła jednak członkom zarządu m.in. marginalizowanie przez nich roli klubowego skarbnika, zaległości płacowe oraz słaby przepływ informacji.

SPORT

W MKS Fablok Chrzanów trenuje 250 zawodników w kategoriach skrzatów, żaków, orlików, młodzików, trampkarzy, juniorów i seniorów. Zawodnicy biorą udział w rozgrywkach ligowych i turniejach.

Wizytówką każdego futbolowego klubu jest drużyna seniorów. W przypadku MKS-u to raczej antywizytówka.

Pierwszy zespół seniorów zajął ostatnie miejsce w wadowickiej „okręgówce” i spadł do A-klasy. To ósma klasa rozgrywkowa w kraju. Rezerwy Fabloku są przedostatnie w tabeli chrzanowskiej B-klasy, najniższego (dziewiątego) szczebla rozgrywek. Jak na miasto powiatowe to - delikatnie mówiąc - bardzo słabe osiągnięcia. I tak jest od lat. Przyczyny tego stanu rzeczy na zebraniu nie były jednak dyskutowane.

Pytaliśmy działaczy, dlaczego tak się dzieje, skoro tak dużo młodych piłkarzy trenuje w MKS-ie i pobliskich klubach i piłkarskich akademiach.

- Młodzi zawodnicy, którzy choć trochę się wybijają, często dostają zaproszenia na testy do GKS-u Katowice czy Zagłębia Sosnowiec. I często tam trafiają. Nie jest intencją klubu takiego jak nasz zostawianie na siłę tych piłkarzy. Nie chcemy uniemożliwiać im rozwoju tam, gdzie chcą - słyszymy.

By stworzyć silny klub, taki jaki ma na przykład sąsiednia Trzebinia, konieczna byłaby konsolidacja kilku klubów z gminy Chrzanów. To

znaczy Fabloku, Pogorzyc, Balina. Przedstawiciele Fabloku jednak podkreślają, że o ile Pogorzanka byłaby chętna do takiej fuzji, to już działacze AP 21 ZGOK Orzeł Balin nie chcą pójść w tę stronę.

Działacze związani z zespołami seniorów, podkreślają ponadto, że w rundzie wiosennej aż pięciu zawodników z podstawowego składu doznało poważnych kontuzji. Dlatego pozostali zawodnicy i trener bardziej myśleli o tym, by jakoś dograć do końca sezonu (zakończył się w miniony weekend) niż o wynikach.

- Prezes obiecywał, że kadra zostanie i jeszcze ją wzmocnimy, więc możemy powalczyć o utrzymanie. Tymczasem realia okazały się inne. Kilku zawodników nie podjęło treningów, do tego doszły poważne kontuzje. Wygląda na to, że drużyna seniorska tak będzie zawieszona między A-klasą i „okręgówką” - powiedział nam trener Paweł Olszowski, który po latach wrócił do Chrzanowa. Nie wie jeszcze, czy w nowym sezonie będzie nadal prowadził pierwszą drużynę seniorów.

Marek Oratowski

Poślizg w trzebińskim MKS-ie

Miejski Klub Sportowy Trzebinia znów ma zaległości finansowe wobec piłkarzy. Są obawy, że część zawodników może odejść z drużyny.

Świętujący w tym roku 25 lat istnienia MKS Trzebinia to od dłuższego czasu wiodący i najwyższej notowany klub piłkarski w powiecie chrzanowskim.

W 2023 r. MKS znalazł się na krawędzi. Ze względu na problemy organizacyjne i finansowe (kilkaset tysięcy długu, głównie wobec piłkarzy) mógł zniknąć z futbolowej mapy. Wydarzenia sprzed ponad półtora roku uwidoczniły, że przeszacowanie budżetu i opieranie go w znacznej mierze jedynie o deklaracje finansowego wsparcia, mogą doprowadzić do katastrofy.

Czarny scenariusz ostatecznie się nie spełnił, a nowy zarząd zabrał się za wyprowadzenie klubu na prostą.

Jak mówi wiceprezes klubu Damian Sygnat, stare długi udało się już spłacić. Nie oznacza to jednak, że trzebiński MKS wyszedł już na prostą i osiągnął pełną płynność finansową.

Ostatnio zaczęły napływać doniesienia, że klub znów ma zaległości wobec piłkarzy.

- Mamy lekki poślizg. Zawodnicy otrzymają wszystkie należne pieniądze. Rozmawialiśmy z nimi o tym po ostatnim meczu w sezonie. Nie mamy przed nimi żadnych tajemnic. Cały czas się musimy się mierzyć z wyzwaniami. Są coraz trudniejsze czasy, nie tylko w sporcie, ale i w lokalnej gospodarce. Wsparcie finansowe z gminy nie wystarcza. O sponsorów jest coraz trudniej. Zdajemy sobie też sprawę, że z powodu rosnących kosztów firmy nie mają łatwo i musimy cierpliwie czekać na obiecane pieniądze - mówi Damian Sygnat.

Przypomnijmy, że na tegoroczną działalność MKS otrzymał 314 tys. zł dotacji samorządowej (najwięcej spośród wszystkich klubów sportowych w gminie). Tymczasem, jak mówił w rozmowie z „Przełomem” prezes MKS Tomasz Kobierecki, na działalność czwartoligowego klubu potrzeba 650-750 tys. zł rocznie i kwota ta wystarcza na funkcjonowanie na średnim poziomie. Jak jednak widać, plan budżetowy to jedno, a jego realizacja to drugie.

Damian Sygnat zapewnia, że

nie ma obaw, aby trzebiński zespół nie przystąpił w nowym sezonie do rozgrywek małopolskiej czwartej ligi.

- Pytanie tylko, jakim budżetem będziemy dysponować i z jaką kadrą wystartujemy. Na razie nie wiemy, kto z nami zostanie, a kto będzie chciał spróbować swoich sił w mocniejszych zespołach. Myślę, że maksymalnie w ciągu dwóch tygodni wszystko powinno się w tej kwestii wyjaśnić. Zamykamy sprawy starego sezonu i rozpoczynamy nowe rozmowy ze sponsorami - mówi Damian Sygnat.

Zarząd chce, aby w kolejnych rozgrywkach drużyny nadal prowadził trener Piotr Chlipała, którego dotychczasowa umowa wygasa z końcem czerwca.

Przypomnijmy, że pod wodzą szkoleniowca pracującego w Trzebinii od stycznia 2024 r., „żółto-czarni” utrzymali się w tym sezonie na poziomie czwartej ligi.

Osiągnięcie tego celu nie okazało się jednak wcale takie proste. Mimo że po udanej jesieni sytuacja MKS w ligowej tabeli wydawała się stabilna i bezpieczna. Wystarczyła jednak seria wiosennych niepowodzeń i drużyna zbliżyła się



Jaka przyszłość czeka drużynę MKS Trzebinia?

niebezpiecznie do strefy spadkowej.

W efekcie w kwietniu, po przegranej z Orłem Ryczów (była to szósta ligowa porażka w siódmym meczu w tym roku), Piotr Chlipała złożył rezygnację. Zarząd klubu jej nie

przyjął, co biorąc pod uwagę efekt finalny, okazało się dobrą decyzją.

W rozmowie z „Przełomem” trener Chlipała przyznał, że chciałby nadal pracować w Trzebinii i powalczyć o jeszcze lepsze miejsce na czwarto-

ligowym froncie. Pytanie tylko, czy klubowe realia na to pozwolą i czy zawodnicy, którzy nie pierwszy już raz muszą czekać na obiecane pieniądze, zdecydują się pozostać dłużej w Trzebinii.

Michał Koryczan

Perspektywa w Trzebini



Anna Mędrala-Kaja i Jakub Kaja z dziećmi podczas wernisażu wystawy

Ona pochodzi z Chrzanowa, a on z Bydgoszczy. Oboje mają pasję i talent twórczy. W trzebińskiej Manufakturze można oglądać prace Anny Mędrali-Kai i Jakuba Kai.

W czwartkowy wieczór na wernisażu wystawy „Perspektywa” spotkali się miłośnicy fotografii, muzyki i tańca.

Mieli okazję posłuchać koncertu grup muzycznych stworzonych przez studio ProJazz art&edu. Obejrzeliby także pokaz tańca Royal Dance Studio. Dla dzieci były warsztaty i konkursy, prowadzone przez Strefę Zmysłów oraz

wystawa retro klocków LEGO.

- Manufaktura - nowe miejsce spotkań stało się również przestrzenią dla sztuki tworzonej przez lokalnych artystów - podkreśla Monika Kłak-Gorlewicz z trzebińskiej biblioteki.

Uczestnicy z ciekawością oglądali prace przygotowane na wystawę przez małżeństwo Anny Mędrali-Kai i Ja-



Podczas wernisażu zaprezentowały się zespoły ze studia ProJazz art&edu

kuba Kai. „Perspektywa” daje do myślenia. Prac nie jest dużo, ale każda ciekawa. A kim są ich twórcy?

Anna Mędrala-Kaja pochodzi z Chrzanowa i jest absolwentką Akademii Krakowskiej im. Frycza Modrzewskiego na wydziale Architektury i Sztuk Pięknych o kierunku malarstwo o specjalności grafika projektowa oraz serigrafia. Zajmuje się projektowaniem graficznym i szeroko rozumianym designem.

Jakub Kaja pochodzi z Bydgoszczy. Jest absolwentem Akademii Krakowskiej na wydziale malarstwa o spe-

cialności fotografia. Pasjonuje go fotografia uliczna, plakat, grafika. Lubi również podróże oraz sport. Zdobył I miejsce i specjalne wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie na plakat z okazji 90-lecia Banku PKO BP. Jest uczestnikiem wystawy konkursowej 23. Międzynarodowego Biennale Plakatu w Wilanowie i innych. Laureat I nagrody w ogólnopolskim konkursie na plakat z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Materiał wideo oraz zdjęcia z wernisażu można obejrzeć na przelom.pl



Niewktóre z prac przedstawionych na wystawie

(E)

Trzebinianka jedzie na Euro

Pochodząca z Trzebini Wiktoria Zieniewicz została powołana do kadry Polski na zbliżające się mistrzostwa Europy w piłce nożnej kobiet.

Kilka dni temu ogłoszona została lista reprezentantek naszego kraju, które wystąpią podczas Euro 2025 w piłce nożnej kobiet. Odbędzie się one w lipcu w Szwajcarii. Zagra w nich 16 reprezentacji, w tym po raz pierwszy Polska. Wśród powołanych zawodniczek znalazła się pochodząca z Trzebini Wiktoria Zieniewicz, grająca w linii defensywnej.

- Jest to na pewno największe spełnienie marzeń. Gra dla reprezentacji jest dla mnie najważniejsza, dlatego bardzo się cieszę i jestem dumna, że będę mogła reprezentować nasz kraj na mistrzostwach Europy. Jest to dla nas pierwszy taki turniej, pierwszy w historii polskiej piłki nożnej kobiet, dlatego czuję się naprawdę bardzo wyróżniona. Na mistrzostwach chcemy zaprezentować się z jak najlepszej strony, dumnie reprezentować nasz kraj. Nasi rywale to bardzo dobre, doświadczony zespół, ale my będziemy walczyć jak równy z równym i od-

Kadra Polski na Euro 2025 w piłce nożnej kobiet

Bramkarki:

Natalia Radkiewicz (Pogoń Szczecin)

Kinga Szemik (West Ham United)

Kinga Seweryn (GKS Katowice)

Obronczynie:

Kayla Adamek (Ottawa Rapid)

Paulina Dudek (PSG)

Sylwia Matysik (1. FC Koeln)

Emilia Szymczak (FC Barcelona)

Martyna Wiankowska (1. FC Koeln)

Oliwia Woś (FC Basel)

Wiktoria Zieniewicz (FC Basel)

Pomocniczki:

Adriana Achcińska (1. FC Koeln)

Martyna Brodzik (Pogoń Szczecin)

Dominika Grabowska (TSG 1899 Hoffenheim)

Ewelina Kamczyk (FC Fleury 91)

Milena Kokosz (Asane)

Tanja Pawollek (Eintracht Frankfurt)

Klaudia Słowińska (GKS Katowice)

Napastniczki:

Klaudia Jedlińska (Dijon FCO)

Nadia Krezyman (Dijon FCO)

Natalia Padilla-Bidas (Sevilla FC)

Ewa Pajor (FC Barcelona)

Paulina Tomasiak (GKS Górnik Łęczna)

Weronika Zawistowska (Bayern Monachium)

damy serce na boisku. Znamy swoje najmocniejsze strony i będziemy chciały je wykorzystać - mówi Wiktoria Zieniewicz.

W fazie grupowej Euro 2025 Polki zagrają z Niemkami (4 lipca, godz. 21), Szwedkami (8 lipca, godz. 21) i Dunkami (12 lipca, godz. 21). Spotkania te będzie można obejrzeć na antenach TVP.

23-letnia Wiktoria Zieniewicz pierwsze kroki w futbolu stawiała w UKS Trzebinia i MKS Trzebinia, grając w drużynach uczestniczących w rozgrywkach chłopięczych, aż do kategorii młodzików (prze-

sy PZPN dopuszczają taką możliwość).

- W dzieciństwie uprawiałam wiele dyscyplin. W szkole jeździłam na wszelkie możliwe zawody sportowe. Do piłki nożnej zachęcił mnie mój kuzyn, trenujący w akademii Wisły Kraków. Po lekcjach często grałam na podwórku z kolegami ze szkoły. W końcu zapisałam się do klubu piłkarskiego. Dla kolegów nie było problemem, że w ich drużynie gra dziewczyna. Zawsze mnie wspierali. Z wieloma się do dziś przyjaźnię. Od rywali nie raz słyszałam: „O! Dziewczyna na boisku! To na pewno słabszy



FOT. CYBERSPORT. UDOSTĘPNIŁA PRZEZ WIKTORIĘ ZIENIEWICZ

Wiktoria Zieniewicz (przy piłce) podczas meczu reprezentacji Polski

punkt. Grajcie na nią”. Potem okazywałam się na boisku lepsza od wielu z nich. Pewnie było to dla nich denerwujące, że dziewczyna ich ograła - opowiada Wiktoria Zieniewicz.

Potem występowała w żeńskiej drużynie Bronowianki Kraków, skąd przeniosła się do UKS SMS Łódź, w którym

występowała przez kilka sezonów. Z łódzkim klubem wywalczyła m.in. mistrzostwo Polski (w sezonie 2021/2022) oraz Puchar Polski (w sezonie 2022/2023).

Następnie przeniosła się do francuskiego FC Fleury 91, a od stycznia tego roku broni barw szwajcarskiego FC Basel. W re-

prezentacji Polski zadebiutowała w 2023 r. W ubiegłym roku stała się podstawową zawodniczką kadry narodowej. W 2024 roku żadna z piłkarek nie rozegrała większej liczby minut w reprezentacji Polski. Wiktoria Zieniewicz wzięła udział w 15 z 16 meczów.

Michał Koryczan

Tajemniczy ogród „ósemki”

Milena Gągolska i Zuzanna Stokłosa ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini zostały laureatkami jubileuszowej, dziesiątej edycji konkursu Finansoaktywni. Nagrodę odebrały 13 czerwca, w piątek, na uroczystej gali w Ministerstwie Finansów w Warszawie.



Milena Gągolska i Zuzanna Stokłosa

Konkurs jest skierowany do uczniów klas 5-8 szkół podstawowych. Do tegorocznej edycji zgłosiło się ponad 500 szkół z całej polski. Wszystkie wymogi formalne spełniło oraz prace nadesłało 118 placówek.

W tym roku tematem przewodnim był budżet obywatelski. Należało wymyślić coś potrzebnego szkole albo środowisku lokalnemu, wykonać projekt, stworzyć dwa plakaty promujące oraz zaplanować budżet, który musiał się zmieścić w 150 000 złotych.

W gronie 10 szkół – laureatów z całej Polski – znalazł się, jako jeden z dwóch z Ma-

łopolski, a jedyny z powiatu chrzanowskiego zespół ZuMi-la. Tworzą go uczennice klasy 5a Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini: Milena Gągolska i Zuzanna Stokłosa. Nagrodzony projekt, zatytułowany „Tajemniczy Ogród w naszej szkole”, wykonały pod opieką nauczyciela Piotra Siejki.

Dziewczyny, zainspirowane lekturą „Tajemniczego ogrodu”, stworzyły makietę magicznego, zielonego zakątka, który mogłyby się znaleźć na terenie szkoły. Makietę, wykonaną z kartonu, bibuły, plasteliny, kolorowych kartek, za-

chwycy dokładnością detali, estetyką i wkładem pracy. Nie mniej czasochłonne było opracowanie budżetu projektu, co piątkoklasistki wykonały perfekcyjnie.

Na gali okazało się, że mieszkanki gminy Trzebinia są najmłodszymi uczestniczkami. Mimo to pięknie przedstawiły swój projekt i zachwyciły wszystkich zgromadzonych autentycznością i dawką energii.

Laureaci zwiedzili też ministerstwo oraz Centrum Pieniądza NBP oraz objechali stolicę piętrowym autobusem.

Baczyn - złota szkoła z nagrodą Prezesa NBP



Drużyna „Złotego Baczyna”

Drużyna Ambasadorów Edukacji Ekonomicznej „Złotego Baczyna” II Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie zdobyła Nagrodę Prezesa NBP za najbardziej innowacyjne i inspirujące przeprowadzenie zadań w ramach V edycji programu edukacyjnego „Złote Szkoły NBP”. Tematem były „Cyberbezpieczne Finanse”. Dodatkowo – już po raz piąty – uzyskała zaszczytny tytuł „Złotej Szkoły NBP”.

Podczas uroczystej gali (6 czerwca) w siedzibie Narodowego Banku Polskiego w War-

szawie, uczniowie odebrali nagrodę z rąk wiceprezesa NBP Marty Kightley.

W V edycji programu udział wzięło 2 021 387 uczestników, którzy zrealizowali 33 108 działań. 304 szkoły otrzymały tytuł „Złota Szkoła NBP”. Spośród nich 128 placówek nagrodzono finansowo za najlepiej zrealizowane zadania. Była w tym gronie drużyna II LO. Otrzymała nagrodę w wysokości 20 000 tys. zł. Przeznaczają ją na rozwój kolejnych działań edukacyjnych.

Szkoła bierze udział w programie już piąty rok z rzędu. Łączna kwota zdobytych nagród finansowych to aż 60 000 tys. zł!

Za nimi dwa i pół miesiąca intensywnej, twórczej i niezwykle inspirującej pracy. Przedsiębiorcy mieli zajęcia, z entuzjazmem odkrywały, jak być bezpiecznym w internecie. Spotkali się też z zuchami i harcerzami. Ich udział w Biegu Ekonomicznym w Miejskiej Bibliotece Pu-

blicznej w Chrzanowie to jedno z najpiękniejszych wspomnień – wydarzenie łączące przygodę, zabawę i naukę o cyberbezpieczeństwie finansowym. Dla wielu uczestników było to pierwsze spotkanie z pojęciem „phishing”, „skimming”, „spoofing”, „oszustwo internetowe” czy „fake news”.

Licealiści nie zapomnieli także o seniorach – słuchaczach Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Chrzanowa i Libiąża, którzy z otwartością i odwagą podejmowali temat bezpieczeństwa w sieci. Wspólnie uczyli się, jak nie dać się nabrać na fałszywe SMS-y, telefony czy oferty - zbyt piękne, by były prawdziwe.

W ramach warsztatu ekonomicznego stworzyli ulotki, wizytówki, zakładki, gry edukacyjne, ściankę promocyjną, piosenkę, a nawet własną gazetę pt. „Finanse na Medal – złote wskazówki” z dodatkiem o tytule „Złote Zasady Ochrony - czyli jak poradzić sobie w świecie cyberfinansów?

Uczniowie z Płazy pojedą do sejmu

Szkoła Podstawowa w Płazy, jako jedna ze 153 placówek z całej Polski i jedyna z powiatu chrzanowskiego, została wylosowana do udziału w XXXI sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży.

Ten organizowany corocznie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej projekt

ma na celu kształcenie i propagowanie wśród przedstawicieli młodego pokolenia idei demokracji, parlamentaryzmu i pożądanego postaw społecznych.

Zadaniem realizujących inicjatywę placówek jest przygotowanie delegacji trzech uczniów z klas szóstych, siódmych oraz ósmych do wzięcia udziału w posiedzeniu Sej-

mu Dzieci i Młodzieży, który odbędzie się w Warszawie, 27 i 28 września. Ponadto grupa ta jest również zobowiązana do przeprowadzenia jednej inicjatywy adresowanej do społeczności lokalnej, której przyświecać ma temat tegorocznej XXXI edycji SDiM, czyli: PorozmawiajMY o edukacji obywatelskiej.

Konkursowy sprawdzian z pierwszej pomocy

12 i 13 czerwca odbył się w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Trzebini I Powiatowy Turniej Udzielania Pierwszej Pomocy Przedmedycznej. Został zorganizowany z myślą o popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży wiedzy i umiejętności niezbędnych w ratowaniu ludzkiego zdrowia i życia.

Z zadaniami teoretycznymi i praktycznymi, w pierwszym

dniu zmierzyło się 5 trzyosobowych drużyn z czterech szkół podstawowych: SP nr 4, SP nr 8 i SP nr 3 w Trzebini oraz Szkoła Podstawowa w Psarach. W drugim dniu o tytuł Mistrza Ratownictwa walczyło 6 drużyn z 5 szkół: SP nr 4, SP nr 3, SP nr 8, SP nr 6 w Trzebini oraz SP nr 3 w Chrzanowie.

Zespoły sprawdziły się w teorii i praktyce, a także mogły się wykazać sprawnością fizyczną, refleksem, opanowaniem i wspaniałą współpracą.

W kategorii klasy I-III najwyższą liczbę punktów zebrała drużyna ze szkoły w Psarach w składzie: Julian Kasprzyk, Kamila Kołtun i Kacper Łabuzek.

W kategorii klasy VI-VIII po zwycięstwie sięgnęła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Trzebini w składzie: Aga-

ta Lurka, Bartosz Spuła, Leon Rzeszutko.

W obydwu kategoriach wiekowych przeprowadzony został także konkurs plastyczny na najlepszy plakat związany z ratowaniem życia ludzkiego. W kategorii klasy I-III nagrodzona została praca Zofii Galus z SP nr 3 w Trzebini, a w kategorii klas VI-VIII prace Mai Lesyng z SP nr 3 w Chrzanowie i Agaty Lurki z SP nr 6 w Trzebini.

Pomysłodawczynią Turnieju jest Małgorzata Fortuna, nauczycielka prowadząca warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej w PMDK. Jest autorką zadań, które nie tylko sprawdzały wiedzę, ale także ważne podczas akcji ratunkowej zdecydowanie i komunikację.



Laureaci turnieju



Senior, czyli wiek srebrny

Placówka rodzinna nie tylko z nazwy

Rodzinny Dom Seniora „Słoneczna Jesień” w Brzeszczach powstał z myślą o osobach starszych, samotnych i niepełnosprawnych. Placówka działa od 2015 roku. Na początku była koedukacyjna. Obecnie przyjmowane są tylko panie.

Pensjonariuszki mieszkają w pokojach jednoosobowych i trzyosobowych. Za miesięczny pobyt trzeba zapłacić 7 tysięcy złotych. Do tego trzeba doliczyć koszt leków i pampersów.

- Pensjonariuszka przychodzi do nas tylko z rzeczami osobistymi. Całą resztę zapewniamy na miejscu. Mamy tylko 12 miejsc i tyle pań u nas przebywa. To zarówno osoby leżące, jak i takie jeszcze w miarę sprawne. Opiekę nad nimi sprawują aż trzy opiekunki na zmianie. Zazwyczaj w domu seniora jest to jedna osoba na 15 osób, bo takie są minimalne wymogi. Ponieważ zapotrzebowanie jest bardzo duże, a jesteśmy małą placówką, nie organizujemy pobytów krótko-



Pensjonariuszki w trakcie zajęć

terminowych. Wszystkie panie przebywają u nas dożywno - informuje Dominika Oknińska, prowadząca placówkę w imieniu mamy będącej właścicielką.

Obecnie najmłodsza z mieszkanki ma 75 lat. Najstarsza w tym roku skończy 105 lat. Najmłodsza pani, jaka przebywała w ośrodku, miała 60 lat.

Seniorki pochodzą z powiatów oświęcimskiego i chrzanowskiego. Niektóre mieszkały też w dalszych rejonach, m.in. okolicach Bielska, Rudzie Śląskiej.

Jak przekonują pracownicy, słowo „rodzinny” w nazwie placówki nie jest ozdobnikiem, ale oddaje rzeczywistość.

- Na dom seniora został przebudowany dom wybudowany

przez rodziców. Mama podjęła taką decyzję, ponieważ zawsze lubiła się opiekować starszymi. Parter to dom seniora. Często odwiedza nas mój brat z rodziną. Jego dzieci traktują nasze podopieczne z parteru jak własne babcie. A one bardzo lubią dzieci. Celebруем wspólnie święta, urodziny i inne ważne okazje. Zwracamy się do pen-

sjonariuszek nie po nazwisku, ale imieniu. Oczywiście mamy także domową kuchnię - wylicza pani Dominika.

Dom znajduje się w pięknej, zielonej dzielnicy Brzeszcz. W pobliżu jest las. Przy budynku jest ogród z altaną, z której korzystają same pensjonariuszki lub w towarzystwie odwiedzających je członków rodzin. Nie ma sztywnych godzin odwiedzin, są one dostosowane do potrzeb odwiedzających.

Słoneczny taras, przydomowy ogród i duża altana umożliwiają także leżakowanie, spacer, wspólną zabawę i grillowanie w ciepłe dni. Kominek w salonie umiła czas jesiennej słoty i poprawia atmosferę w zimowe wieczory. Zarówno dom jak i jego otoczenie są pozbawione barier architektonicznych.

Pensjonariuszki co jakiś czas odwiedzają dzieci z pobliskiej szkoły. W okresie bożonarodzeniowym wystawiają dla seniorów jasełka.

Panie mogą także uczestniczyć w różnych zajęciach, organizowanych przez dwie terapeutki.

- Najczęściej są to prace plastyczne. W podeszłym wieku ważne jest wykonywanie róż-

nych czynności manualnych i sensorycznych, które mają też walor usprawniający. Na przykład rozcieranie plasteliny czy robienie kuleczek z bibuły. Prace jakie powstają, nasze podopieczne wręczają często członkom rodzin. Wykonujemy z nimi także ćwiczenia izometryczne, aktywizujące obie półkule mózgowe. Angażujemy, jeśli tylko mają taką ochotę, do przygotowywania posiłków. Niekiedy mają też ochotę obejrzeć dobry film - opowiada Dominika Oknińska.

W ośrodku nie ma lekarza, ale w razie potrzeby panie odwiedza lekarz rodzinny. Do domu systematycznie przychodzi także ksiądz sprawujący opiekę duszpasterską.

Nazwa: Rodzinny Dom Seniora „Słoneczna Jesień” w Brzeszczach
Adres: Brzeszcze, ul. Słowińska 13
Kontakt w sprawie przyjęć: od poniedziałku do piątku w godz. 10-16, tel. 739 928 717, slonecznajesien@gmail.com
Liczba miejsc: 12
Miesięczny koszt pobytu: 7 000 zł
Strona internetowa: slonecznajesien.pl

Marek Oratowski

Projekt dla seniorów i opiekunów już działa

Trwa nabór do programu, który oferuje realne wsparcie seniorom, opiekunom i świadczącym pomoc sąsiedzka. To szansa, by pomóc innym i jednocześnie zadbać o własne potrzeby.

Marek Oratowski: Jak długo potrwa projekt i do kogo jest adresowany?

Dominika Hapek: Projekt „Pogodna jesień życia w powiecie chrzanowskim”, który koordynuję, jest realizowany od kwietnia tego roku. Potrwa do listopada 2026 r. Napisała go Fundacja Ekspert-Kujawy w partnerstwie ze Spółdzielnią Socjalną HELP z Inowrocławia. Wartość dofinansowania z funduszy UE to ponad cztery miliony złotych. Te pieniądze zostaną wydane na wsparcie opiekunów faktycznych oraz samych seniorów, a także usługi sąsiedzkie. **To zacznijmy od samych se-**



Dominika Hapek

niów wymagających opieki. Kto może zgłosić się o pomoc?

Projekt obejmuje osoby w wieku 60+. Mamy 12 opiekunów, które sprawują opiekę w domach. Wspierają seniorów w codziennym funkcjonowaniu oraz czynnościach pielęgnacyjnych: myciu, zmianie opatrunków, podawaniu leków. Opiekunki dbają także na przykład o spionizowanie pacjenta, zaprowadzenie go do toalety lub towarzyszenie mu podczas spaceru na świeżym powietrzu. Projekt obejmie 30 seniorów i ty-

le osób już się zgłosiło z całego powiatu. Zapisujemy jeszcze chętnych na listę rezerwową. Konieczne jest skierowanie od lekarza, na miejscu przeprowadzamy też wywiad. Osoba z listy rezerwowej może zostać objęta opieką w sytuacji, gdy jakiś senior z listy podstawowej zostanie przeniesiony do DPS-u lub umrze. Mieliśmy już taki przypadek.

Drugi komponent projektu to usługi sąsiedzkie. Na czym polegają?

Chcemy wspomóc 70 par, czyli sąsiadów i seniorów, który-

mi się opiekują. Opiekun powinien być pełnoletni, natomiast senior musi być w wieku 60+. Zapraszamy osoby wspierające sąsiadów w codziennych sprawach, jak obowiązki domowe typu pranie, sprząatanie, robienie zakupów. Albo pomagające w dostaniu do lekarza, instytucji, urzędów, fryzjera, czy kościoła. A nawet choćby tylko towarzyszące im. Mam na myśli wspólne wypicie kawy, rozmowę. Tacy uczynni sąsiedzi mogą liczyć na wynagrodzenie na umowę zlecenie. To około 30 złotych za godzinę. Przewidujemy około 30 godzin miesięcznie takiego wsparcia. Natomiast wszystkie zależy od faktycznych potrzeb osoby chorej. Rozumiem jednak, że niektórzy mogą powiedzieć: przecież ja już pomagam i to za darmo. I mam teraz brać za to pieniądze? Z tym też się mierzymy. Nasz projekt chciałby trochę przełamać ten funkcjonujący w naszym kraju stereotyp, że pomoc zawsze jest za darmo. Cieszymy się, że możemy za takie wsparcie zapłacić, bo

według nas jest to uczciwe. Mamy jeszcze wolne miejsca i zapraszamy do współpracy. **Wspieracie także faktycznych opiekunów.**

Chodzi o tych, którzy na co dzień opiekują się seniorami lub dorosłymi osobami z niepełnosprawnością. W projekcie jest duży nacisk położony na psychiczne wsparcie dla opiekunów. Oprócz wsparcia psychologicznego proponujemy także doradztwo medyczne, psychologiczne i społeczne. To poradnictwo może mieć formę indywidualną. Każdy z dwustu opiekunów, bo tyłu osobom chcemy pomóc, będzie miał w okresie trwania projektu do wykorzystania sześć godzin poradnictwa indywidualnego. A w razie potrzeby może też uczestniczyć w zajęciach grupowych organizowanych raz w miesiącu w gronie ludzi mających podobne problemy. Często opiekunowie mówią nam na przykład, że nie potrzebują pomocy prawnej ani psychologicznej. A gdy pytamy, czy jest spisany testament albo czy mają kogoś, przed kim mogą się

wygadać, zaprzeczają. Istnieje też możliwość, by w miejscu zamieszkania seniora opiekunowie zostali przeszkoleni, jak się opiekować chorym. Na przykład, jak go bezpiecznie dźwigać i jak z nim ćwiczyć. W grę wchodzi także opieka wytchnieniowa. W przypadku opiekunów mamy jeszcze dużo wolnych miejsc, bo na razie zgłosiło się kilkudziesięciu chętnych.

Macie już skompletowaną grupę specjalistów?

Jak wspomniałam, dwanaście opiekunów już pracuje w terenie. Prowadzimy jeszcze nabór prawnika, psychologa i rehabilitanta. Jeśli ktoś jest zainteresowany, zapraszamy do współpracy.

Zainteresowani udziałem w projekcie mogą skontaktować się z Centrum Usług Opiekuńczych przy ul. Kanałowej 21 w Chrzanowie, e-mail: cuo.chrzanow@gmail.com. Dostępne są także dwa numery telefonów: 794 305 979 (organizacja usług opiekuńczych) i 794 306 036 (wsparcie dla opiekunów faktycznych)

Bona Sforza w Krzeszowicach



Królową Bonę jako głos mieszkańców zagrała Anna Dijuk-Bujok

Krzeszowice jeszcze nigdy nie miały okazji stać się sceną przedstawienia operowego, dlatego ten wieczór na pewno wielu osobom zapadnie w pamięć. Twórcy „Tajemnic Bony Sforzy” pokazali prawdziwy talent i kunszt.

W sobotni wieczór w Krzeszowicach można było obejrzeć niezwykle widowisko. Centrum miasta zamieniło się w scenę spektaklu, w którym udział wzięli zarówno soliści operowi, jak i mieszkańcy. Raz do roku realizujemy

wspólnie projekty zaangażowane społecznie. W tym roku impulsem było 1000-lecie Korony Polskiej – mówi Magdalena Sowińska prezes Fundacji Jutropera.

W spektaklu wzięli udział zarówno soliści operowi, m.in. Marcelina Roman i Renata Dobosz, jak i orkiestra Archetti z Jaworzna, a także stała grupa teatru Rozrywki z Krzeszowic oraz powstała na potrzeby wydarzenia chór miejski złożony m.in. ze studentów krakowskiej szkoły teatralnej SPOT. Nie brakowało także akrobatów.

Byli członkowie grupy Ver-so z Krzeszowic oraz Fonte z Rudawskiego Centrum Kultury. Królową Bonę zagrała Anna Dijuk-Bujok, króla na-

tomiast Marian Szostak. Jako księżniczki wystąpiły: Ewa Feliksik, Pola Kantor, Wiktoria Głos, Michalina Filipowicz, Weronika Piątą, Małgorzata Gabryś, Rita Piątkowska, paradyżące na kucykach ze stadniny Radosny Tenczynek.

Uczestnicy przenosili się razem z artystami w różne miejsca w centrum miasta, gdzie odgrywane były scenki z życia królowej. Były przeplatane fragmentami arii operowych śpiewanych z balkonów i okien okolicznych domów.

Finałem był spektakl przed Pałacem Vauxhall. Gra muzyki i świateł sprawiła, że atmosfera widowiska była wyjątkowa.

Wydarzenie zorganizowała Fundacja Jutropera. Spektakl



Świta królowej wraz z królem

zrealizował Michał Znaniński polski reżyser teatralny i operowy pod kierownictwem muzycznym Macieja Tomaszewicza. Współorganizatorem było Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach.

To nie jedyne wydarzenie zaplanowane w okolicy przez Fundację Jutropera. Drugim jest projekt „No Women, No King!”.

To cykl międzypokoleniowych warsztatów historyczno-operowych zakończonych spektaklem z okazji polskiej prezydencji w Radzie UE.

Projekt warsztatów realizowany jest w: Krzeszowicach, Czernej, Morawicy i Chrzanowie. Finałem będzie plenerowy spektakl happeningowy „Bał u Królowej” w reżyserii



Happening z udziałem podopiecznych DPS w Czernej był jednym z elementów widowiska

Michała Znanińskiego. Odbędzie się on **21 czerwca o godz. 19.00** nad Stawem Wrońskim w Tenczyнку.

Wideo ze spektaklu oraz galerię zdjęć można oglądać na przelom.pl

(ES)

Jak długo Łokietek szturmował Lipowiec

Choć o oblężeniu zamku Lipowiec przez wojska Władysława Łokietka wiemy dość sporo, to wciąż wiele jest jeszcze do odkrycia. Zarówno na pobliskim wzgórzu, jak również w Staniątkach, Berlinie i Watykanie.

Na zamku Lipowiec ponownie zagościły Europejskie Dni Archeologii. W ramach trzyniedniowego wydarzenia zamek opanowali rekonstruktorzy historyczni, którzy przenieśli wszystkich w czasy średniowieczne. Były pojedynki rycerskie, pokaz łuczniczy i machin oblężniczych, warsztaty oraz pokazy rzemiosła dawnego.

Punkt kulminacyjny stanowiła inscenizacja obrony zamku Lipowiec przed wojskami Władysława Łokietka, który na początku XIV wieku oblegał warownie znajdującą się w rękach jego oponenta biskupa krakowskiego Jana Muskaty, stronnika króla Polski i Czech Wacława II.

Z historycznych przekazów, kronik, zapisów i ksiąg wiemy bardzo dużo o konflikcie pomiędzy Władysławem Łokietkiem a Janem Muskatą. Są też świadectwa archeologiczne dowodzące szturm Władysława Łokietka na zamek Lipowiec. Mamy w tej chwili ponad 150 grotów strzał odkrytych w pobliżu zamku, pochodzących od wojsk Władysława Łokietka, które atakowały od strony północno-wschodniej, z sąsiedniego wzgórza. Znajdujące się tam wały mogły być obozem Władysława Łokietka. Badania powierzchniowe prowadzone w tej okolicy pozwoliły odkryć sześć grotów strzał, które tkwiły w ziemi. Były skierowane tak, jakby zostały wystrzelone z zamku. Oczywiście nie znamy zbyt wielu szczegółów, takich jak choćby, czy napastnikom udało się przekroczyć mury obwodowe. To musimy dopiero udowodnić – mówi Marek Szymaszkiewicz z Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie.

Jak podkreśla, konieczne są

dalsze badania archeologiczne i sięgnięcie do archiwów benedyktynek w Staniątkach (zamek był własnością klasztoru, zanim trafił w ręce biskupstwa krakowskiego) czy dokumentów znajdujących się w archiwach w Berlinie, we Lwowie i Watykanie.

Marek Szymaszkiewicz przypomina, że jedni autorzy podają, że oblężenie Lipowca trwało 4 dni. Inni, że 4 lata. Może mieliśmy tutaj do czynienia z całą serią najazdów. Sądząc po odkrytym materiale archeologicznym, a wśród znalezisk jest cała seria grotów tatarskich, być może również ciężkie oddziały tatarskie oblegały zamek.

To jest otwarta księga, którą dopiero trzeba uzupełnić w oparciu o te wszystkie przesłanki. Pamiętajmy, że dawni historycy uwielbiali snuć historie. Wacław II przedstawiany był prawie jak agresor z Czech, choć był przecież legalnym królem Polski i to dość zasłużonym. Łokietek natomiast - jako ten nasz człowiek, który odzyskał władzę. Natomiast Jan Muskata, który bro-



Inszenizacja oblężenia zamku Lipowiec

nił zamku w osobie Gerlacha von Kulpna, swojego szwagra, ma przyprowadzić go, co jest stosowane w polityce do dzisiejszego dnia. To on jest tym złym i nawet w ikonografii na Wawelu mamy przedstawienie Muskaty w postaci wilka w szatach biskupich.

Tymczasem po śmierci został pochowany z honorami i dopiero po jakimś czasie zaczęto go przedstawiać jak potwora. Nie mówię, że był dobry, tylko w tych wszystkich ocenach trzeba brać pod uwagę pewną sytuację polityczną, bo jaki to był wróg, jeżeli

za Lipowiec oddano mu Chęciny, Hzę i Sławków. Miał przede wszystkim poparcie papieża. Teraz moc Kościoła jest mocno zachwiana, ale w tamtych wiekach Kościół był naprawdę drugą władzą – mówi Marek Szymaszkiewicz.

Michał Koryczan

PRACA

Zatrudnię

• BIURO projektowe z siedzibą w Chrzanowie zatrudni projektanta lub asystenta projektanta branży architektonicznej oraz branży konstrukcyjnej. Umowa o pracę na pełen etat., Tel. 784-057-181.

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• FIRMA z Tenczynka zatrudni pracowników: wymiana stolarki okiennej, bez nałogów, z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat.B - 606-277-724

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia, 605-444-498

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• OPIEKUNKA do osoby starszej w Chrzanowie. Jedzenie plus spanie (3600 zł). 502-298-600

• OPIEKUNKA do osoby starszej w Chrzanowie. Jedzenie plus spanie (3600 zł). 502-298-600

• PRACOWNIKÓW do dociepień z doświadczeniem - 663-310-949

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C - kraj, międzynarodówka, od poniedziałku do piątku. 600-324-927

• ZATRUDNIMY pracowników ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• KIA SPORTAGE 2016r. benzyna, pierwszy właściciel, przebieg 99000km, bezwypadkowy, serwisowany, dobrze wyposażony, min. nawigacja, kamera cofania, czujniki, tor jazdy, klimatyzacja dwustrefowa, system multimedialny i inne. 607-914-551

• MERCEDES B180 CDI, diesel (2009r.), 174.000 km - 602 735 049

• MERCEDES B200, benzyna - gaz (2006r.), 280.000 km - 602 735 049

• PILNIE sprzedam! Audi A6 limousine (2014r.), 2.0 diesel, 190 KM. Stan bardzo dobry - 668-985-449

Kupię (m)

AUTOSKUP



tel. 516 159 309

• 100% każdy samochód kupię - 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię - 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe - 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport - 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych - 516-159-309

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

• KUPIĘ każdą Toyotę - 531 666 333

• SKUP aut całych, rozbitych - 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszczyca) - 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszczyca) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych - 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKA budowlana 9,5 ara w Libiążu z WZ, 165.000 zł - 693 851 603

• DZIAŁKĘ rekreacyjną 361 m2 w Trzebini, ogrodzona, domek murowany. 667-014-212

• DZIAŁKĘ w Chrzanowie - 605-929-445

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego. 694-775-193

• DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Chrzanowa; +447425715787 (WhatsApp)

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinet lekarski w centrum Chrzanowa - 504-244-916

• ED-MEDICA Gabinety medyczne do wynajęcia: nowe, wysoki standard, parter, parking - 781 208 145

• POMIESZCZENIE gospodarcze pow. 200m2 w Dulowej 692-450-362

• WYNAJMĘ dom - 533 779 789

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszenia, balkony, balustrady. 606-685-562

• DACHY - malowanie - 517-357-255

• DACH, uszczelnienie, śniegołapy 731-181-738

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• ELEWACJE odnawianie - 517-357-255

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia - 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• KAFELKOWANIE, flizowanie, łazienki od A do Z - 609-812-230

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań - 605 835 147

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

MALOWANIE dachów, gonty bitumiczne, papa termozgrzewalna - 605 835 147

• MALOWANIE, gładzie, tania - 501-215-951

• MALOWANIE, gładź - 660-890-189

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy) - 518-706-099

• MALOWANIE wszelkich powierzchni, gładzie, tapetowanie i inne. Trzebinia i okolice. Zapraszam do kontaktu. Tel. 792-913-808, http://danielmaluje.pl/

• MYCIE, czyszczenie, konserwacja dachów 518-706-099

• MYCIE, malowanie dachów, elewacji - 515 560 691

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• OGRODZENIA. Brukarstwo, Tel. 533-528-091.

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne - F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego - inż. Jacek Gębala - 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie
Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie ogłasza nabór na stanowisko **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
Szczegóły ogłoszenia na stronie internetowej Biblioteki www.mbp.jaworzno.pl/bip, tel. (32)751-91-92

STAROSTA CHRZANOWSKI ZAWIADAMIA,
że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2, na stronach internetowych oraz BIP został podany do publicznego wglądu wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do użyczenia.
Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w Trzebini, obręb ewidencyjny Młoszowa, oznaczonej według operatu ewidencji gruntów jako działka ewidencyjna o nr 1163/168 oraz działka ewidencyjna nr 1163/171, objęte księgą wieczystą nr KR1C/00104580/0.

MIEJSKIE CENTRUM SPORTU W CHRZANOWIE ZAWIADAMIA,
że w siedzibie MCS w Chrzanowie przy ul. Mydlana 20 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostały podane do publicznej wiadomości dane o wolnej powierzchni nieruchomości o pow. 20,00 m2 przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.
Wykaz dotyczy wolnej powierzchni nieruchomości znajdującej się obok Basenów Letnich na Kątach w Chrzanowie na działce nr 3102/312 obr. Chrzanów o nr KW KR1C/00091673/4.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Zaświadczenie do Urzędu
Przyjazd gratis!
Tel. 606 482 571

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tania, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

MR TRANS
OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a (Baza Transgóra)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU”
e-kiosk.pl
eprasa.pl

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MALOWANIE
✓ dachów
✓ elewacji
✓ konstrukcji stalowych
✓ hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE
www.automajer.pl
AUTOMAJER
tel. 600 465 773

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem. KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!



od **1,23** zł/słowo

• **SPRZEDAŻ** ogrodzeń panelowych. Ogrodzenia panelowe bramy, furtki, błočki ogrodzeniowe. Kompleksowa obsługa – sprzedaż + montaż. Najlepsze ceny na rynku! Szybka i solidna realizacja zleceń! Zadzwoń już dziś i zamów bezpłatną wycenę!, Tel. 727175003, Email: kontakt@fortano-ogrodzenia.pl.

• **UKŁADANIE** płytek - 606-347-212

• **USŁUGI** brukarskie, Tel. 505-148-009.

• **USŁUGI** minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• **USŁUGI** Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 85 zł, ścianki 58 zł, malowanie 19 zł, gładź 27 zł, flizowanie 70 zł - 606-740-937

• **USŁUGI** zwykłą, koparką, transport, dźwigi, www.TransLechSprzet.pl, Tel. 602-309-454.

• **WYCINKA** drzew, usługa rębakiem. Prace wysokościowe - 502-277-286

• **WYKONYWANIE** przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• **WYLEWKI** maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505** Instalacje elektryczne - **600-789-505**

Instalacyjne

• **AELEKTRO-SERWIS** wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne** - **600-789-505**

• **INSTALACJE** elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757

• **INSTALACJE** wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

• **INSTALACJE** wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757

• **INSTALACJE** wod-kan. - 518 706 099

• **„JARO” Instalacje wod-kan-co-gaz, montaż kotłów. Serwis. Wieloletnie doświadczenie, kompleksowe wykonanie instalacji. Fachowe doradztwo. Modernizacja kotłowni. Montaż zmiękczaczy wody., Tel. 506-411-359.**

Serwisowe

• **KOMPUTERY** - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny - 502-863-471

• **NAPRAWA** RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

• **SERWIS** - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne - 666-255-068

Okolicznościowe

• **KOMPLEKSOWA** obsługa wesel i catering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Sprzątanie

• **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki. Tel. 694-227-177, <https://szybkieczyszczenia.com.pl>

• **SPRZĄTANIE.** Mycie okien., Tel. 792-527-486.

Tłumaczenia

• **TŁUMACZ** przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47 - 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• **AUTOLAWETA**, pomoc drogowa, transport - 513-651-407

• **KONTENERY** - wywóz gruzu; **668-340-936**

• **MINIKOPARKA**, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• **PRZEWÓZ** rzeczy - transport do 850 kg - 518-706-099

• **TRANSPORT i sprzedaż kruszywo i materiałów sypkich, ziemi, gruzu itp. do 12,5t jednorazowo. 793-856-205; 788-748-852**

• **TRANSPORT** – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• **TRANSPORT** - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• **STAROSTWO** Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **DOSTAWA** gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

• **PROSZĘ** o kontakt z Panią Zdzisławą Polan pod numerem telefonu 690-426-915 - Stanisław Jastrzębski

• **TAXI** - 7os. - 533 779 789

BAZAR

Sprzedam

HUMUS ziemia - duże ilości; 605 835 147

Kupię

• **SKUP** złota. Możliwość dojazdu do klienta - 518 706 099

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• **Lek. med. Renata Budzicz** – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr. tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• **Lek. med. Leszek Romanowski** - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• **NOWOCZESNE** i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• **Bulińska-Głownia** Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• **Dr Jacek Szymkowiak** - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka 19c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• **Endokrynolog** Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• **Endokrynolog** Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 - 608-684-091

• **Lek. med. Leszek Romanowski** - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• **Tomasz Kowalik** - gastroenterolog - 662 886 299

Ginekolog

• **Dr n. med. Maciej Bodzek**, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86; 32-600-70-60

Kardiolog

• **Dr n. med. Genowefa Kmieć** – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

P.P.H.U. POLBART

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Zapraszamy
Pn - Pt
7.00 - 18.00
Sob
7.00 - 14.00

Trzebinia, ul. Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne

RATY!!!

Armatura sanitarna, wod-kan., gaz, c.o.

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986

Węgiel prosto z Kopalni

PROMOCJA!

- **Kostka** (Piast, 25MJ/kg)
- **Orzech** (Piast, 25MJ/kg)
- **Ekogroszek** (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

TRANSPORT
REALIZACJA DEPUTATÓW WĘGLOWYCH
Tel. 506 820 513

LAPTOPY

PROMOCJA

NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - **1199 ZŁ**

LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004

PROMOCJA LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz,
RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI,
KAMERA, WIFI, EKRAAN HD LED 15,6"

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska

DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHRZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00

PRACOWNIA RTG

PACJENCIE JEŚLI:

- podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
- podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
- zauważysz zmiany pourazowe

KONIECZNIE WYKONAJ BADANIE RENTGENOWSKIE

W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:

- zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
- krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
- doświadczony personel
- najwyższą jakością obsługi
- przyjazną atmosferę
- indywidualne podejście do każdego pacjenta

PAMIĘTAJ O SKIEROWANIU OD LEKARZA

+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejść na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem. KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!



od 1,23 zł/słowo

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza - specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka 19 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - piątek 12-18. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń - 604-233-331

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka 19c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00 - 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17 - 32-623-21-53

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmazm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista Lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki - Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, Rynek 10 - 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska - Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30 - 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka 19A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 - 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa 9-15. Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 - 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond - 512 750 172

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki - chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat - specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik - specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Dr n. med. Waław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe - 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna - Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32-32-223-61-77, www.wzietek.pl

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka 19a. Terapia BENER - wzmacnia odporność i poprawia mikrokążenie. ARTROMOT kolanowy (wy-pożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• RehOrt Standera ... - Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup, stawy, mięśnie - 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Edyta Topolska - specjalista neurologopeda, ED-MEDICA Chrzanów, Śląska 74c - 781 208 145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop - 538-400-484, www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

ZMIANA ZASAD REFUNDACJI NFZ 2024
WAŻNA INFORMACJA
JESTEŚ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ LUB OPIEKUNEM OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Narodowy Fundusz Zdrowia zmienił refundację na wózki inwalidzkie manualne i elektryczne. Obecnie możesz nabyć wózek elektryczny i wózek aktywny w 100% refundacji bez wkładu własnego

Szczegóły dotyczące nowej refundacji i oferty refundacyjnej dostępne w naszych punktach Zaopatrzenia Medycznego

SKLEP MEDYCZNY
AL. HENRYKA 40 (wejście od ul. Piłsudskiego)
CHRZANÓW
Tel. 32 349 70 44

SKLEP MEDYCZNY
UL. 1 Maja 11 C
LIBIĄŻ
Tel. 32 623 11 31

Bezpłatna prezentacja i konfiguracja :
509 606 661

W ZWIĄZKU Z OTWARTCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul. J. Gołąba 1 w Babicach
ul. M. J. Piłsudskiego 226 w Zagórzcu
ul. Św. Floriana 15 w Mętakowie
ul. Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITYERY

gratis! 25 lat tradycji

Pomiar Dojazd Montaż

TELEFON **FACHBUD**
601 892 200 • 601 435 839

przełomowe
ROZMOWY
PODCAST



ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

KSIĄŻKA

Kasprowy

Jest czerwiec 2025 roku. Kolejną na Kasprowy przejmują terroryści. W wagoniku są dzieci prokurator Dominiki Wadryś-Hansen, która odeszła przed ponad rokiem w wyniku dramatycznych wydarzeń w górach. Miał im towarzyszyć Wiktor Forst, ale musiał zostać w komendzie. Jego miejsce zajął inspektor Edmund Osica.

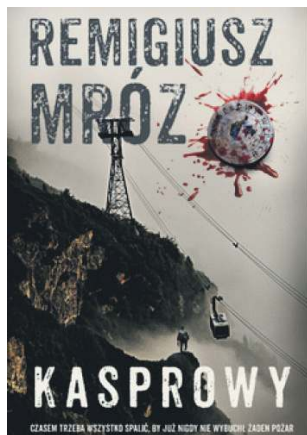
Równoległe, co u Remigiusza Mroza nie jest aż tak częstym zabiegiem, autor przenosi nas w czasie do Krakowa i roku 2022. To czasy sielanki nowo powstałej rodziny, którą tworzą Wiktor z Dominiką i jej dziećmi. Komisarz jest upojony nową rolą i wszystkim co jej przypisane. Nie wyobraża sobie powrotu do świata zbrodni i psychopatów, bo zbyt dobrze mu tutaj gdzie jest.

Dominika zaś normalnie pracuje, a tam natrafia na zbrodnię i podejmuje się śledztwa w sprawie masowego grobu odnalezionego na składowisku odpadów w Pleszowie. Śledztwa, którego skutki sięgają aż do czerwca 2025 roku...

„Kasprowy” to 10 tom serii Remigiusza Mroza, która dawno miała się skończyć, ale do dzisiaj nic jej końca nie zwiastuje. I choć podobne serie czytać po kolei, nic nie stoi na przeszkodzie, by zatopić się w „Kasprowym” bez takiego przygotowania. Mimo iż na kartach powieści pojawiają się osoby z poprzednich tomów, a nawet innych serii Mroza, to bez problemu utrzymujemy wątek.

Remigiusz Mróz jest uznawany za mistrza suspense, ale mam wrażenie, że tym razem uznanie, że jest mistrzem, to dalekie niedopowiedzenie. To co w „Kasprowym” wyprawia z emocjami czytelnika jest jak rollercoaster. Po tym jak napięcie sięgnie zenitu, a nam się wydaje, że już odkryliśmy ważny wątek, Mróz zrzuca nas w przepaść, a sprawa komplikuje się dwukrotnie bardziej. Nie wracamy więc do punktu wyjścia, tylko tonimy w lekturze jeszcze bardziej.

Tadeusz Jachnicki



MUZYKA

Dźwięki północy

Są wydarzenia czy postaci historyczne, które pomimo upływu lat wciąż potrafią działać na wyobraźnię. Tak jest chociażby z wikingami, którzy w ostatnich latach znów mocno zaistnieli w kulturze, także tej masowej. W księgarniach nie brakuje kolejnych wydawnictw poświęconych legendarnym ludziom z północy, o wyprawach których słyszał chyba każdy. Na rosnącą popularność średnio-wiecznych wojowników i odkrywców w kulturze masowej wpłynął wyraźnie świetnie odebrany serial „Wikingowie”.

To właśnie w nim możemy usłyszeć utwory norweskiej grupy Wardruna, założonej w 2003 r. przez Einara Selvika. Ten multiinstrumentalista udowadnia, że folklor to niekoniecznie prząsne, ludyczne rytmy.

Selvik sięga po dawne tradycje norweskie i nordyckie, wykorzystując historyczne instrumenty znane choćby z czasów wikingów, takie jak choćby drumla, rogi, lira i bębny, ale także takie źródła dźwięku jak drzewa, kamienie, woda i ogień.

W tym roku światło dzienne ujrzał szósty studyjny album Wardruny zatytułowany „Birna”, czyli w tłumaczeniu niedźwiedz. Jeszcze przed wydaniem longplaya, zespół zaprezentował aż cztery single, do których nagrał również teledyski, w których obraz kapitalnie współgra z dźwiękami płynącymi z głośników.

Na albumie wokół Einara Selvika wspiera Lindy-Fay Hella, której głos dodaje utworom jeszcze większego klimatu. Podobnie jak norweski chór Koret Artemis, który także możemy usłyszeć na „Birnie”.

Co ciekawe, Wardruna miała okazję zaprezentować swoją twórczość w wielu krajach, w tym w miejscu światowego dziedzictwa - Odeonie Heroda Attyka na Akropolu w Atenach. W listopadzie tego roku, w ramach trasy koncertowej grupa zawita do Wrocławia.

Michał Koryczan



FOT. MICHAŁ KORYCZAN

FILM

Ballerina. Z uniwersum Johna Wicka

Dla tych, którzy jakimś cudem nie znają: John Wick to płatny zabójca pracujący na usługach Ruskiej Romy, organizacji przestępczej, która nie przebacza zdrady. Seria Johna Wicka opowiadała o zemście, którą ten poprzysiągł przedstawicielom mafii, rozpętując przy okazji pandemonium okrucieństwa.

Ponieważ przygody Johna Wicka w jakimś sensie się wyczerpały, producenci wymyślili nową postać, która może ponieść kolejny film. To Eva. Jej ojciec również był najemnikiem i zginął z rąk przedstawicieli Ruskiej Romy. Eva jako dziewczynka przejęta przez macki organizacji zaczęła się uczyć dwóch fachów: baletu i zabijania. I to do tego drugiego ma prawdziwy talent. Napędza ją poczucie bólu i zemsty za śmierć ojca. Gdy poczuje się dość silna, postanowi ukarać jego morderców. I wtedy rozpęta piekło na ziemi.

Nie ma co ukrywać – filmy z serii Johna Wicka ogląda się jak strzelankę, a miarą talentu twórców jest to, czy potrafią utrzymać uwagę widza przez bite dwie godziny, zasypując go kolejnymi pomysłowymi choreografiami pojedynków. Producenci tym razem, w przeciwieństwie do ostatniej części Wicka, postawili raczej na kameralne potyczki i eksploataowanie kobiecych sposobów walki. Zaczyna się mocno i ciekawie. Środek również trzyma w napięciu. Niestety w końcówce brakuje zaskakujących elementów i wraz z kolejnymi dziesiątkami padających trupów pojawia się raczej uczucie znużenia niż ekscytacja.

Mocną stroną filmu z pewnością pozostaje udział Any de Armas - pamiętnej Marylin Monroe z „Blondynki”. Armas udowadnia, że jest nie tylko świetną aktorką dramatyczną, ale i przykroć porządnie też potrafi.

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 18 do 25 czerwca

BARAN



W tym tygodniu najwięcej będzie się działo w sprawach zawodowych – wiele spraw będziesz ustalać z szefem, przygotowywać się do rozpoczęcia nowego projektu. Niektórzy z Was zaczną myśleć o założeniu firmy, choć do faktycznego zrealizowania tego pomysłu jest jeszcze kilka miesięcy. Wenus w Byku podkreśli Twój praktycyzm, a razem z Marsem blisko znaku Panny ułatwi sprawy załatwiania spraw związanych z nieruchomościami i podróżami. Długi weekend spędzisz głównie poza domem.

BLIŹNIĘTA



To doskonały czas na zajmowanie się swoim zdrowiem, wreszcie odczujecie ulgę w sprawach przewlekłych, nie zwlekajcie więc z wizytą, którą dawno masz w planach. Ten tydzień będzie obfitował w spotkania z rodziną, czeka Was wiele okazji do zabawy, zwykle w większym gronie. Szukający pracy powinni przygotować CV, bo wkrótce będzie okazja do podjęcia nowej pracy. Na długi weekend polecam wyjazd w góry lub zwiedzanie ciekawego miasta poza Polską.

LEW



Jedną ze znajomości może zaważyć na Twoich finansach – podpiszesz korzystną umowę lub wejdiesz w spółkę z kimś zaradnym. Wyjeżdżając z domu zadбай o ubezpieczenie mieszkania. Mars blisko znaku Panny przyniesie Ci dużo obowiązków w pracy, ale też popchnie Cię do zwiedzania nowych miejsc, kursu na prawo jazdy czy nauki obcego języka, a niektóre z Was zdecydują się teraz na całkowitą zmianę stylu życia. W długi weekend pojedziesz w góry, na ślub lub otrzymasz dobrą wiadomość.

WAGA



Ten tydzień obfitować będzie w rodzinne narady lub rozmowy z mężem, żoną na temat najbliższej przyszłości. Zaplanuj wakacje lub uzgodnij z kimś na co wydać w ciągu następnego miesiąca większe pieniądze. Będziesz z kimś ustalał warunki współpracy i dowiesz się od kompetentnej osoby tego co jest ważne, by zarabiać więcej niż do tej pory. Ktoś starszy od Ciebie da Ci wskazówki na przyszłość. W wolne od pracy dni idź potańczyć lub poucz się języka obcego.

STRZELEC



Wenus w Byku sprawi, że Twoja sytuacja finansowa zmieni się na lepszą, szczególnie jeśli Twoja praca związana jest z handlem, nauczaniem lub też wykonywana jest w domu. Nawieź nową znajomość, najprawdopodobniej podczas wyjazdu. Z pewnością dostarczy Ci wielu mocnych i miłych wrażeń. Ci, którzy nigdzie nie wyjadą zaproszą do siebie znajomych i spędzą czas na grillowaniu i interesujących rozmowach.

WODNIK



Merkury w Raku a Mars pod koniec znaku Lwa z jednej strony ułatwią Ci rozwiązywanie rodzinnych spraw, z drugiej często wprawiać Cię będzie w filozoficzny nastrój – wahania przed podjęciem decyzji oraz działania w tajemnicy przed innymi będą stanowić pewną normę. Zastanowisz się nad swoją karierą, związkiem i tego czego oczekujesz od innych. Czasem Twoja praca będzie mocno obciążająca, a wymagania szefa będą wysokie.

BYK



Zainteresujesz się czymś nowym albo zajmiesz się przygotowaniem do ważnego egzaminu. Nauka języka obcego też wchodzi w grę. W relacjach z innymi nie będziesz ryzykował, będziesz elastyczny i ugodowy. Niektóre osoby będą działać na Ciebie kojąco i zachowasz dzięki temu wewnętrzną harmonię. W sytuacjach stresowych poradź się najbliższych, poczuje się potrzebni, a Ty przekonasz się, że we dwoje łatwiej rozwiązuje się problemy.

RAK



Poznasz kogoś lub odświeżysz znajomość z kimś kto w przyszłości będzie miał pozytywny wpływ na Twoją karierę. Osobie bliskiej nie daj się zdominować i służ radą swoim dzieciom, które myślą o wyborze kierunku studiów. Poprawa Twojego zdrowia jest pewna, niektórzy z Was odwiedzą lekarza z powodu dłużej trwających dolegliwości, inni zaczną chodzić na zajęcia fitness. Odpoczniesz wybierając się na koncert lub wyjeżdżając, by zwiedzić nowe miejsca.

PANNA



Czeka Cię samodzielne podejmowanie decyzji oraz dalekie podróże, nierzadko, by odwiedzić ukochaną osobę. Różnorodne plany oraz nowe znajomości będą uatrakcyjniać Ci codzienność. Spotkasz kogoś interesującego. Niektórzy jednak zamiast pójść za głosem serca zaczną zastanawiać się nad plusami i minusami nowej sytuacji. Większa spontaniczność i podejmowanie inicjatywy wyjdzie Ci na dobre.

SKORPION



Nawet największe przeszkody pokonasz wewnętrznie przekonany, że poradzisz sobie ze wszystkim. Będziesz miał dystans do samego siebie i niełatwo Cię będzie wyprowadzić z równowagi. Jedynie uważaj na nałogi, za to sprawy załatwiane w urzędach będą toczyć się szybko. Sprawa dotycząca domu czy mieszkania znajdzie swoje rozwiązanie. W weekend idź na samotny spacer, przemyśl swój rozwój zawodowy lub osobisty.

KOZIOROŻEC



Wyjazd z powodu kobiety, siostry lub przyjaciółki będzie udany. Temat pieniędzy niech będzie tematem tabu. Poproszony o pomoc możesz czuć się wyjątkowo niezręcznie odmawiając. Jeśli masz długi do oddania spodziewaj się próby o ich zwrot. Zaskoczony będziesz, gdy okaże się, że wywarłeś dużo większe wrażenie na kimś na kim Ci zależy, a kto sprytnie udawał dotąd obojętność. Długi weekend to czas na flirty i romantyczne wieczory.

RYBY



Dzięki pozytywnej energii, której teraz Wam nie brakuje, tydzień sprzyja zrozumieniu drugiej osoby i troszczeniu się o innych. Wiele zależy od Waszego opanowania. Znaki żywiołu Ziemi będą chciały szybko i bez Waszej zgody podejmować decyzje dotyczące Was obojga. W razie potrzeby możecie liczyć na pomoc finansową ze strony dawnych przyjaciół. Polecam weekend w łóżku z dobrą książką, w saunie lub na łonie natury.

Anna Kępka Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Jak wytresować smoka - 19-26.06. godz. 15:30, 18:00
Ballerina. Z uniwersum Johna Wicka - 19-26.06. godz. 20:30

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Jak wytresować smoka - 19-20.06. godz. 16:00, 18:30; 21-22.06. godz. 15:00, 17:30; 24-26.06. godz. 16:00, 18:30
Rytuał - 19-20.06. godz. 21:00; 21-22.06. godz. 20:00; 24-26.06. godz. 21:00
KinoBzik
Amelia - 30.06. godz. 18:00 (seans dla widzów dorosłych); wstęp wolny

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Balerina. Z uniwersum Johna Wicka - 20-23.06. godz. 20:00
Elio - 20-23.06. godz. 16:00, 18:00; 27-30.06. godz. 16:00, 18:00
F1 - 27-30.06. godz. 20:00

IMPREZY

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA - 21 czerwca godz. 16.00, wiaty przy świetlicy w Gromcu.

W programie:

- występy zespołów śpiewających gminy Libiąż
- spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu grupy teatralnej LCK „Pióro” pt. „Zamieszanie w krainie bajek”
- warsztaty florystyczne
- warsztaty i animacje dla dzieci
- wspólny taniec przy ognisku i puszczenie wianków
- pokaz ognioy w wykonaniu „Art Show” oraz „Power Studio”
- zabawa w DJ-em
- dmuchańce (płatne)
- strefa gastronomiczna (płatna)



BABICKIE WIANKI - 22 czerwca godz. 18:00, stawy na Włosieni w Babcach.

Program:

- konkurs na tradycyjny wianek świętojański
- opowieści Nocy świętojańskiej
- warsztaty zielarskie i degustacja potraw
- szukanie kwiatu paproci
- warsztaty i atrakcje dla dzieci
- widowisko taneczne - Panny Dziezwanny
- pokaz fire show
- zabawa taneczna



LETNIA SCENA MUZYCZNA - 20 czerwca godz. 18:00, nad Chełmem w Trzebinie. Rozpoczyna się czwarta edycja imprezy. Koncerty zaplanowane są od czerwca do września. 20 czerwca zagrają: DJ KRYSHKA, DJ CUB, DJ ADOLFO, DJ BEATJUICE, DJ SIEMANO, DJ FOKUS, czyli człowiek Paktofoniki i Pokahontaz, w drum'n'bassowej odsłonie.

CHOLERA FESTIWAL (druga edycja) - 19-21 czerwca, Ośrodek Megalo Park – stawy na Szyjkach w Libiążu. Impreza biletowana. Wystąpią m.in.: Wojtek Szumański, Koniec Świata, Closterkeller, The Bill.

DNI TRZEBINI 2025 - 27-29 czerwca, plac przy Ochronkowej w Trzebinie

27 CZERWCA (piątek)

20:00 – koncert „Co ci w duszy gra” – największe przeboje polskiej i międzynarodowej sceny muzycznej. Wystąpią: Olga Bończyk, Kacper Kuszewski, Mateusz Mijał, Michał Milowicz, Anna Sokołowska-Alabrudzińska, Aleksander Martinez, Łukasz Lech, Orkiestra Rozrywkowa MusicaLove oraz formacja taneczna.

23:00 – koncert zespołu Baciary

28 CZERWCA (sobota)

17:00 – koncert „Flowers on the Moon”

18:00 – koncert Retro Groove Masters

19:00 – Wojtek Szumański

21:00 – Myslovitz

22:30 – 1:00 – dyskoteka DJ SOSEN

29 CZERWCA (niedziela)

14:00 – występy artystyczne dzieci i młodzieży z terenu Gminy Trzebinia

19:00 – Mateusz Mijał z zespołem

20:00 – Matt Palmer

21:00 – WonerS

21:30 – Skolim



GRACIARNIA 2025 - FESTIWAL GIER PLANSZOWYCH I KARCIANYCH - 28-29 czerwca godz. 12:00-20:00, Hala Widowiskowo-Sportowej MCS w Chrzanowie.

W programie:

- **Spotkanie przy planszy** – to idealny sposób na rodzinny relaks i pobudzenie swojej wyobraźni. To okazja, by poznać nowych ludzi i połączyć pokolenia.

- **Wypożyczalnia gier planszowych** – animator z doświadczeniem i wiedzą pomoże w wyborze gry. Dzięki współpracy z czołowymi wydawnictwami, nie zabraknie nowości.

- **Punkt wymiany i sprzedaży gier planszowych i karcianych**

- **Gry plenerowe** – jeśli pogoda dopisze, wspólne granie przed wejściem na halę sportową. W specjalnej strefie znajdują się takie gry jak: twister czy bajkowa gra planszowa.

- **Strefa RPG** – zarówno dla zaprawionych graczy jak i dla nowicjuszy.

- **Losowanie nagród** – każdy z uczestników wydarzenia na wejściu otrzyma opaskę eventową z dedykowanym numerem i będzie miał szansę na zgarnięcie nagrody niespodzianki.

- **Turnieje planszówkowe**

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2025 - cykl pikników w sołectwach i na osiedlach w gminie Chrzanów.

Harmonogram (wszystkie pikniki odbędą się w godz. 16:00-19:00):

- 4 lipca, Chrzanów, os. Młodości, teren zielony przy ul. Kościelnej
- 5 lipca, Pogorzycze, teren zielony przy OSP
- 18 lipca, Chrzanów, os. Stara Huta, plac zabaw
- 19 lipca, Balin, boisko Orzeł Balin
- 8 sierpnia, Chrzanów, os. Stela, skwer przy ul. Kolonia Stela
- 9 sierpnia, Chrzanów, os. Niepodległości, teren zielony przy ul. Wyszyńskiego
- 22 sierpnia, Chrzanów, os. Śródmieście, teren zielony za Starostwem Powiatowym
- 23 sierpnia, Płaza, parking przy kościele

PIKNIK NA POWITANIE LATA - OS. GAJ I GAJ ZACISZE W TRZEBINI

- 22 czerwca godz. 15:00 - 22:00, Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy „Kozł Bród”. W programie: animacje dla dzieci, przejażdżka rowerem wodnym (pod nadzorem osoby dorosłej), zabawa taneczna z DJ Andrzejem (od godz. 18:00); ponadto: dmuchańce, trampoliny, poczęstunek: wata cukrowa, popcorn, lody gałkowe, kiełbasa z różną, pieczone ziemniaki.

KONCERTY

RYTMY MIASTA: LATO 2025 - cykl letnich koncertów na Rynku w Chrzanowie. Wstęp na wydarzenia bezpłatny.

Program:

- * 6 lipca godz. 18:00 - Que Passa
- * 20 lipca godz. 18:00 - Eder, Dziwna Wiosna
- * 10 sierpnia godz. 18:00 - Kasia i Artur Band
- * 24 sierpnia godz. 18:00 - Big Bit Kid, Mitra



SPOTKANIA

Z SZUFLADY - SPOTKANIE POETYCKIE - 20 czerwca godz. 17:00, klub Stara Kuchnia w Chrzanowie. Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa Twórcza Cumulus zapraszają na czerwcowe spotkanie z poezją. Publiczność będzie mogła wysłuchać wierszy Bogusława Urbińskiego. Akompaniament muzyczny: uczniowie szkoły muzycznej w Chrzanowie.

SPEKTAKLE

PLYNŹ Z MARZENIAMI - 23 czerwca godz. 18:00, Dom Kultury „Sokół” w Trzebinie. Bilety: 20 zł, „Płyn z marzeniami” to musical przygotowany przez trenerów Studio ProJazz i Młodzieżowy Powiatowy Dom Kultury w Trzebinie.

WYSTAWY

STROJE HISTORYCZNE W MINIATURZE AUTORSTWA WIOLETTY BARY - Dwór z Droginy w skansenie w Wygietłowie.

Wioletta Bara jest mistrzynią krawiectwa i miodniczką tworzenia strojów historycznych. Na wystawie prezentowane są miniaturowe stroje począwszy od średniowiecznych szat przez suknie renesansowe i barokowe, a na stylu Belle Epoque kończąc. Wystawa jest okazją do poznania historii ubioru oraz zmieniających się trendów w modzie. Można ją oglądać do 8 września.

WYSTAWA PLENEROWA „WALCZYĆ, ALE CZYM? JAK POLACY UZBROILI SWOJĄ MILIONOWĄ ARMİĘ DO WOJNY Z SOWIECKĄ ROSJĄ” - Rynek w Chrzanowie. Autorami wystawy są: dr Piotr Uwijała oraz kustosz Muzeum Miasta Jaworzna Adrian Rams. Opowiada o działalności Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu w latach 1919-1921. To właśnie dzięki jej pracy polscy żołnierze otrzymali niezbędne wyposażenie – od mundurów po broń do walki z bolszewikami.

INSPIRACJE 30-LECIA. Libiąskie Centrum Kultury zachęca do obejrzenia wystawy Amatorskiego Ruchu Artystycznego „Kanon” i Słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z okazji jubileuszu 30-lecia Libiąskiego Centrum Kultury. To opowieść malowana kolorem, światłem i formą. Różnorodność tematów, śmiałość kompozycji, bogactwo barw i stylistycznych języków tworzą mozaikę wrażeń, która przenosi widza w świat pełen emocji, symboli i osobistych narracji. To podróż przez trzy dekady artystycznych wzruszeń – w stronę tego, co ulotne, a zarazem wieczne. Wystawę można oglądać w Galerii Sztuki LCK do 30 czerwca, w godzinach pracy LCK.



JESTEM KOBIETĄ – LORA ZAWADETSKA – MALARSTWO - Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wystawa poprojektowa w ramach Biblioteka & Departament Kobiet Roadshow. Można ją oglądać do 30 czerwca.

WYSTAWA FOTOGRAFII LUKSOGRAFIKZNEJ - Dwór Zieleniewskich w Trzebinie. Wystawę można oglądać do końca czerwca.

REKREACJA

MIĘKINIADA - 29 czerwca godz. 12:00-18:00, kamieniołom w Miękinie. Impreza ta to połączenie przygody, aktywności fizycznej i świetnej zabawy. Uczestnicy będą mieli okazję wziąć udział w dwóch ekscytujących konkurencjach: biegu z przeszkodami oraz rodzinnej grze terenowej (zapisy na miejscu). Po zmaganiach sportowych będzie można odpocząć w strefie relaksu i skosztować smakołyków przygotowanych przez KGW Miękinia.

Pierwsza grupa konkurencji to biegi z przeszkodami. Przewidziane są trzy konkurencje biegowe:

* **PORFIREK** – biegi z przeszkodami dla dzieci w wieku 3-12 lat

* **SIGMA** – biegi z przeszkodami dla młodzieży w wieku 13-17 lat

* **BIEG WAPNIAKA** – bieg z przeszkodami dla dorosłych

Druha konkurencja to **rodzinna gra terenowa TRYLINKA**.

Harmonogram imprezy:

- 12:00 – otwarcie biura zawodów
- 13:00 – 17:00 – Gra terenowa „Trylinka”
- 14:00 – 15:30 – Biegi z przeszkodami dla dzieci PORFIREK (wiek 3-12)
- 16:00 – 16:30 – Bieg z przeszkodami dla młodzieży SIGMA (wiek 13-17)
- 16:30 – 17:00 – Bieg Wapniaka (wiek 18+)
- 13:00 – 18:00 – strefa gastronomiczna
- 13:00 – 18:00 – strefa relaksu
- 18:00 – zakończenie imprezy

Szczegóły na stronie organizatora: www.miekinia.eu

RODZINNY STRAŻACKI RAJD ROWEROWY 2025

- 29 czerwca Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygietłowie oraz Stowarzyszenie Chrzanowskich Cyklistów zapraszają do udziału w Rodzinnym Strażackim Rajdzie Rowerowym 2025.

To wydarzenie łączy w sobie aktywny wypoczynek, promocję lokalnych walorów krajoznawczych i dziedzictwa kulturowego, a także integrację mieszkańców całego regionu. Rajd ma charakter rekreacyjny i skierowany jest do całych rodzin.

Małownicza, licząca kilkadziesiąt kilometrów trasa poprowadzi przez Babcie, Rozkochów i Alwernię, a także szlakiem Wiślanej Trasy Rowerowej. Po drodze przewidziana jest przerwa na zwiedzanie Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa w Alwerni.

Start: godz. 9:00, parking przy Zespole Szkół w Babcach
Meta i zakończenie: teren Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygietłowie
Plan dnia:

- 9:00** – Parking przy Zespole Szkół w Babcach - Potwierdzenie zapisów, odbiór pakietów startowych
- 10:00** – Start rajdu
- 11:30** – Zwiedzanie Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa w Alwerni (czas zwiedzania: ok. 1-1,5 godziny)
- 13:00** – Wyjazd w kierunku Wygietłowa
- 14:00** – Postój na Miejscu Obsługi Rowerzystów (MOR) w Rozkochowie
- 15:00** – Przyjazd na metę – teren Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygietłowie; posiłek, konkursy i atrakcje towarzyszące
- 17:00** – Zakończenie imprezy

Zapisy na rajd wyłącznie online – do **22 czerwca 2025 r.** Formularz jest dostępny na stronie Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygietłowie.



Dzieci zagrały w darta

CHRZANÓW.

W pubie „Jędrus Dart” przy ul. Jordana odbył się mini turniej darta.

Na starcie stanęło dwunastu zawodników w różnym wieku. Pięć dziewczyn oraz siedmiu chłopców rywalizowało w czterech grupach po trzech zawodników. Z każdej grupy do półfinału awansował tylko jeden zawodnik.

Z grupy pierwszej awansował Natan Stańczyk, który zmierzył się z Kacprem Ruszkiewiczem - zwycięzcą czwartej grupy. Pojedynek zakończył się zwycięstwem Natana.

W drugim półfinale spotkali się Antoni Bąk - zwycięzca drugiej grupy z triumfatorką trzeciej grupy Dominiką Stańczyk.



Zadowolone dzieciaki z organizatorami turnieju

Górami w tym pojedynku był Antoni.

W meczu o trzecie miejsce Kacper Ruszkiewicz ograł 2:0 Dominikę Stańczyk. W wiel-

kim finale po zaciętej walce lepszy okazał się Natan Stańczyk wygrywając 2:0 z Antonim Bąkiem.

MP

Ponad stu biegaczy pobiegło w Zagórzcu

Za nami dziewiąta edycja źródłanego biegu Bukowica Run.

Zawodnicy mieli do wyboru 5 oraz 10-kilometrową trasę. Na 5 km wśród mężczyzn najlepszy był Robert Zielonka z Trzebini. Drugi był Rafał Kwiatkowski, a trzeci Maciej Wieczorek z Oświęcimia.

Spośród kobiet na tym dystansie triumfowała Jolanta Kajtoch z Bierunia. Jej czas to 25 minut i 19 sekund. Na drugim stopniu podium stanęła Monika Loskot z Tychów (26 minut i 23 sekundy), a na trzecim Justyna Bigaj z Libiąża (26 minut i 35 sekund).



Lokalni biegacze

Trasę 10 km najszybciej pokonał Marek Szeląg z Poręby Żegoty, któremu zajęło to 38 minut i 16 sekund. Drugie miejsce zdobył Przemysław Koziaż Jankowicz z czasem 38 minut i 45 sekund, a trzecie Mateusz Halbina z Rozkochowa.

Beata Jarzębowicz z Oświęcimia wygrała rywalizację kobiet na dystansie 10 km. Zanotowała czas 46 minut i 21 sekund. Za nią uplasowały się: Dagmara Żurek z Modlnicy oraz Magdalena Siuda Kowalczyk.

MP

PUKS mistrzem Polski

Unihokeistki z Parafialnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Trzebinia zdobyły złoty medal podczas finałów mistrzostw Polski w unihokeju w kategorii młodzików.

Zawody odbyły się w Morągu. Trzebiński klub znalazł się w grupie A, w której rywalizował z UKS Jedynka Orzysz, LUKS Nolet Żabi Róg, GKS Kasztelania Brudzew, UKS Motława Suchy Dąb oraz Akademia Unihokeja Romgos.

Zawodniczki z Trzebini najpierw uporały się z drużyną UKS Motława Suchy Dąb, z którą wygrały 9:4. Następnie pokonały 4:1 GKS Kaszte-

lania Brudzew, 6:3 UKS Jedynkę Orzysz, 3:0 LUKS Nolet Żabi Róg a także 8:6 Akademię Unihokeja Romgos.

Z kompletem punktów awansowały do następnej fazy rywalizacji, gdzie zmierzyły się sześć najlepszych drużyn. Po trzy z każdej grupy.

I tu także PUKS nie miał sobie równych. W fazie finałowej pokonał: 6:3 zespół SP Łęka Opatowska, 9:3 UKS Wilki Godkowo I, 6:3 Spartakus/SKU 1, 6:3 UKS Jedynkę Orzysz, a także 3:0 LUKS Nolet Żabi Róg.

Wicemistrzem Polski została drużyna SP Łęka Opatowska a brązowym medalistą został zespół LUKS Nolet Żabi Róg.

Nagrodę MVP turnieju otrzymała Julia Kolbiarz.

Skład PUKSU: Aleksandra Tylek, Magdalena Nowotar-



PUKS Trzebinia z trenerem Pawłem Rajem. FOT. Archiwum fotograficzne PUKS Trzebinia

ska, Julia Kolbiarz, Maja Głogowska, Kinga Krawczyk, Natalia Mędrzyk, Aleksandra Koselska, Adrianna Pielka, Emilia Władimiruk, Weronika Su-

waj, Kaja Urbańczyk.

Zawodniczki do sukcesu doprowadził trener i prezes klubu Paweł Raj.

MP

19 medali judoków w Sosnowcu

Zawodnicy KS Judo Kangury świetnie zaprezentowali się podczas Międzynarodowego Turnieju Dzieci i Młodzików Judo.

Złote medale zdobyli: Zofia Pilch, Igor Zając, Jan Babicz, Łucja Nowak, Joanna Nowak, Adam Przybyś, Gabriel Ziąbek oraz Maciej Łatka. Srebrny medal do Trzebini przywiózł Filip Łatka.

Na trzecim stopniu podium stawali: Borys Jagiełło, Tytus Żukowski, Laura Czupe, Grzegorz Ransz, Matylda Kraw-



Gabriel Ziąbek. FOT. Archiwum fotograficzne KS Judo Kangury

czyk, Antoni Mirek, Eryk Brzozowski, Jerzy Brzozowski, Kamil Kucek oraz Natan Kucek.

MP

W Luszowicach ryba brała jak nigdy

Na terenie Łowiska Luszowice odbyły się zawody spławikowe o puchar sołtysa wsi Bartłomieja Pająka.

Do wędkarskiej rywalizacji przystąpiło piętnastu zawodników (dzieci oraz dorośli). Wędkarze złowili między innymi: płotki, karpie, amury, szczupaki, karasie, wzdręgi, które następnie zostały wypuszczone do stawu.

Najlepszy okazał się Andrzej Połap (7,70 kg). Drugi był Sylwester Pietraszek, który złowił 6,70 kg ryb, a trzeci Tomasz Karelus (4,80 kg). Na dalszych miejscach uplasowali się: Krzysztof Sroka (4,10 kg), Paweł Domagała (3,60 kg), Piotr Chmura (3,10 kg), Edward Grygierczyk (3,00



Uczestnicy zawodów spławikowych z organizatorem zmagani Marianem Witkiem (pierwszy z lewej).

kg), Piotr Wartalski (2,90 kg), Mikołaj Puk (2,00 kg), Kamil Chmura (1,80 kg), Bartosz Stój (1,20 kg), Adrian Mamot (1,20 kg), Jan Smółka (0,70 kg), Maja Pająk (0,20 kg), Andrej Kosyl (0,00 kg).

Wylosowano także specjalny, największy puchar, który otrzymał Adrian Mamot.

Zawody koordynował Marian Witek oraz sędzia Tomasz Pietraszek. Puchary wręczał sołtys Luszowic, Bartłomiej Pająk.

Po zmaganiach sportowych uczestnicy przeszli na odpoczynek i wspólną integrację przy pysznej rybce.

MP

Z książką na rowerze w Libiążu



Grupa Rowerowy Libiąż oraz przedstawiciele Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu

100 rowerzystów wzięło udział w rodzinnym rajdzie rowerowymi ulicami miasta, nazwanym na cześć polskich poetów i pisarzy. Po drodze nie zabrakło literackich akcentów.

Wystartowali spod Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu i wyruszyli w 8-kilometrową trasę. Podążali uli-

cą Górnica w kierunku ronda Siedmiu Dróg, a następnie skręcili w lewo w ulicę gen. Sikorskiego, którą jechali aż do ul. Kochanowskiego. Dalej przemierzali się ulicami: Kochanowskiego, Mickiewicza, Marii Konopnickiej, Skłodowskiej-Curie, Jaskółczą i Piłsudskiego, aż do ronda Uśmiechu.

Następnie jechali ulicą I Maja, wracali ul. gen. Sikorskiego do mety, którą była jednostka

OSP Moczydło.

— Dedykujemy dzisiaj rajd rowerowy pamięci śp. Marty Poźniak — mówią przedstawiciele grupy Rowerowy Libiąż.

Po rajdzie na uczestników czekał piknik z licznymi atrakcjami.

Organizatorami byli Rowerowy Libiąż oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu.

MP

Porażki na pożegnanie

Gromiec szósty, a Fablok na ostatnim, 16. miejscu. Tak zakończył sezon w wadowickiej „okręgówce” duet lokalnych zespołów, który solidarnie przegrał ostatnie mecze.

Gracze Osieka zapewnili sobie awans już tydzień wcześniej, pokonując ekipę Bobrka. Ostatnie miejsce zajął Fablok. Na pożegnanie z „okręgówką” uległ ekipie Krzeszowa. Jedenastką porażkę w sezonie zaliczył w Choczni zespół Gromca, kończąc sezon na 6. miejscu.

Wyniki 30. kolejki:

BCS Zawoja - Zgoda Byczyna 3-1 (Adrian Polak 60, Wiktor Trybała 52 i 66 - Kamil Rak 16), **Olimpia Chocznia - Nadwiślanin Gromiec 4-3** (Jakub Rzepa 15, 63, 75 i 84 - Jakub Grubka 13 i 48, Dariusz Wilczak 90+5), **LKS Bobrek - Babia Góra Sucha Beskidzka 2-4** (Mateusz Maziarz 16 i 40 - Hryhorii Fadzieiev 44, Łukasz Kryjak 53, Juliusz Gajda 68 i 70), **Fablok Chrzanów - Żuraw Krzeszów 1-4** (Daniel Prokop 39 - Mateusz Górny 61, Dawid Litewka 66, Mateusz Mika 75, Gabriel Janiczak 86), **LKS Gorzów - Naroże Juszczyń 1-5** (Kacper Jaromin 26 - Maciej Banik 7, 18, 20 i 70, Damian Twaróg 83)

(MOR)

Surowa lekcja

Tęcza Tenczynek nie zagra w przyszłym sezonie w klasie okręgowej. W barażach uległa wysoko Jałowcowi Stryszawa.

Tęcza została niedawno wicemistrzem chrzanowskiej A-klasy, awansując do dwustopniowych barażów o grę w okręgówce. Stała się tym samym przed szansą historycznego, pierwszego awansu na ten szczebel rozgrywkowy.

Półfinałowe starcie z Jałowcem (wicemistrz grupy pierwszej wadowickiej A-klasy) rozpoczął się od gola dla Tęczy. Były to jednak dobre złego początku. Potem do siatki trafiali już tylko zawodnicy ze Stryszawy, wygrywając aż 9-1. W finale baraży Jałowiec zmierzył się z zespołem Dąb Paszkówka, który w półfinale pokonał 4-1 Iskrę Brzezinka.

(MK)

Zakończenie bez punktów

Pewny utrzymania na czwartoligowym froncie MKS Trzebinia przegrał na zakończenie sezonu z Wieczystą II Kraków.

Trzebinianie zapewnili sobie czwartoligowy byt w przedostatniej serii spotkań, wygrywając pewnie z Sokółem Słupnice. Mecz z Wieczystą II miał jednak swoją stawkę. W przypadku wygranej MKS miał realną szansę na zakończenie rozgrywek w czołowej dziesiątce. „Żółto-czarni” musieli jednak uznać wyższość rywali, kończąc ostatecznie sezon na 13. miejscu. Mecz z krakowianami był idealnym podsumowaniem rundy wiosennej, w której MKS notował sporo porażek w spotkaniach, w których nie był wcale słabszy od rywala.

- Koniec końców utrzymujemy czwartą ligę w Trzebinii i bardzo się z tego cieszymy. Wszyscy stanęliśmy na wysokości zadania. Przede wszystkim chylę czoła przed zawodnikami, którzy zostawili serducho na boisku i nie odpuszczali. To przyjemność móc z nimi pracować. Nic tylko brać się do pracy pod kątem nowego sezonu i powalczyć o jak najwyższe miejsce, podnosząc cały czas poziom. Podsumowując moją półtoraroczną pracę w Trzebinii mogę powiedzieć, że z mie-



Obrońca MKS Dawid Jampich (z lewej) w pojedynku z graczem Wieczystej II. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

siącą na miesiąc było coraz lepiej - mówi Piotr Chlipała, trener MKS.

Przygotowania do nowego „żółto-czarni” mają rozpocząć 8 lipca. Miesiąc później planowany jest start rozgrywek ligowych.

- Teraz czas na chwilę zasłużonego odpoczynku, ale myślę, że po dwóch tygodniach każdy będzie już myślał o powrocie na boisko. Zwłaszcza, że w szatni mamy bardzo ambitnych

graczy, którzy nie przyszedli tutaj odcinać kuponów, tylko wykonywać dobrą robotę i pracować na swoje nazwisko. To też może mieć przełożenie na to, żeby tych zawodników zatrzymać w Trzebinii. Zapewne kilku graczy dostanie propozycje z innych klubów. Mam nadzieję, że przy podejmowaniu decyzji najpierw będą patrzeć na MKS. Ja też chcę tutaj zostać, bo bardzo dobrze mi się pracuje w Trzebinii. Życie pokaże,

jak to będzie wyglądało - mówi Piotr Chlipała.

MKS Trzebinia - Wieczysta II Kraków 1-2 (Kacper Kikla 24 - Kacper Babral 3, Oliwier Skoczeń 47)

MKS: Wróbel - Zybiński (64. Sieprawski), M. Kalinowski (46. Dobrowolski), Jampich, Zembol, Chechelski, Kikla (70. K. Kalinowski), Balcer, Zakrzewski, Arfa (46. Olek), Kowalik (75. Rejdych)

Michał Koryczan

Świt wraca do życia

Na zakończenie rozgrywek Świt Krzeszowice pokonał Promień Przegonia. Teraz przed drużyną prowadzoną przez Rafała Boguskiego baraże o awans do piątej ligi.

Ostatni mecz sezonu zamykającym tabelę Promieniem krzeszowiczanie przechylili na swoją korzyść dopiero w końcówce spotkania, pieczętując wicemistrzostwo olkuskiej klasy okręgowej.

Jeszcze na przełomie kwietnia i maja Świt miał w tabeli siedem punktów przewagi nad Legionem Bydlin i wydawało się, że pewnie zmierzają po bezpośredni awans do piątej ligi, co gwarantowało pierwsze miejsce w tabeli.

Stało się inaczej. Zespół z Krzeszowic zaczął regularnie tracić punkty i chociaż na chwilę odzyskał fotel lidera, to ostatecznie Legion zakończył sezon na szczycie i wywalczył przepustkę na wyższy poziom ligowy.

- Niestety, dopadły nas kontuzje, z powodu których wypadło pięciu zawodników.

Rozsypał się środek pomocy oraz obrona. Ciężko było wszystko poskładać. W efekcie drużyna poszła w dół. Myślę jednak, że chłopaki wracają już z powrotem do życia i jeszcze powalczą - mówi Stanisław Molik, prezes Świtu.

Wicemistrzostwo olkuskiej okręgówki dało krzeszowiczantom przepustkę do dwustopniowych barażów o awans do piątej ligi. W półfinale Świt zmierzy się na wyjeździe z LKS Bobrek (wicemistrz wadowickiej klasy okręgowej). Spotkanie rozpocznie się w sobotę, 21 czerwca o godz. 17.

Zwycięzca tego meczu będzie gospodarzem zaplanowanego na środę, 25 czerwca finału baraży, w którym zagra z triumfem półfinałowego starcia Clepardia Kraków - LKS Śledziejowice.

Świt Krzeszowice - Promień Przegonia 2-0 (Antoni Suwała 88, Piotr Brożek 90)

Świt: Czech - Kurek, Zając (75. Grochal), Wójcik (57. Suwała), Hrabia, Kiełtyka (57. Kuczek), Tyliba (46. Księżyc), Kołodziej (57. Kwinta), Duda (38. Femiaieni), Jędraszczyk (57. Noworyta), Brożek

(MK)

Feta po remisie

Przed ostatnią kolejką chrzanowskiej klasy B najważniejsze rozstrzygnięcia były już doskonale znane. Awans do A-klasy miały już bowiem zapewniony MKS II Trzebinia i Nadwiślanka Okleśna.

Drugi zespół „żółto-czarnych” na koniec sezonu podzielił się punktami z Wisłą Jankowice. Brak wygranej nie przeszkodził trzebinianom w fetowaniu zakończonych rozgrywek, zwieńczonych promocją na wyższy poziom ligowy.

- Nie ma co narzekać, choć wiadomo, że naszym celem w tym meczu było zwycięstwo, którym chcielibyśmy przypieczętować cały sezon. Po spotkaniu była feta i euforia, bo przedsezonowy cel został zrealizowany - mówi Kacper Ślusarek, trener MKS II Trzebinia.

Jego zespół w 22 meczach zanotował 18 zwycięstw, 3 remisy i jedną porażkę. Drużyna prowadzona przez Kacpra Ślusarkę zdobyła 114 bramek i straciła 28 goli. Przez większość sezonu jego zespół plasował się na czele tabeli.

- Jedynym, kto mógł nam poważnie zagrozić i przeszkodzić, byliśmy my sami. Wywalczyliśmy awans z wyraźną przewagą i całkowicie zasłużenie. W nowych rozgrywkach, już na poziomie A-klasy zamierzamy walczyć o awans do okręgówki. Chcemy wprowadzić do zespołu kolejnych juniorów. Do drużyny może dołączyć też paru byłych wychowanków MKS, którzy ostatnio występowali w innych klubach - mówi Kacper Ślusarek.

Wyniki 24. kolejki: MKS II Trzebinia - Wisła Jankowice 1-1 (Szymon Miśkowiec 34 - Kacper Nowak 35), **Korona Lgota - ZGOK AP 21 Orzeł Balin 1-1** (Kamil Babecki 40 - Aleksander Trzeciak 39), **Wisła Okleśna - Tempo Piąza 1-1** (Dominik Zelech 8 - Antoni Chodlewski 50), **Jutrzenka Ostreżnica - MKS Fablok II Chrzanów 1-0** (Kamil Knapczyk 16), **Nadwiślanka Okleśna - Zgoda II Byczyna Jaworzno 8-1** (Eryk Bochenek 12, 45, Karol Kwiatkowski 36, Wojciech Warzecha 48, Kamil Greła 59, Michał Paszcza 69, Mateusz Gierczak 80, Mikołaj Figaga 86 - Wiktor Rogala 3), **Promyk Bołęcin - MKS Libiąż 2-2**

(MK)

TABELA

IV liga małopolska		
1. Cracovia II	36 87	106-29
2. Gorlice	36 79	68-41
3. Ryczów	36 78	88-42
4. Kalwarianka	36 63	69-47
5. Jawiszowice	35 63	74-51
6. Andrychów	36 63	62-51
7. Wieczysta II	36 61	83-55
8. Myślenice	36 52	58-57
9. Muszyna	36 50	56-50
10. Limanovia	36 48	46-52
11. Maniowy	36 48	51-56
12. Bochnia	36 48	56-67
13. Trzebinia	36 47	61-58
14. Watra	36 44	44-55
15. Pcimińska	36 41	50-71
16. Nieciecza II	36 39	63-69
17. Wolania	36 26	48-85
18. Słupnice	35 16	38-120
19. Biecz	36 20	26-91

V liga - grupa zachodnia		
1. Hutnik II	32 64	81-43
2. Garbarnia	31 61	65-35
3. Nowa Wieś	31 60	64-46
4. Białka	31 54	64-50
5. Chelmek	31 53	53-41
6. Giebułtów	31 50	57-61
7. Oświęcim	31 45	50-52
8. Radziszów	31 43	53-46
9. Kocmyrzów	31 42	60-56
10. Jaworzno	31 42	49-53
11. Modlnica	31 39	61-72
12. Dobczyce	31 39	53-55
13. Zabierzów	31 39	34-44
14. Węgrzanka	31 36	47-59
15. Wolbrom	31 34	47-58
16. Pogoń	31 20	39-69
17. Wadowice	31 18	32-69

Klasa okręgowa - Olkusz		
1. Bydlin	26 62	73-29
2. Krzeszowice	26 57	80-29
3. Michałowice	26 43	54-35
4. Klucze	26 42	39-34
5. Piliczanka	26 38	41-47
6. Proszowianka	26 38	40-42
7. Zielonki	26 35	49-47
8. Miechów	26 34	39-46
9. Spójnia	26 32	40-46
10. Bukowno	26 28	41-53
11. Niedzwiedz	26 27	36-51
12. Olkusz	26 24	37-51
13. Skala	26 24	27-58
14. Przegonia	26 22	39-67

Klasa okręgowa - Wadowice		
1. Brzezina	30 72	82-22
2. Bobrek	30 66	82-40
3. Chocznia	30 64	73-39
4. Krzeszów	30 61	81-48
5. Juszczyń	30 53	72-39
6. Gromiec	30 51	49-38
7. Rajsko	30 50	65-46
8. Babia Góra	30 44	60-51
9. Zawoja	30 39	53-67
10. Boryzna	30 39	39-43
11. Gorzów	30 36	41-55
12. Inwałd	30 31	44-60
13. Targanice	30 29	46-86
14. Witkowice	30 26	53-80
15. Roczyn	30 12	28-98
16. Chrzanów	30 12	28-84

Klasa B - Chrzanów		
1. Trzebinia II	22 57	114-28
2. Okleśna	22 52	74-23
3. Balin	22 47	61-30
4. Libiąż	22 39	77-50
5. Ostreżnica	22 32	48-57
6. Piąza	22 30	45-41
7. Rozkochów	22 29	60-46
8. Lgota	22 23	42-77
9. Jankowice	22 20	23-60
10. Bołęcin	22 19	32-86
11. Chrzanów II	22 16	39-78
12. Byczyna II	22 13	40-79

(MK)

NA CMENTARZU PARAFIALNYM W TRZEBINI

Wiedza na temat historii tego cmentarza w dostępnych źródłach nie jest zbyt szeroka i uporządkowana. Zmarłych parafian grzebano tu zapewne już w XIII wieku. Księga zmarłych istnieje od roku 1814.

W XVIII wieku parafia trzebińska obejmowała aż 9 miejscowości: Trzebinę, Dulową, Karniowice, Młoszową, Myślachowice, Sierszę, Górkę, Trzebionkę i Wodną. Mieszkało w nich jednak mniej niż 2 tys. ludzi. Obecnie parafia pw. Piotra i Pawła liczy ponad 8 tys. dusz.

Tzw. nowy cmentarz powstał w 1834 roku. Trzydzieści lat później został powiększony i otoczony murem.

Administruje nim proboszcz. Tuż obok jest cmentarz komunalny administrowany przez gminną spółkę MZN.

W części parafialnej jest sporo ciekawych nagrobków. Oto jeden z nich.



Napis na pomniku: Marya z Florkiewiczów Potocka. Zmarła w Młoszowie 24 Maja 1898 r. Prosi o modlitwę o spókoj jej duszy. Potocka Maria Pelagia (1842-1898), córka Juliusza Florkiewicza i Aleksandry z Deskurów, była żoną Witolda Potockiego

ogłoszenie

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606



PAMIĘTAMY

Lekarz z duszą społecznika

10 lat temu, w czerwcu 2015 roku, zmarł Sławomir Luboń, wieloletni dyrektor Miejskiego Centrum Medycznego w Libiążu, specjalista chirurgii ogólnej, radny powiatowy. Miał 55 lat.

Lekarz zmarł podczas maratonu w Busku-Zdroju. Wiadomość o jego nagłej śmierci była szokiem dla wszystkich, którzy go znali.

Sławomir Luboń preferował aktywny wypoczynek.

- Ojciec jeździł na rowerze, uczestniczył w splywach kajakowych, lubił także długie, pieśze wędrówki. Przeszedł wiele takich maratonów i był zawsze świetnie do nich przygotowany. Miał ze sobą żywność, napoje izotoniczne oraz odpowiedni ubiór. To musiał być jakiś tragiczny zbieg okoliczności. Paradoksem jest to, że zawsze pierwszy spieszył nieść pomoc. Już na drugim roku studiów zaczął pracować

w pogotowiu. Gdy jednak sam potrzebował pomocy, nie było w pobliżu nikogo, kto by mu jej udzielił - mówił Wojciech Luboń, jeden z trzech synów zmarłego.

Sławomir Luboń urodził się 1 kwietnia 1960 roku w Bielsku-Białej. Pracował m.in. w chrzanowskim szpitalu i w dwóch libiąskich przychodniach. Od 1998 roku był dyrektorem Miejskiego Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Libiążu (późniejsze Miejskie Centrum Medyczne).

Pochodził z Kęt. Żonę poznał na studiach w Śląskiej Akademii Medycznej. Gdy się pobrali, przyjechali do Libiąża. Sławomir Luboń pracował jako chirurg w szpitalu w Chrzanowie i kilku przychodniach. Ponieważ miał w sobie żyłkę organizatora, został szefem libiąskiej służby zdrowia.

- Do pracy przychodził punktualnie na siódmą, a wychodził jako jeden z ostatnich. To był człowiek naprawdę zaangażowany w to, co robił - wspominała Maria Siuda, była wiceburmistrz Libiąża.



Odeszli od nas 7-14 czerwca

Bogusław Jedynak - lat 76, zmarł 7 czerwca, pochowany w Trzebini-Sierszy

Zbigniew Woś - lat 80, zmarł 7 czerwca, pochowany na cmentarzu w Płazie

Adam Jedynak - lat 38, zmarł 7 czerwca, pochowany na cmentarzu w Lgocie

Włodzimierz Ziomek - lat 86, zmarł 8 czerwca, pochowany na cmentarzu w Karniowicach

Maria Michałek - lat 71, zmarła 8 czerwca, pochowana na cmentarzu w Trzebini

Piotr Wyrwa - lat 61, zmarł 8 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Danuta Mielczarek - lat 74, zmarła 8 czerwca, pochowana na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Zofia Sęk - lat 88, zmarła 8 czerwca, pochowana na cmentarzu w Regulicach

Tadeusz Tawacz - lat 85, zmarł 9 czerwca, pochowany na cmentarzu w Balinie

Ryszard Dziedzic - lat 50, zmarł 10 czerwca, pochowany na cmentarzu w Bołecinie

Waldemar Kozak - lat 84, zmarł 10 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Bartłomiej Handzlik - lat 43, zmarł 10 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Lek. Barbara Bobrzyńska-Drwiła - lat 88, zmarła 11 czerwca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Rafał Felski - lat 41, zmarł 11 czerwca, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie

Jan Staszczuk - lat 82, zmarł 11 czerwca, pochowany na cmentarzu w Balinie

Tadeusz Bolek - lat 68, zmarł 11 czerwca, pochowany na cmentarzu w Kościelcu

Kazimierz Myroń - lat 74, zmarł 11 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Fryderyk Kowalik - lat 81, zmarł 12 czerwca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Waldemar Dudziński - lat 65, zmarł 13 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Genowefa Ziomek - lat 94, zmarła 14 czerwca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Urszula Stefańska - lat 68, zmarła 14 czerwca, pochowana na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie

ZAPAL ZNICZ

Nekrologi zmarłych mieszkańców naszego regionu na bieżąco ukazują się na portalu przelom.pl. Możecie im tam zapalić wirtualny znicz.

Jeśli chcieliby Państwo, aby informacja o śmierci i pogrzebie Waszej bliskiej osoby zmarłej znalazła się na przelom.pl, poproście o to w firmie pogrzebowej, z której usług korzystacie.

Można również skontaktować się w tej sprawie z redakcją - telefonicznie: 697 358 999 lub mailowo: nekrologi@przelom.pl



- ◆ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ◆ Własna chłodnia
- ◆ Własna sala pożegnań
- ◆ Własna pracownia florystyczna
- ◆ Kremacje
- ◆ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- ◆ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY
Stykos
P. TAMOWSKI
M. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuszka 62
32-543 Myślachowice



Kolejny deszcz i kolejny raz ścieżki w parku w Kościelcu trafił szlag. Urokliwe kamyki ściełką kanalizację, a burmistrz powtarza, że chciał asfalt, ale konserwator zabytków uparł się przy naturalnych nawierzchniach. No a przy takim dictum, to nawet kamienny dywan umocniony żywicą nie przejdzie, ani ścieżki z głazów piaszkowca. To znaczy kamiennie płyty może by i przeszły, ale kopalnie takiego produktu są na drugim końcu świata.

Coś, co kiedyś było nie do pomyślenia, stało się faktem. Wolne miejsca w przedszkolach to już nie wypadek, a codzienność. Dzieciaki mają tam teraz tyle przestrzeni, że mogą się poczuć jak na plaży o świcie. Iskierką nadziei miały być ośrodki dla uchodźców, bo przybysze z Azji czy Afryki jakoś chętniej się rozmnażają, ale okazały się one zwykłymi punktami informacyjnymi, choć i takich miejscowi nie chcą.

Samorządy co rusz remontują drogi i trudno powiedzieć, kiedy w końcu sobie uświadomią, że to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Ostatnio z remontami rozpędził się powiat. No i masz, tu i ówdzie drogi jak stół, kierowcy szaleją, a inni protestują (hmm, ale czy na pewno inni?). Chcą fotoradarów, progów i innych spawalniaczy. No i po co był ten remont? Przecież nic tak ruchu nie zwolni jak dziury, koleiny i inne wyboje.

Osoba na wózku czy poruszająca się o balkoniku niewiele załatwi w Urzędzie Gminy w Libiążu. Windy tam brak. Ale to nie jedyny brak. Brakuje też kasy na jej montaż. Uff, jaka ulga, że pieniędzy starczyło choć na spłatę raty kredytu, co go na budowę basenu zaciągnięto.

Za kilka lat zniknie składowisko z Balina, ale smród zostanie. Sortować i kompostować gdzie trzeba. Ale bez obaw. ZGOK wybuduje hermetyczną halę. Taką z dachem i filtrami. Zapewnia, że z mercedesem niewiele będzie miała wspólnego, a pocujemy z niej tylko zapach fiołków.



Jeden z mostów w Augustowie w jesiennej aurze doskonale się prezentuje na zdjęciu Małgorzaty Wójtowicz z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Byliśmy z mężem w sanatorium w Augustowie i wybraliśmy się w rejs statkiem po rzece Redzie i Kanale Augustowskim. Była piękna kolorowa jesień. Między innymi mijaliśmy ten malowniczy most - wspomina autorka fotografii.

Małgorzata Wójtowicz pochodzi z Dolne-

go Śląska. W Trzebinie mieszka od 37 lat. Z wykształcenia jest dietetyczką, ale od kilkunastu lat pracuje jako opiekunka dzieci.

Pasję do fotografii miała odkąd pamięta, ale zdobyć profesjonalnej wiedzy zostawiła sobie na czas po przejściu na emeryturę. Jednak po wypadku samochodowym, w którym uczestniczyła dwa lata temu, pomyślała, że nie warto tego odkładać.

(taj)

Pisaliśmy w „Przełomie” 17 czerwca 2015 roku, w numerze 24. (1197)

W jeden z pierwszych upalnych weekendów nad trzebiński Balaton ściągnęły tłumy. Dzieci i młodzież wchodziły za darmo (za okazaniem legitymacji), dorośli musieli zapłacić 4 zł. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że na całym akwenu obowiązywał zakaz kąpielii. Administrator - gminna spółka Usługi Komunalne Trzebinia - zakontraktowała ratowników dopiero od wakacji. Prezes spółki Adam Pasternak tłumaczył, że w związku z zakazem kąpielii nie chciał pobierać opłat za wstęp, ale urząd miasta nie zgodził się na ich zniesienie, bo zgodnie z podjętą przez radę miasta uchwałą cennik obowiązuje od maja.

Mimo że niedorzeczność tej sytuacji dostrzegali zarządca akwenu, widzieli radni (na których decyzję UM się powoływał), nie mówiąc o ludziach, którzy przyszli nad Balaton, to urzędnicza decyzja pozostała w mocy. Plusem całej tej sytuacji było to, że zarządca Balatonu zatrudnił ratowników wcześniej, nie czekając do zakończenia roku szkolnego.

Trzech z czterech wystawców reprezentujących ziemię chrzanowską w półfinale Małopolskiego Festiwalu Smaku w Oświęcimiu uzyskało wyróżnienia. Firma Elimex Jacka Pabisa z Młoszowej za połędwiczkę plebana oraz panie z KGW w Mirowie za żurek z ziemniakami okraszony skwarkami zdobyły uznanie publiczności. Rolada z indyka zakładu Sanpol (rodziny Skawskich), również z Młoszowej, urzekła podniebienia dziennikarzy.

Spośród tych przysmaków, podczas wielkiego finału Festiwalu na krakowskim placu Wolnica (29 i 30 sierpnia 2015 r.), najwyższą została oceniona rolada z indyka Stanpolu, zajmując trzecie miejsce.

Trzebińscy radni spotkali się w Dworze Zieleniewskich z okazji 25. rocznicy pierwszych wyborów samorządowych. Przyszło wielu radnych z kadencji 1990-94, a wśród nich przewodniczący rady prof. Adam Jagiełło. Miejsce spotkania było nieprzypadkowe, bo jak uważa profesor, odbudowa dworu to największy sukces tamtych lat. Uczestnicy spotkania wspominali też pierwsze lata pracy w samorządzie, kiedy to radni nie oglądali się za pieniędzmi, sesje trwały czasem do czwartej nad ranem, bo o wszystkim dyskutowali, i to ostro. Byli mocno zaangażowani, w to, co robili.

Już w 2015 roku pojawiła się na spotkaniu, refleksja, że „dziś” różnie z tym bywa. W 2025 roku uwaga ta jest jeszcze bardziej na czasie.

TAK BYŁO...

Z widokiem na klasztor w Alwerni

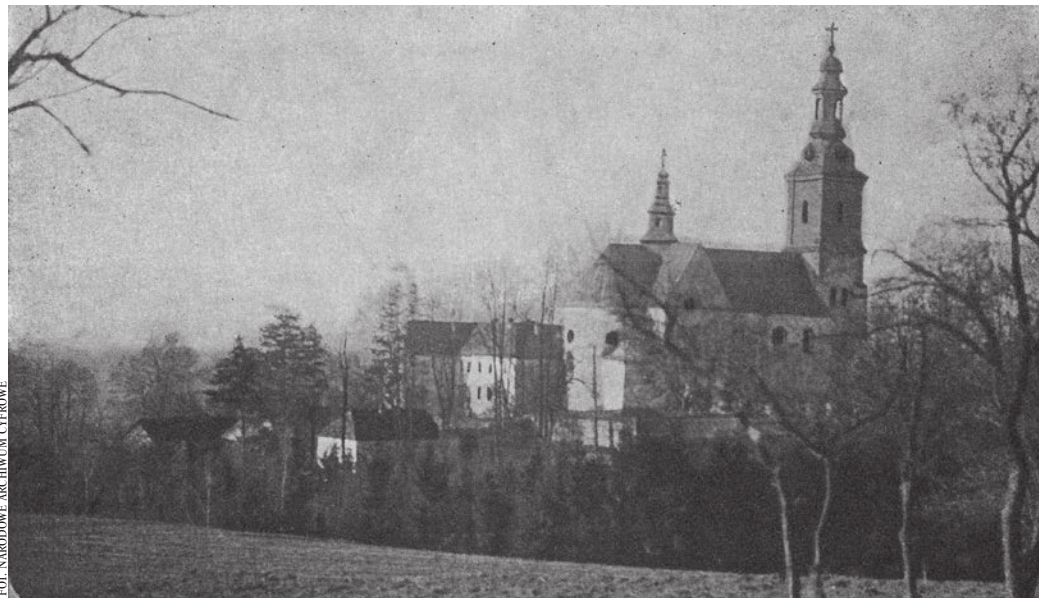
Przedwojenna fotografia przedstawia widok na klasztor bernardynów w Alwerni, jeden z najcenniejszych zabytków powiatu chrzanowskiego.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego i zostało opublikowane w „Tempie dnia” 23 lipca 1935 roku. Z opisu wynika, że fotografia została wykonana pomiędzy 1918 a 1935 rokiem.

Na zdjęciu widzimy XVII-wieczny klasztor bernardynów w Alwerni, który jest najcenniejszym obiektem sakralnym w gminie i całym powiecie chrzanowskim.

Klasztor szczęśliwie przetrwał zawieruchy rozbiorów oraz obu wojen światowych. Prawdziwe nieszczęście spadło na to miejsce w marcu 2011 r., kiedy to dach kościoła i klasztor strawił gwałtowny pożar. Dzięki ofiarnej pomocy ludzi dobrej woli, a także funduszy z budżetu państwa, udało się przywrócić miejscu dawne piękno. Obiekt po przeprowadzeniu wielu prac konserwatorskich prezentuje się naprawdę ładnie. Można tylko nieco żałować, że nie jest bardziej wykorzystany pod względem turystycznym, jak chociażby klasztor karmelitów bosych w Czernej w gminie Krzeszowice.

(MK)



FOI: NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda



Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Ewa Solak (Krzeszowice)

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32-612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



Stowarzyszenie
**Gazet
Lokalnych**

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL



IZBA
**WYDAWCÓW
PRASY**

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.